



TRADING CO.
(Canada) Ltd.

**Pod CHOINKĘ
PACZKA PEKAO**

Bogaty wybór zestawów - dla przykładu:

Nr 91008 - US \$ 35.00

herbata sypka	400 g
kakao	250 g
czekolada	400 g
kawa	500 g
szynka	1800 g
parówki	500 g
sardynki	250 g
ananas	560 g
rodzynki	250 g
brzoskwinie w syropie	850 g

Nr 91015 - US \$ 30.00

szynka 4 x 900 g

Nr 91027 - US \$ 39.00

czekolada z orzech.	300 g
czekolada Toblerone	300 g
kakao	250 g
chałwa	500 g
kawa	250 g
kawa rozpuszczalna	50 g
herbata	100 g
szynka	900 g
topatka	454 g
ananas	560 g
brzoskwinie	850 g
rodzynki	500 g
migdały	400 g
sardynki	500 g
orzeszki	300 g

Nr 91006 - US \$ 33.00

mielonka	400 g
salami	700 g
parówki	500 g
szynka	1800 g
topatka	908 g

Nr 91019 - US \$ 12.00

rodzynki	1000 g
migdały	400 g
wiórki kokosowe	500 g
orzeszki	300 g
kakao	250 g

Inne ciekawe zestawy w katalogu

1610 Bloor Street W.
Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel. (416) 588-1414



287 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2M3
Tel. (416) 588-1397

35 King St. E. #15, Mississauga, Ont. L5A 4E2

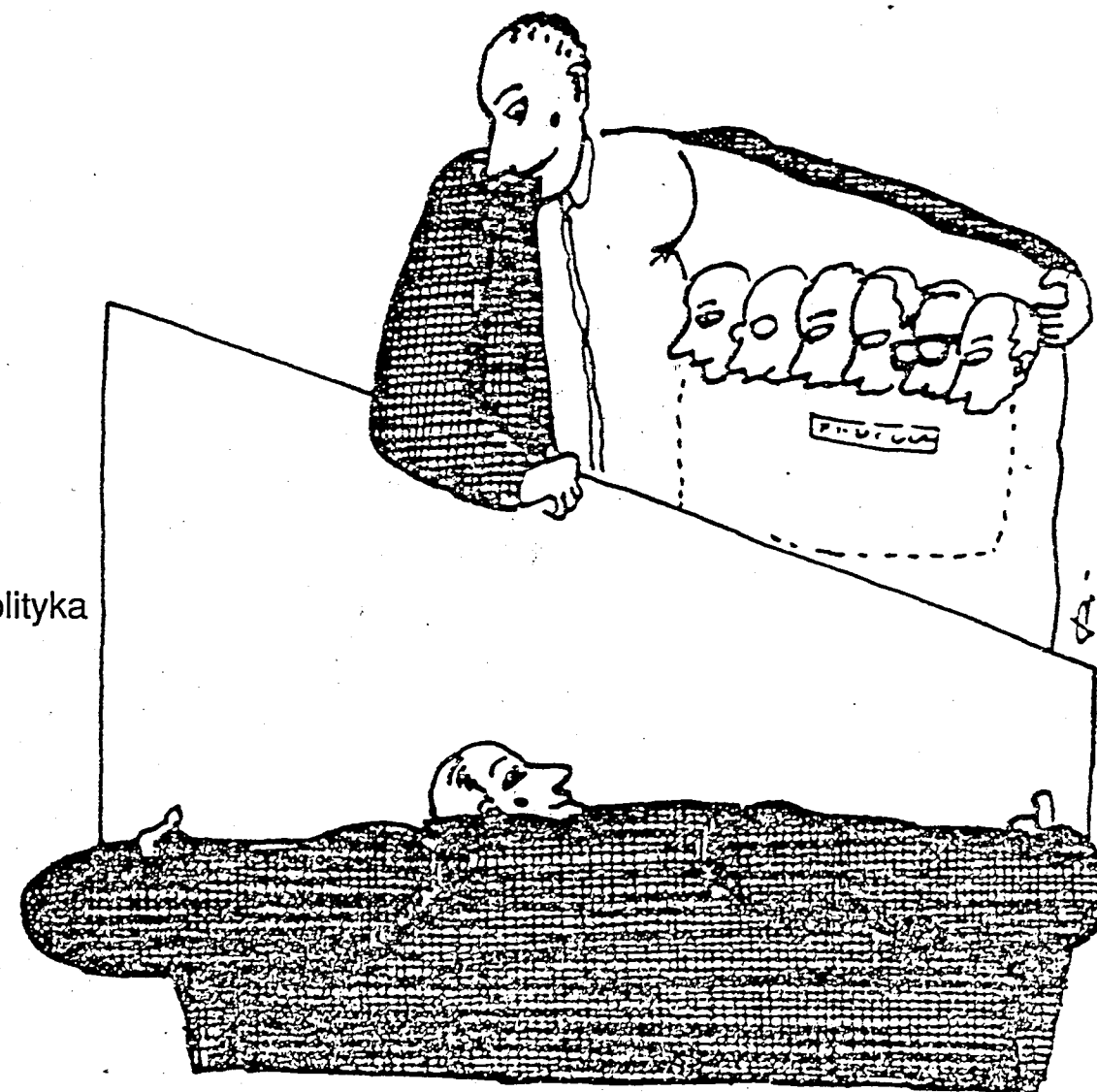
Tel. 279-3665

Oferujemy tani serwis i rzetelność usług

Zlecenia przyjmują także dealerzy PEKAO

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI



Rys. Polityka

• Jaki rząd? • Szpieczy i Politbiuro w USA • Kampusy - bastiony lewicy

DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna I Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus

Leszek Szaruga

(Niemcy)

Karolina Jankowska

Hania Sokolska

Stanisław Siekanowicz

Tadeusz Pruss

dr Lidia Dobosz

Halina Baranowska

Eiżbieta Wolska

Janusz Pietrus

Danuta Kukułka

- Świat, Kanada, Polska
- Z dystansu

- Lektury nieobojętne
- Imigracja
- Kulisy światowej sceny
- Faxem z Vancouver
- Zdrowie
- Życie nie umierać
- Polak nie zginie
- Film
- Angielski dla ambitnych

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Waclaw Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A.Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zach.), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.

GST

R120882998

Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250. Add 7% GST to all prices.

SUBSCRIPTION

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

PRENUMERATA:

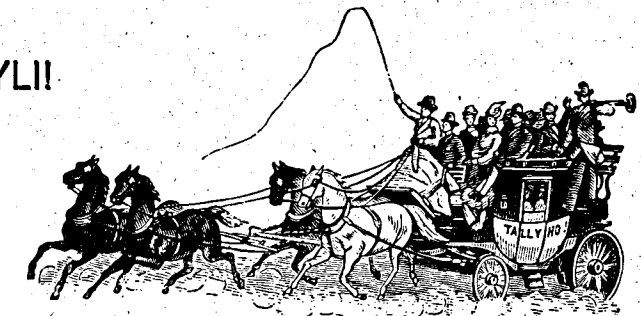
dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631

UWAGA NOWO PRZYBYLI!



BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały bezpłatnej prenumeraty ECHA).

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

NR 205 • 14 - 20 LISTOPADA 91

ECHO

MARSZ HORDY POWSTRZYMANY W TORONTO



W Toronto odbyły się wybory miejskie. W wyborach na burmistrza nie doszło do oczekiwanego przez lewicę i socjalistów zwycięstwa działacza NDP 41-letniego Jacka Laytona. Komunizujący Layton zebrał około połowy głosów mniej od 67-letniej June Rowlands, popieranej przez konserwatystów. Największe więc kanadyjskie miasto nie będzie miało czerwonego burmistrza. Toronto powstrzymało marsz socjalistycznej hordy (Ontario, B.C. i Saskatchewan). Dlaczego?

Chyba najbardziej do zwycięstwa Rowlands przyczynił się czerwony premier Ontario Bob Rae. Jego niepowodzenia i klęski wynikające bezpośrednio z prób wcielenia w życie socjalistycznej doktryny ocknęły część mieszkańców miasta. Z satysfakcją donosimy także, że radny polskiego pochodzenia Chris Korwin-Kuczyński został ponownie wybrany.

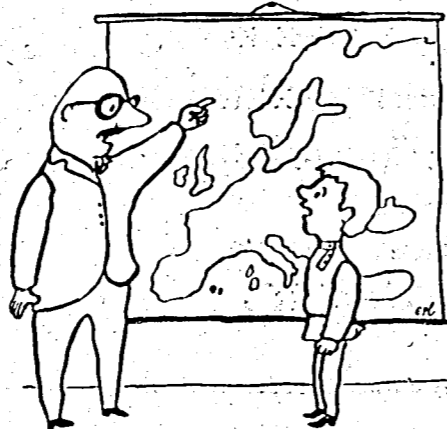
ROZPADA SIĘ ROSJA

Ogłoszenie przez Czezeńsko-Inguską Republikę Autonomiczną niepodległości i całkowitej niezależności od Moskwy oraz w odpowiedzi wprowadzenie przez prezydenta Rosji Jelcyna stanu wyjątkowego w republice jest jednym z pierwszych potwierdzeń, że kocioł narodowościowych i etnicznych animozji nie tylko wrze w ZSSR, ale także i w Rosji. Jelcyn wprowadzając Czezeńcom stan wyjątkowy ujawnił, że raczej jest nacjonalistą rosyjskim niż demokratą. Fakt, że jak na razie nie udało mu się stanu wcielić w życie i fakt, że przeciwko polityce siły wystąpił prawie jednomyślnie parlament rosyjski świadczy o tym, że władza Jelcyna jest znacznie mniejsza niż mogło się wydawać na przełomie sierpnia i września. To, że rozpadł się ZSSR wiemy już od pewnego czasu, obecnie jesteśmy świadkami początku rozpadu Rosji. Republika Cze-

zeńsko-Inguska jest jedną z 20 enklaw wewnątrz Federacji Rosyjskiej domagających się niepodległości. W kolejce po wolność i suwerenność już stoi Baszkiria. Tylko wielcy

optymiści utrzymują, że konflikty narodowościowe i etniczne uda się załagodzić przy okrągłym negocjacyjnym stole. Procesy destabilizacyjne, które drażą obecnie ZSSR i Rosję najprawdopodobniej doprowadzą do wojny domowej grożącej nieobliczalnymi konsekwencjami.

SWIATOWIT



— Wania, pokaż granicę Związku Radzieckiego.
— Nie mogę, nie czytałem jeszcze dzisiejszych gazet... Rys. Eryk LIPIŃSKI

PRZEMOC WOBEC ŻONY TO ŁAMANIE PRAWA.



Ponieważ większość przypadków pobicia żony ma miejsce w domu, zwykło się to uważać za prywatną sprawę rodzinną. Tymczasem, *jest to zwykle przestępstwo*. Zaś przestępstwo kryminalne nie jest nigdy sprawą prywatną – dotyczy bowiem nas wszystkich.

I wszyscy powinniśmy o tym pamiętać.

Po pomoc lub poradę, prosimy dzwonić do najbliższego domu opieki dla kobiet – po angielsku, women's shelter – lub do odpowiedniej organizacji kobiecej. W przypadku bezpośredniego zagrożenia, prosimy dzwonić na policję.

Ontario Women's Directorate

 Ontario



• W Rzymie odbyło się spotkanie przywódców państw członkowskich NATO. Postanowiono, iż pomimo zmniejszonego zagrożenia militarnego ze strony ZSSR oddziały amerykańskie pozostaną w Europie i będą uczestniczyły w tworzeniu europejskiego systemu obrony. NATO ma nadal żywotne zadanie obrony członków przed procesami destabilizacyjnymi w Związku Sowieckim i w krajach Europy Wschodniej. Wyrażając troskę o bezpieczeństwo ponad 30 tys. głowic nuklearnych w ZSSR, znajdujących się w kilku republikach, NATO wezwało Związek Sowiecki do zaprowadzenia centralnej kontroli nad tą bronią. NATO postanowiło nie przyjmować nowych członków o co zabiegali dawni przyjaciele sojusznicy ZSSR. Jako rozwiązanie kompromisowe utworzono Radę Współpracy Północnoatlantyckiej z udziałem dawnych członków Układu Warszawskiego.

• Amerykański minister obrony Dick Cheney powiedział w wywiadzie dla amerykańskiej stacji telewizyjnej CNN, że Związek Sowiecki rozpada się i w tej sytuacji można się spodziewać prób sprzedaży broni nuklearnej jak i ekspertyz nuklearnych. Możliwe jest, że wybitni eksperci sowieccy, uczeni i technicy



Dick Cheney

mogą podjąć pracę np. w Korei Północnej bądź w Iraku, a sowiecka broń nuklearna może znaleźć się w tych bądź innych państwach. Obecnie - podkreślił Cheney - Stany Zjednoczone są przekonane, że broń nuklearna w ZSSR jest nadal centralnie kontrolowana - głośmy się natomiast nad tym jak to będzie wyglądało za rok lub za dwa lata, kto wówczas będzie kontrolował olbrzymi arsenał nuklearny w ZSSR.

• Prezydent Rosji Jelcyń wprowadził stan wyjątkowy w Czeceńsko-Inguskiej Republice Autonomicznej. Do republiki zostały wysłane wojska rosyjskie, mające zapewnić wprowadzenie stanu wojennego w życie. W dzień po przybyciu do miasta Grozny (stolicy republiki) mieszkańcy drogą demonstracji zmusili je do wycofania się. Prezydent republiki, były sowiecki generał lotnictwa Dudajew powiedział, że spodziewa się, iż Moskwa przyśle więcej wojska, ale podkreślił, że republika nie wyrzeknie się niedawno ogłoszonej niepodległości i całkowitej niezależności od Rosji. Nowy prezydent po złożeniu przysięgi na Koran wezwał ludność do broni i zapowiedział walkę z rosyjskim hegemonizmem. Ostrzegł Moskwę, iż w przypadku użycia siły przeciwko republice i nie odwołania stanu wyjątkowego zostaną przeprowadzone ataki terrorystyczne na elektrownie atomowe w Moskwie oraz na moskiewskie metro. Jelcyń oświadczył, że wybory przeprowadzone przez Czeceńców były nielegalne i podkreślił, że nie dopuści do rozpadu Federacji Rosyjskiej. Nakazał aresztowanie Dudajewa. Parlament Rosji głosami 177 do 4 wezwał Jelcyńa do politycznego rozwiązania kryzysu w Republice Czeceńsko-Inguskiej. Parlament mianował także delegację, która podejmie rozmowy pokojowe z Czeceńcami (nasz komentarz na str. 2).

• Europejska Wspólnota Gospodarcza wprowadziła sankcje gospodarcze przeciw Jugosławii i zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa ONZ o wprowadzenie embarga na dostawy ropy naftowej do tego kraju. USA i Kanada oświadczyły, że przyłączą

się do polityki sankcji gospodarczych EWG wobec Jugosławii oraz poprą na forum ONZ embargo na dostawy ropy naftowej. Jednakże prezydent USA Bush wyraził wątpliwość czy kroki te wystarczą do przerwania wojny. EWG podkreśliła zarazem, że konferencja pokojowa w sprawie Jugosławii w Hadze będzie kontynuowana, pomimo tego, że zostało zerwanych już kolejno kilkanaście ustalonych rozejmów. Tymczasem nieoczekiwane Serbia i jej sojusznicy w Prezydium Jugosławii zwrócili się do ONZ o skierowanie do Chorwacji sił pokojowych. Chorwacja podała, że jest przychylna temu postulatowi. Poprzednio Serbia i jej sojusznicy wykluczali udział jakichkolwiek sił zewnętrznych w walkach na terenie Chorwacji. Niezależnie od propozycji Serbii wojska federalne kontynuują natarcie na Vukowar i Dubrownik. Zdaniem obserwatorów upadek obydwu miast jest bliski. W Vukowarze oblężonym od ponad 11 tygodni walki toczą się już na ulicach.

• Francuskie Ministerstwo Zdrowia w tajnym raporcie, którego szczegóły przeciekły do prasy oszacowało, że około 400 tys. osób we Francji mogło otrzymać - głównie w latach 1984 i 1985 - transfuzję krwi zakażonej wirusem AIDS, gdyż krew z krajowej sieci banków krwi była przetwarzana bez jej przebadania. Oficjalnie specjaliści AIDS zaapelowali do wszystkich osób, które otrzymały transfuzję krwi w latach 1980-85 do zbadania się na AIDS.

• Arcybiskup Filadelfii Stephen Sulyk, metropolita Ukraińskiego Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych w liście przesłanym na ręce prezydenta Busha skrytykował Waszyngton za opieszałość w pełnym uznaniu niepodległości Ukrainy. "Uznanie niepodległości Ukrainy - podkreślił duchowy przywódca katolików ukraińskich w USA - stanowi jedyny moralny i właściwy krok, jaki należy wykonać".

• W Niemczech potęguje się fala ataków na obcokrajowców na terenie całego kraju. Niemieckie MSW twierdzi, że są to ataki luźne, żywiołowe, niezorganizowane i nieskoor-

dynowane. Przywódca społeczności żydowskiej w Niemczech Heinz Gallński utrzymuje, że ataki są kierowane przez niemiecką ultrapravicę neofaszystowską wspieraną ponadto przez inne ośrodki europejskie propagujące poglądy popularne w Niemczech nazistowskich. MSW podało, że śledztwo podjęte przeciwko 486 uczestnikom ataków na cudzoziemców w Niemczech wykazało, że jedynie około 60 jest członkami zorganizowanych ugrupowań neofaszystowskich. Z okazji drugiej rocznicy zburzenia Muru Berlińskiego neohitlerowcy przeprowadzili w wielu miastach w Niemczech demonstracje skandując "Sieg Heil", "Niemcy dla Niemców" i "Precz z cudzoziemcami". Przeciwnicy faszystów zorganizowali kontrdemonstracje. W Halle doszło do starć i zamieszek, policja aresztowała ponad 100 osób.

• Wizytę w Izraelu złożył prezydent RPA F.W. de Klerk. Była to pierwsza wizyta na tym szczeblu od ponad 20 lat. Uważa się, że od lat Izrael i RPA współpracują w dziedzinie wojskowości włączając w to technologie nuklearne.

• W ZSSR nie było oficjalnych obchodów rocznicy rewolucji bolszewickiej w 1917 roku. Na Placu Czerwonym nie odbyła się tradycyjna parada wojskowa. W wielu miastach zorganizowano dzień pamięci ofiar komunizmu. Grupy komunistów w różnych miastach przeprowadziły manifestacje na cześć wodza rewolucji Lenina i partii komunistycznej. Prezydent Gorbaczow oświadczył, że nie należy zapominać o rewolucji październikowej, która pozostawiła trwałe ideały, a ich przekreślenie byłoby przekreśleniem życia naszych dziadków i rodziców oraz wszystkiego tego co zrobili dla kraju.

• Były sowiecki minister spraw zagranicznych Biesmiertnyh powiedział w wywiadzie dla tygodnika "Nowoje Wremia", że już w czerwcu br. amerykański sekretarz stanu Baker ostrzegł go w Berlinie, powołując się na dane CIA, że grupa w najwyższym sowieckim kierownictwie przygotowuje przewrót.

• W Czecho-Słowacji weszła w

życie ustawa dekomunizacyjna. Ustawa ta zabrania osobom, które w latach 1948-89 były funkcjonariuszami lub współpracownikami służby bezpieczeństwa, ochotniczymi członkami milicji ludowej bądź działaczami partii komunistycznej zajmowanie stanowisk w administracji państwowej od szczebla powiatu. Prezydent Havel podpisał tę ustawę, zwrócił się jednak jednocześnie do przewodniczącego parlamentu federalnego A.Dubczeka z prośbą o jak najszybszą jej nowelizację. Zdaniem Havla zagorzałymi zwolennikami tej ustawy są ludzie, którzy w czasach reżimu komunistycznego siedzieli całkowicie cicho, a obecnie próbują demonstracyjnie naprawić swój błąd. Havel podkreślił także, że w rozumieniu ustawy nieczyste sumienie ma zdecydowana większość społeczeństwa, a takie ujęcie budzi obawy i frustracje.

• Do Rosji z wizytą prywatną przybył 74-letni Wielki Książę Władimir Romanow, mieszkający we Francji kuzyn ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja II. Monarchiści rosyjscy uważają go za pretendenta do tronu. Romanow rozpoczął swą wizytę od Petersburga. Romanow wyjechał z Rosji wraz ze swymi rodzicami wkrótce po wybuchu rewolucji

bolszewickiej i obecna jego wizyta jest pierwszą w swej ojczyźnie od tamtego czasu.

• W Paryżu w wieku 70 lat zmarł na atak serca czołowy aktor i piosenkarz francuski Yves Montand. Nakręcił ok. 40 filmów. Wylansowała go Edith Piaf. Ożenił się w 1951 r. z Simone Signoret. Małżeństwo to przetrwało liczne miłostki Montanda, w tym głośny w 1960 r. romans z Marylin Monroe podczas kręcenia filmu "Let's Make Love" - co nabrało wymiaru narodowej tragedii we Francji. Po śmierci w 1985 r. Signoret Montand poślubił swą sekretarkę Carole Amiel, która w 1988 r. urodziła syna. W młodości Montand był człowiekiem Francuskiej Partii Komunistycznej, ale następnie stał się zagorzałym przeciwnikiem stalinizmu i komunizmu angażując się po stronie wolności i demokracji. Zasłynął także jako wielki przyjaciel "Solidarności".

• Liczba ofiar śmiertelnych tropikalnego huraganu Thelma na Filipinach przekroczyła 4 tys. osób. Kilka tysięcy zostało uznanych za zaginionych. Najbardziej dotknięci huraganem zostali mieszkańcy 200-tyśletniego miasta Ormoc, które zostało zalane wodą, oraz zawałone mułami i drzewami z pobliskich wzgórz.



W Hongkongu trwa przymusowa repatriacja uchodźców wietnamskich do Wietnamu. Większość deportowanych policja hongkongska siłą zanosi do samolotów. Władze Hongkongu zapowiedziały wydalenie ok. 50 tys. Wietnamczyków.

**DZIEŃ PAMIĘCI**

11 listopada (w tym dniu w 1918 roku zakończyła się I wojna światowa) w całej Kanadzie obchodzone uroczyste Remembrance Day - święto osób poległych i walczących w imieniu ojczyzny. Centralne uroczystości odbyły się w Ottawie. Wzięli w nich udział m.in. gubernator generalny Ray Hnatyshyn, księżniczka Yorku oraz premier Brian Mulroney. Wśród weteranów byli żołnierze I i II wojny światowej, wojny koreańskiej oraz wojny wietnamskiej (nieoficjalnie). Przybyli także dyplomaci z 99 państw, wśród nich był także ambasador Polski. Odmówiono modlitwę w intencji pamiętania poległych i walczących w imieniu ojczyzny oraz w intencji przyszłych generacji, aby zaoszczędzone były im okropności wojny. Po raz pierwszy w tym roku uczestnicy wojny koreańskiej otrzymali za udział w wojnie w latach 1950-54 odznaczenie - Korean Volunteer Service Medal. Gubernator generalny wręczył to odznaczenie 26 weteranom wojny koreańskiej reprezentującym 26 tys. Kanadyjczyków, którzy wzięli udział w tej wojnie.

**NIE PRZESTRZEGAJĄ
NIE DOSTAJĄ**

Ed Broadbent, dyrektor montrealskiego Międzynarodowego Centrum Praw Człowieka i Rozwoju Demokracji (centrum jest finansowane przez rząd federalny) zwrócił się do premiera Mulroneya o całkowite sprzeczenie udzielanej przez Kanadę pomocy zagranicznej z kwestią praw człowieka. Broadbent podkreślił, że kraje, które nie przestrzegają praw człowieka nie powinny otrzymać pomocy kanadyjskiej. Broadbent zaape-

lował do premiera, aby na zbliżającym się szczycie państw frankofońskich w Harare Mulroney zajął to stanowisko wobec czterech państw mających uczestniczyć w szczycie: Rwandy, Wybrzeża Kości Słonowej, Madagaskaru i Dżibuti. Zdaniem Broadbenta premier powinien także wyraźnie zaznaczyć, że Kanada będzie dokonywać stałej oceny sytuacji w zakresie prawa człowieka w krajach, które otrzymują pomoc kanadyjską i w stosunku do tych państw, które nie będą utrzymywały właściwych standardów w tej mierze pomoc będzie odcięta. Broadbent wypowiedział się jednakże przeciwko redukcji budżetu pomocy zagranicznej wynoszącego obecnie 2,8 mld dol. Zdaniem Broadbenta pieniądze nie przekazane rządowi powinny być przekazane ugrupowaniom praw człowieka w danym kraju.

**POLICJA ZA 197 DOL.
NA GŁOWĘ**

Kanadyjski Urząd Statystyczny podał, że w roku ubiegłym kanadyjscy podatnicy wydali na utrzymanie policji 5,25 mld dol. - 197 dol. per capita. W roku ubiegłym było w Kanadzie 56034 policjantów. Oznacza to, że jeden policjant przypada na 474 Kanadyjczyków. W latach 1962-1990 liczba policjantów uległa podwojeniu, ale w tym samym okresie liczba przestępstw wzrosła pięciokrotnie - z 514 986 do 2 635 610. W 1962 roku jeden policjant prowadził dochodzenie w sprawie 20 przestępstw rocznie, w roku ub. w sprawie 47 przestępstw.

**KOLUMB
KOLONIALISTA
I RASISTA**

W Ottawie odbyła się konferencja Indian z Ameryki Północnej i Południowej zatytułowana "Wzmocnienie ducha". Celem konferencji było przedyskutowanie spustoszeń jakie dla cywilizacji i kultury Indian poczyniło zetknięcie się z Europejczykami. Ovide Mercredi, wódz Zgromadzenia Pierwszych Narodów po-

wiedział, że Indianie zgodzili się, iż nie będą partycypować w lansowanych przez Hiszpanię obchodach 500 rocznicy odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Według Mercrediego Kolumb oznaczał dla Indian pięć wieków kolonializmu, wielokrotnie także ludobójstwo, niewolnictwo, cierpienie i poniżenie. Ed Broadbent powiedział, że istotne jest obalenie mitu, iż Kolumb odkrył Amerykę, a więc mitu, który całkowicie neguje historię i godność Indian. Kolumb nie odkrył Ameryki, została ona odkryta przed tysiącami lat przez przodków obecnych Indian. Natomiast wraz z przybyciem Europejczyków historia Indian została zamieniona w historię kradzieży ziemi, masakr, tortur, rasizmu, arbitralnych aresztowań i ekonomicznego wyzysku. Mójmy nadzieję, powiedział Broadbent, że następne 500 lat będzie inne niż ostatnie. Niedawno ontaryjski minister obywatelstwa Elaine Ziemba stwierdziła, że pierwsi europejscy badacze Kanady Jacques Cartier i Samuel de Champlain byli rasistami i dzięki nim rasizm w Kanadzie istniał od pierwszego dnia. Już pierwszy dzień, kiedy Cartier i Champlain stwierdzili, że odkryli Kanadę był oznaką rasizmu, gdyż Kanada istniała przez tysiące lat z ludźmi, którzy obecnie słusznie uchodzą za pierwszy naród tych ziem, który od tysiącleci miał swoją kulturę, tradycje i dziedzictwo, oraz rząd. Europejscy odkrywcy - zdaniem Ziemby - nie odkryli Kanady, raczej przypadkowo się na nią nadziali, ale natychmiast rozpoczęli niszczenie tutejszych form rządów oraz religii Indian. Od tamtego czasu Kanada pełna jest incydentów, a także polityki rasistowskiej. Świadczą o tym, zdaniem Ziemby, takie sprawy jak los pierwszych irlandzkich imigrantów, podatek pogłowy pobierany od chińskich imigrantów, internowanie Ukraińców, Włochów i Japończyków podczas II wojny światowej. Ziemba stwierdziła, że trzeba pracować kanadyjskie podręczniki szkolne, aby młodzież mogła się zapoznać z prawdziwą historią Kanady.

**EATON AMBASADOREM
W W. BRYTANII**

Millarder Fredrik Eaton, właściciel sieci magazynów Eaton's został mianowany przez premiera Mulroneya wysokim komisarzem (ambasadorem) Kanady w Wielkiej Brytanii. Eaton przyjął nominację: "premierowi się nie odmawia", ale podkreślił, że nie wie dlaczego ją otrzymał.

**RACZEJ NIE SKOCZYMY
SOBIE DO GARDEŁ**

W Toronto odbyła się konferencja zorganizowana przez Kanadyjski Instytut Badań Strategicznych, poświęcona bezpieczeństwu narodowemu w kontekście debaty konstytucyjnej. Były dowódca kanadyjskich

sił zbrojnych, emerytowany generał Ramsey Withers powiedział, że sprawy obrony i bezpieczeństwa są całkowicie pominięte w debacie konstytucyjnej. Uczestnicy konferencji zgodzili się, iż w przypadku separacji Quebecu może dojść do większych bądź mniejszych zamieszek, ale wysóce nieprawdopodobny jest scenariusz, w którym dochodzi do walk zbrojnych pomiędzy suwerennym Quebeciem a resztą Kanady. Takie walki byłyby sprzeczne z całą kanadyjską tradycją i kulturą polityczną. Uczestnicy podkreśliли także, że historia Kanady i Quebecu nie wytworzyła w żadnym razie głębokiej etnicznej nienawiści pomiędzy anglofonami i frankofofonami na wzór tego, co widzimy w Jugosławii bądź w Związku Sowieckim po-

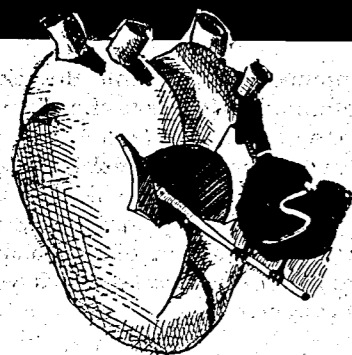
między tamtejszymi narodowościami.

**KOBIETY NIE ZGLASZAJĄ
SEKSUALNEGO
MOLESTOWANIA**

Ośrodek badania opinii publicznej Angus Reid-Southam News stwierdził w oparciu o przeprowadzone badania, że prawie 4 Kanadyjki na 10 są molestowane seksualnie w pracy, ale aż 59% molestowanych nie zgłosiło incydentu bądź incydentów. Dlaczego: 11% uważa, że ich skarga nie zostałaby potraktowana poważnie, 37% uważa, że ich współpracownicy wysміeliby je, że przesadzają i są przewrażliwione. Sondaż pokazał także, że w pracy jest molestowanych seksualnie 10%... Kanadyjczyków.



Dzień Pamięci w Toronto



POLITYKA

Czy Geremkowi się uda?

Po rozmowach z przywódcami głównych ugrupowań politycznych w sprawie utworzenia rządu i po rezygnacji Unii Demokratycznej z prób kompletowania koalicji większościowej prezydent Lech Wałęsa zwrócił się niespodziewanie do UD o wytypowanie trzech kandydatów na premiera. Unia zgłosiła: Tadeusza Mazowieckiego, Bronisława Geremka i Jacka Kuronia. 10 członków prezydium Unii było za przedstawieniem kandydatur, a 5 przeciw, gdyż uznali oni, że prezydentowi wcale tak naprawdę nie chodzi o sformowanie rządu przez Unię, a raczej o "spalenie Unii".

Prezydent powierzył misję tworzenia rządu prof. dr Bronisławowi Geremkowi. Biuro prasowe prezydenta oświadczyło:

"Kandydatem prezydenta został Bronisław Geremek. Prezydent liczy na zrozumienie ze strony sił reformatorskich, które w imię odpowiedzialności za Polskę przystąpią do międzypartyjnych konsultacji. Dając przykład swoją osobą prezydent zwraca się do wszystkich o porzucenie osobistych animozji. Prezydent RP ma nadzieję, że w najbliższych dniach misja Bronisława Geremka doprowadzi do zaproponowania składu gabinetu, będącego odzwierciedleniem demokratycznych przemian w Polsce. Decyzja prezydenta zapadła po przeprowadzeniu rozmów z siedmioma partiami".

Rzecznik prezydenta A. Drzycimski wyjaśnił, że decyzja prezydenta nie oznacza zawieszenia planowanego dalszego ciągu konsultacji 4

partii (KPN, ZCh-N, PC i KL-D).

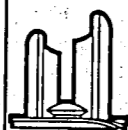
Geremek wyraził się wstrzeźliwie o swoich szansach na sformowanie gabinetu. Podjął natychmiast rozmowy z prawie wszystkimi przywódcami partii politycznych mającymi swych przedstawicieli w Sejmie. Wykluczył w swym rządzie osoby z Sojuszu Lewicy-Demokratycznej. Do koalicji poszukuje ugrupowań odcinających się od komunistycznej przeszłości, ale także spełniających "warunki brzegowe" UD.

Stwierdził, że powodzenie jego misji zależy od tego, jak dalece partie polityczne gotowe są zrezygnować z własnych ambicji na rzecz interesu Polski.

Pierwsze konsultacje międzypar-

tyjne wykazały bardzo dużą rezerwę prawie wszystkich ugrupowań politycznych do kandydatury Geremka. Szczególnie niechętnie o szansach profesora Geremka wypowiedzieli się Jarosław Kaczyński i Wiesław Chrzanowski. Konfederacja Polski Niepodległej nie ma wprawdzie zastrzeżeń personalnych, ale wymaga programu przez Geremka pewnych zasad programu KPN.

Konsultacje Geremek przeprowadza przy drzwiach zamkniętych. Fakty są skąpe. Ugrupowania prześcigają się w stawianiu warunków i zastrzeżeń. Geremek za UD przedstawia trzy fundamenty programu przyszłego rządu: kontynuacja polityki antyinflacyjnej i prywatyzacji,



City of Toronto

Contract Compliance Programme

All firms that obtain business from the City of Toronto are required to provide information on the characteristics of their workforce, including occupational groupings and salary.

Firms are also required to adopt and post non-discrimination policies where they can be seen by all employees and the general public.

Firms who previously filed data are required to provide updated information starting July 2, 1991.

The City is holding information sessions to assist suppliers and bidders meet these requirements.

To obtain copies of related forms, and to register for a session, contact the:



City of Toronto
Contract Compliance Programme
Equal Opportunity Division
11th Floor, 595 Bay Street
Toronto, Ontario M5G 2C2
Telephone: (416) 392-6822 TDD: 392-0083

A. L. Stevenson, Executive Director
Management Services Department

J. D. Duncan, Commissioner,
Department of Purchasing and Supply

otwarcie na instytucje gospodarcze i polityczne Europy, oraz budowa państwa świeckiego, niezależnego od Kościoła, choć z nimi współpracującego.

Oferta pulapka?

Na pytanie dziennikarza, czy nie uważa, iż powierzenie mu misji tworzenia nowego rządu jest pulapką dla UD, bo Unia nie będzie w stanie stworzyć rządu i się sama wyeliminuje Geremek odpowiedział:

"Obawiać się musimy w tej chwili bardzo wielu rzeczy jako społeczeństwo. Chciałbym, żeby w tych rozmowach kampanię wyborczą zakończono, żebyśmy myśleli nie o konfliktach i sporach, animozjach osobistych, ale o sprawach państwa polskiego. Niepowodzenie mojej misji może się okazać moją porażką personalną i porażką mojej partii, ale nie jest to najważniejsza sprawa".

Ugrupowania centroprawicowe sceptyczne

Główne ugrupowania centroprawicowe są sceptyczne co do powodzenia misji Geremka.

Jacek Maziarski (PC): "Prof. Geremek zdecydowanie nie jest naszym kandydatem na premiera. Nie sądzimy, ażeby nas ta misja dotyczyła. Pozostajemy w kontakcie z KPN, ZChN i KL-D i nie uważamy, że nastąpiło fiasko tej koalicji. Naszym kandydatem jest Jan Olszewski, który uzyskał już akceptację WAK, KL-D i KPN".

J. Kaczyński (PC): "Nie do przyjęcia dla nas jest rząd kierowany przez prof. Geremka. Jeśli powiedzie mu się misja, w co nie wierzymy, to PC znajdzie się w opozycji".

Wiesław Chrzanowski (ZCh-N): "Sądzimy, że tą osobistością, która mogłaby skupić wokół siebie siły polityczne, nie jest akurat pan prof. Geremek. Jesteśmy gotowi współpracować z nim w innej formie, ale nie na stanowisku premiera, czyli tego, który będzie kierował rządem".

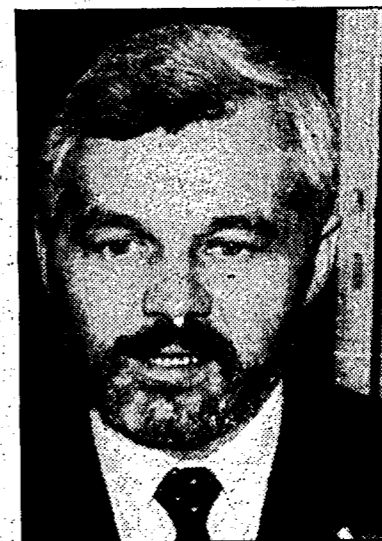
Leszek Moczulski (KPN): "W sytuacji, kiedy wiadomo, że Porozu-

mienie Centrum nie udziela poparcia Geremkowi, szansa powodzenia jego misji zależy od tego, że albo uzyska poparcie ze strony Sojuszu Lewicy Demokratycznej albo ze strony KPN. Myślę, że po wyjaśnieniu wszystkich kwestii profesor będzie chciał się porozumieć z KPN-em. Nie mamy do niego żadnych uprzedzeń, nie uformowalibyśmy tylko rządu, w którym koalicjantem byłby SLD".

Donald Tusk (KL-D): "Nie wyobrażam sobie możliwości stworzenia gabinetu przez prof. Geremka. Kongres zaakceptował już kandydaturę mec. Jana Olszewskiego. Najlepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie koalicji KL-D-UD-PC, ale pod premierem Geremkiem na taką koalicję nie ma szans".

Tusk dodał, że KL-D będzie jednak życzliwie wspomagał prof. Geremka w misji tworzenia rządu.

Premier Bielecki odmówił skomentowania decyzji prezydenta powierzenia misji sformowania rządu prof. Geremkowi. Premier podkreślił, że nadal skoncentrowany jest na kierowaniu rządem. Dodał, że funkcji w przyszłym rządzie podejmie się, jeżeli taka będzie decyzja KL-D. Źródła dobrze poinformowane w Belwederze twierdzą, że faworytem Wałęsy



Jan Krzysztof Bielecki

na premiera jest właśnie Bielecki i ostatecznie Wałęsa jego chciałby widzieć na tym stanowisku.

Jan Nowak Jeziorański po spotkaniu z prezydentem w Belwederze powiedział: "Wlarygodność Polski na Zachodzie związana jest z osobami Leszka Balcerowicza i Jana Krzysztofa Bieleckiego".

Sylwetka Geremka

Bronisław Geremek ma 59 lat. Jest profesorem nauk historycznych. Specjalizuje się w historii średniowiecza. Do roku 1968 był członkiem PZPR. Następnie związał się z opozycją. W sierpniu 1980 r. był ekspertem Międzypartyjnego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej, potem doradcą "Solidarności" i szefem zespołu doradców jej przewodniczącego. W stanie wojennym był internowany. Członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, uczestnik obrad "okrągłego stołu", gdzie współprzewodniczył zespołowi ds. reform politycznych.

W Sejmie X kadencji sprawował funkcję przewodniczącego komisji: spraw zagranicznych i konstytucyjnej. Do listopada 1990 roku był przewodniczącym Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Od grudnia 1990 został działaczem Unii Demokratycznej. Jest doktorem h.c. kilku uczelni na świecie. Z pochodzenia jest Żydem.

73 rocznica niepodległości

73 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości obchodzono uroczystie. Na rozkaz ministra obrony narodowej oddane zostały w Warszawie 24 salwy armatnie.

O godz. 12 przedstawiciele władz państwowych i organizacji kombatanckich złożyli wieńce pod Grobem Nieznanego Żołnierza. Korpus Dyplomatyczny reprezentował jego dziekan, arcybiskup Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce. O godz. 18 mszy świętej w archikatedrze warszawskiej przewodniczył prymas Polski, kardynał Józef Glemp.

Córki marszałka Piłsudskiego złożyły kwiaty. Warszawscy harcerze

urządzili happening historyczny: dorozką jechał Marszałek, a harceże na Krakowskim Przedmieściu rozdawali odezwy Rady Regencyjnej z 1918 roku.

Co z naszą pamięcią narodową?

Dlaczego 11 listopada jest świętem narodowym? Prawidłowej odpowiedzi na to pytanie udzielił jedynie co czwarty respondent OBOP. Prawie 13% stwierdziło, że jest to dzień zakończenia I wojny światowej, 5,7% - że jest to data cudu nad Wisłą. Nie potrafiło udzielić odpowiedzi aż 30 procent.

W Radzie Europy i krok bliżej do EWG

Komisja ministerialna Rady Europy zgodziła się na przystąpienie Polski do tej organizacji. Ostatnim warunkiem było przeprowadzenie w Polsce wolnych wyborów parlamentarnych. Uroczystość odbędzie się 26 listopada w Strasburgu.

W niedzielę zakończyły się negocjacje nad stowarzyszeniem Polski z Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Uroczyste podpisanie porozumienia nastąpi 15 listopada. Zawarto już porozumienia celne i handlowe. W szczególności EWG spełniła większość polskich żądań w kwestii

podniesienia kwot importowych na polskie produkty. Zawarte porozumienia zakazują Polsce wprowadzania ochronnych cel na towary importowane z EWG. Ustalono, że w ciągu 10 lat zostaną zniesione barierę dotyczące wymiany usług, z wyjątkiem bankowości i obrotu ziemią. Do uzgodnienia pozostały jeszcze sprawy związane z sektorem rolnym. Główny negocjator strony polskiej Andrzej Olechowski powiedział: "Uzgodniłmy przede wszystkim kwestię tekstyliów. Od 1 stycznia będą znoszone cła EWG. Na 1992 rok podniesiono znacznie kontyngenty. Wydaje się, że gotowe jest już ostateczne rozwiązanie sprawy stali. Od 1 stycznia mają zostać zniesione kontyngenty, a cła stopniowo w ciągu 5 lat. Największy problem jest z rolnictwem. Mimo bardzo przychylnych Polsce decyzji politycznych wciąż mamy kłopoty w tej sprawie".

Umowę stowarzyszeniową z EWG oprócz Polski podpiszą jednocześnie Węgry i Czecho-Słowacja.

Czerwone pieniądze śmierzdzą

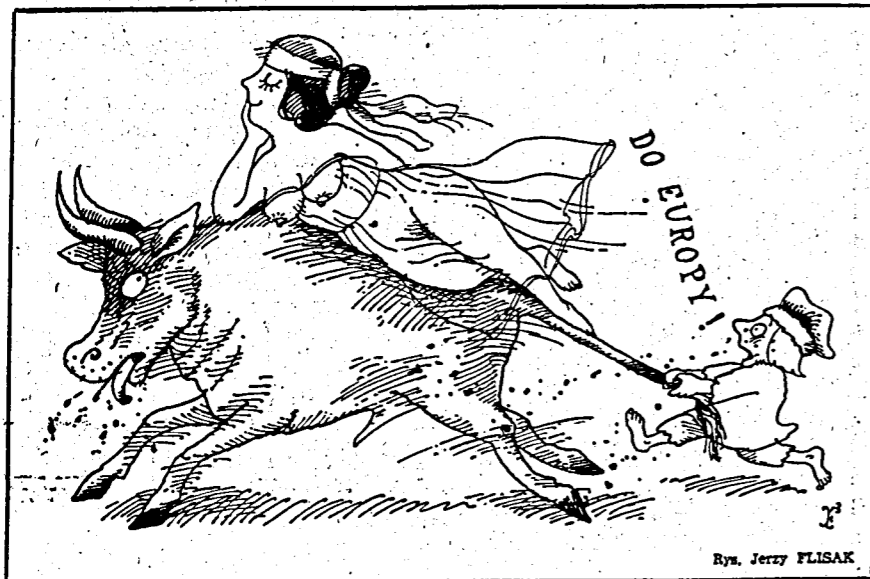
"Tygodnik "Rossija" będący organem prasowym Prezydium Rosyjskiego Parlamentu opublikował dokumenty potwierdzające, że PZPR otrzymywała pieniądze od Komunis-

tycznej Partii Związku Sowieckiego, które, częściowo zwróciła Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej.

25 października 1990 roku Gienadij Janajew przesłał Michailowowi Gorbaczowowi ściśle tajną notatkę, w której informował prezydenta ZSSR i sekretarza generalnego partii, "iż I sekretarz KC PZPR M.F. Rakowski zwrócił się do kierownictwa KPZS z prośbą o udzielenie pomocy finansowej w celu przeprowadzenia XI Zjazdu PZPR i kongresu założycielskiego zjazdu nowej partii polskiej lewicy, a także by wypłacić zasiłki dla zredukowanych pracowników aparatu PZPR. Za waszą zgodą w styczniu br. przyjacielom udzielono kredytu w wysokości 500 mln złotych i 1 mln 232 tys. dolarów USA.

W czasie mojej roboczej wizyty w Polsce (17-20 października br.) - czytamy dalej w tajnej notatce Janajewa do Gorbaczowa - M. Rakowski i sekretarz generalny CKW SdRP Leższek Miller (w przeszłości członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR) poinformował mnie poufnie, że SdRP z powodu dyskryminacyjnych działań obecnych władz, które pozbawiły partię praktycznie całego majątku i źródeł dochodu, znalazła się w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej. Z otrzymanego od nas kredytu pozostało ok. 700 000 dolarów. 300 tys. wydano na organizację nowej gazety partyjnej "Trybuny", 200 tysięcy na wypłatę zasiłków. Kierownictwo Socjaldemokracji RP gotowe jest już teraz zwrócić KPZS 500 tys. dolarów, a pozostałe włożyć w biznes, aby z uzyskanych dochodów wypłacić ratami zadłużenie".

Kolejne publikowane dokumenty dowodzą, że polscy socjaldemokraci zwrócili KPZS 600 tys. dol. 2 listopada w Warszawie pracownicy Wydziału Międzynarodowego KC KPZS Swietłow i Wiereszyn otrzymali od Leszka Millera ceną przesyłkę. Szef wywiadu KGB Leonid Szebarszyn 29 listopada 1990 roku pisał do kierownika Wydziału Zagranicznego KC KPZS Walentina Falina, że cenna przesyłka została przewieziona z Warszawy do Moskwy przez agentów KGB. Jako załącznik do pisma Sze-



Rys. Jerzy FLISAK

barszyn dołączył ową przesyłkę. Ostatnim dokumentem usuwającym możliwe wątpliwości co było w przesyłce jest pokwitowanie podpisane przez Rakowskiego: suma w wysokości 600 tys. dolarów USA przekazana jako zwrot bezprocentowego kredytu.

W sprawie tej wszczęte będzie postępowanie czy naruszona została ustawa o partiach politycznych zabraniająca finansowania ich ze źródeł zagranicznych oraz czy nie zostały popełnione przestępstwa skarbowo-bankowe.

Prawnicy wskazują jednakże, że ustawa, zakazująca partiom politycznym korzystania z zagranicznej pomocy finansowej, weszła w życie dopiero w sierpniu 1990. Jedyne, co można zarzucić SdRP, to to, że w 1990 r. konieczna była zgoda NBP na zaciągnięcie zagranicznego kredytu powyżej 500,000 USD. Przypomnijmy, że wiosną 1990, w czasie dyskusji nad ustawą o partiach politycznych, PZPR najgłośniej ze wszystkich domagała się wprowadzenie zakazu finansowania działalności partyjnej ze źródeł zagranicznych.

Z kolei "Komsomolska Prawda" doniosła, że w marcu br. odbyła się w Warszawie narada poświęcona działalności gospodarczej bratnich partii. (Przypominamy, że PZPR już nie było, a bratnia była już SdPR).

W Warszawie na naradzie zgodnie z tajną uchwałą KC KPZS i propozycją Leszka Millera, przywódcy Socjaldemokracji RP, został utworzony bank danych i sztab koordynujący działalność handlową partii komunistycznej. Uczestnicy tego spotkania postanowili stworzyć struktury formalnie nie związane z partią, ale z funduszy partyjnych przy udziale kapitału zagranicznego. Również w tajnej uchwale Biura Politycznego z 1 lipca br. podpisanej przez Gorbaczowa mówi się o kręgu powierników tajemnic partii i jej skarbników. Artykuł poświęcony jest tajnym funduszom KPZS przeznaczonym na finansowanie partii komunistycznych za granicą, także na prywatne wspieranie usuniętych prominentów partyjnych.

Do powyższych spraw ustosunkował się w wywiadzie telewizyjnym Leszek Miller, który podkreślił, że po raz kolejny musi udowadniać, że nie jest wielbłądem. Zaprzeczył, że jest organizatorem światowego centrum finansowania komunizmu i że zamieszany jest w pranie brudnych pieniędzy. Według Millera, te sensacje, które przychodzą z Moskwy, są elementem walki wewnętrznej w kierownictwie sowieckim, w tym także przeciwko Gorbaczowowi.

Dekomunizacja w wersji PC bez polowania na czarownice

"Nie interesują nas dwa miliony szeregowych członków byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, lecz bardzo wąska grupa najwyższych funkcjonariuszy byłej nomenklatury, ci, którzy zajmują lub chcieliby zajmować stanowiska państwowe - odpowiedział dziennikarzowi PAP na pytanie o zakres dekomunizacji Stanisław Rojek, sekretarz Zarządu Głównego Porozumienia Centrum. Dodał, że rozliczenia będą podlegały ścisłym rygorom prawnym i nie będą - jak twierdzą niektórzy - "polowaniami na czarownice".

Stwierdził również, że przy opracowywaniu projektów ustaw przyjęto dwa założenia: że PZPR i PPR były od samego początku organizacjami działającymi na szkodę obywateli, narodu i państwa Polskiego. "To pociąga za sobą określone skutki. Wszyscy wysocy funkcjonariusze państwowi, którzy otrzymali rekomendację z ramienia PZPR i pracujący do tej pory w urzędach państwowych - administracji, sferze samorządowej czy dyplomacji - muszą te stanowiska opuścić. Dotyczy to także pracowników SB, którzy nominacje oficerskie otrzymali do chwili rozwiązania tej służby, a obecnie pracują w UOP lub Policji Państwowej. Musi nastąpić także rozliczenie majątkowe wysokich funkcjonariuszy partyjnych oraz SB" - stwierdził Rojek.

"Byłych funkcjonariuszy powinien przez 10 lat obowiązywać zakaz zaj-

mowania stanowisk, co jest zabezpieczeniem struktur państwowych przed niebezpieczeństwem w okresie przejściowym" - stwierdził wiceszef PC M. Przybyłowicz. Dodał także, że muszą być rozliczeni wszyscy, którym prawnie można zarzucić zawłaszczenie majątku narodowego, albo zwykłą kradzież czy oszustwa finansowe.

"Ten majątek musi wrócić do skarbu państwa. Nie może być jednak odebrany siłą, lecz na zasadzie procesów sądowych" - powiedział Przybyłowicz. Dodał, że oczywiście nie ma mowy o ściganiu kogokolwiek, jeżeli okaże się, że doszedł do majątku legalną drogą.

Poseł za 115 tys. głosów i za 270

Posłem można było zostać uzyskując poparcie 115000 wyborców jak premier Jan Krzysztof Bielecki albo... 270, jak Kazimierz Wilk z Polskiego Związku Zachodniego. Trzeba było tylko znaleźć się na odpowiedniej liście w towarzystwie popularnego lidera.

Np. w warszawskim okręgu wyborczym z listy KL-D do Sejmu wszedł oczywiście Bielecki - 115 tys. głosów, ale dzięki jego głosom (liczba posłów z danej partii wyliczona została z proporcjonalnego podziału mandatów pomiędzy listy wyborcze), także Paweł Piskowski - 589 głosów i Jacek Kurczewski, który został posłem za poparciem 588 osób.

Granicę 100 tys. głosów przekroczył tylko premier, który w okręgu warszawskim wyprzedził Jacka Kuronia z Unii Demokratycznej (87 131 głosów) oraz lidera SdRP A. Kwaśniewskiego (73 906). Ta trójka miała najwięcej głosów w całym kraju. Następnymi byli: Leszek Moczulski z KPN (70 225) i Tadeusz Mazowiecki z UD (63 962).

W wyborach do Senatu najwięcej głosów dostała Zofia Kuratowska z UD - 268 704. Najmniejsze poparcie z wystarczających do uzyskania mandatu - tylko 14 326 głosów - zyskała Elżbieta Rysak z PSL - Sojusz Programowy.

Roszczenia finansowe częścią rokowań

Prawdopodobnie 23 listopada odbędzie się XIII runda rokowań w sprawie wycofania wojsk sowieckich z Polski - powiedział dziennikarzom rzecznik rządu Andrzej Zarębski.

Przypomniał, że umowa parafowana w Moskwie 27 października, która nie ma jeszcze charakteru obojętnego, zawiera klauzulę, iż jej integralną częścią będzie protokół dotyczący wzajemnych roszczeń finansowych. Pod kierownictwem Centralnego Urzędu Planowania trwają właśnie prace nad tym protokołem.

Rząd uchwała w sprawie Polonii i emigracji

Rząd rozpatrzył dokumenty dotyczące współdziałania z Polonią, emigracją i Polakami za granicą oraz podjął uchwałę w sprawie programu tego współdziałania.

Zdecydowano o powołaniu fundacji, czerpiącej częściowo ze środków budżetowych, której celem ma być pomaganie Polakom na Wschodzie. Fundacja liczy na pomoc ze źródeł prywatnych. Wiceminister kultury, Michał Jagliello, upomniał się o pomoc finansową dla polskich placówek kulturalnych na Zachodzie - w szczególności Muzeum w Rapperswilu i Biblioteki Polskiej w Paryżu.

"Rząd powinien wspierać działania kulturalne i rozwój polskości w miejscu zamieszkania Polaków. Nie należy natomiast stymulować trendów repatriacyjnych" - powiedział Jacek Czaputowicz z MSZ. Wyjaśnił też, że podwójne obywatelstwo nie jest oficjalnie przez rząd polski uznawane, ale jest tolerowane: posiadacze dwóch paszportów w Polsce traktowani będą jak obywatele polscy bez uwzględnienia ich statusu obcokrajowców.

Straszy minister i Moczulski

Minister Obrony Narodowej wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk prze-

strzegł, że "w razie mianowania przez Sejm niekompetentnego pod względem politycznym i merytorycznym cywilnego ministra obrony, wewnątrz struktury wojska, które ma we krwi subordynację, mogą się pojawić bardzo niebezpieczne procesy".

Kilka dni wcześniej Leszek Moczulski (KPN) w wywiadzie telewizyjnym powiedział o swojej kandydaturze na stanowisko ministra obrony: "chyba jestem jedynym z liczących się polityków, który się na tym zna".

Wypowiedź Piotra Kołodziejczyka skomentował Leszek Moczulski: "to jest zapowiedź wojskowego puczu". Powierzenie Leszkowi Moczulskiemu stanowiska ministra obrony będzie warunkiem udziału KPN w koalicji rządowej. Przeciwno szantażowaniu parlamentu przez generalicję zaprotestowali także inni politycy.

Niemiec chwali zmiany

Pierwszy (i jedyny) senator mniejszości niemieckiej, Gerard Bartodziej, odbył spotkanie z prasą w Bonn. Powiedział, że "dla Niemców żyjących w Polsce nieprawdopodobnie wiele zmieniło się w pozytywnym sensie". Apelowal do rządu federalnego, by wszelkimi siłami wspierał procesy gospodarcze w Polsce.

GOSPODARKA

Z prywatyzacją jak po grudzie

"- Nie ma szans na szybką sprzedaż 200 wielkich kombinatów przemysłowych, więc nowy rząd powinien skoncentrować się na przyspieszeniu prywatyzacji małych i średnich przedsiębiorstw" - powiedziała dziennikarzom minister przemysłu Henryka Bochniarz.

Według pani Bochniarz nie należy liczyć, że pracownicy będą naciskać na prywatyzację przedsiębiorstw państwowych. "Jak się niestety okazało zmiany takie może inicjować właściwie tylko rząd przez swoje wyspecjalizowane agendy. Z tym także powinni się liczyć nasi następcy - dodała. - Tegoroczne wpływy do

budżetu z prywatyzacji oszacowano na 15 bln złotych, a nie mamy chyba nawet biliona. Sądę, że w przyszłości wpływy te również nie będą zbyt wysokie i należy to otwarcie powiedzieć".



Henryka Bochniarz

Z prywatyzacją jak po maśle

Już blisko 20% całej produkcji narodowej wytwarzane jest przez sektor prywatny. Firmy prywatne wykonują 43% robót budowlano-montażowych. W rękach prywatnych jest 75% sklepów i zakładów gastronomicznych. Prywatny handel zagraniczny obejmuje 14% eksportu i 42% importu.

Nie będzie państwowej elektroniki

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych chce sprywatyzować cały polski przemysł elektroniczny. Jeszcze w tym roku kilkanaście największych przedsiębiorstw tej branży zostanie przygotowanych do prywatyzacji. Zachodnie firmy konsultingowe opracowują właśnie raporty o stanie tych przedsiębiorstw. Część będzie przeznaczona do publicznej sprzedaży, część będzie sprzedana pojedynczym inwestorom. W pierwszej kolejności mają zostać sprywatyzowane ZWUT i TELKOM (produkują

sprzęt telefoniczny), i bydgoska ELTRA (elektronika powszechnego użytku). Już rok temu po przekształceniu w spółkę akcyjną sprzedano TONSIL - fabrykę głośników i sprzętu elektroakustycznego.

Królewiec strefą bezcłową?

Rozwój wymiany handlowej i współpracy gospodarczej z wolną strefą ekonomiczną obwodu kaliningradzkiego - to temat odbytego w Goldapi (woj. suwalskie) roboczego spotkania premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego z wojewodami północnej Polski: elbląskiego, gdańskiego, olsztyńskiego i suwalskiego.

"Droga do integracji obwodu kaliningradzkiego z Europą prowadzi przez Polskę - stwierdził premier. Z chwilą uczynienia z tego obszaru strefy wolnocłowej - dodał - otwierają się nowe szanse współpracy. Tu wypada bowiem naturalne skrzyżowanie ważnych międzynarodowych arterii komunikacyjnych: Wschód-Zachód i Północ-Południe.

Polska chce włączyć się do ożywienia międzynarodowej współpracy, przewidując budowę na swoim terenie fragmentu autostrady, która pobiegnie przez obwód kaliningradzki, państwa bałtyckie aż do Skandynawii. Realizacja tych projektów - kontynuował premier - przyczyni się do zmniejszenia dokuczliwego tu bezrobocia, gdyż stworzy nowe miejsca pracy przy budowie autostrady oraz przy obsłudze międzynarodowego ruchu, w turystyce. A turystyka - to też wielka szansa dla tego regionu".

Giełda krzepnie

Na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych została sprzedana milionowa akcja. Zanotowano najwyższy do tej pory obrót - ponad 23 miliardy złotych. Od połowy listopada przewidziane jest prowadzenie dwóch sesji giełdy w tygodniu. W ciągu kilku tygodni do obrotu wejdą akcje zakładów Wedla. Ekspert przewidują dla nich niemal taką karierę, jak dla akcji browarów w Żywiecu.

Importowana żywność pod kontrolą

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zamierza zorganizować na przejściach granicznych 20 punktów kontroli sanitarnej, których zadaniem będzie badanie importowanej żywności.

Operacja ta, mająca na celu ograniczenie napływu do kraju produktów niepełnowartościowych i szkodliwych dla zdrowia, jest niezbędna - stwierdzono na konferencji prasowej zorganizowanej przez Głównego Inspektora Sanitarnego.

Dziennikarzy poinformowano także, że w Instytucie Żywności i Żywności powstał zespół, który w ciągu 3 miesięcy opracuje projekt ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia.

Ulgi podatkowe poszły na plac

Do tej pory utrzymywano w tajemnicy przyznanie od października ulg podatkowych bielskiej Fabryce Samochodów Małolitrażowych. Ulgi sięgały 20% ceny samochodu. Mimo tego w październiku FSM podniosła ceny swoich "126p". Przyznanie ulg nie spowodowało żadnych działań, mających poprawić stan przedsiębiorstwa, restrukturyzacyjnych etc. Całość osiągniętej tak nadwyżki finansowej przeznaczono na wzrost plac.

Kooperacja z Toyota Motor Co.

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku Polska rozpocznie produkcję części karoserii samochodowych i montaż wozów dla japońskiego koncernu Toyota Motor Co. W 1992 r. rozpocząłby się ich eksport.

Przypuszcza się, że Polska mogłaby wytwarzać nawet kompletne nadwozia do samochodów dostawczych, chłodni oraz mikrobusów i montować je na podwoziach sprowadzanych z Japonii.

Bezrobocie

W Polsce jest 1,970,000 bezrobotnych. Jest to ok. 10% całości czynnych zawodowo.

Umowa polskich banków z gospodarczą agencją informacyjną

Sześć polskich banków, w tym Narodowy Bank Polski, Bank Handlowy, Bank Gospodarki Żywnościowej - zawarło umowy na korzystanie z serwisów ekonomicznych "Telerate, Dow Jones Comp" głównego konkurenta Reutersa w dostarczaniu informacji gospodarczych. Centrala komputerowa systemu znajduje się w USA, w New Jersey i połączona jest z innymi komputerami m.in. we Frankfurcie, skąd obejmować ma zasięgiem także kraje wschodniej Europy.

Brać jak dają

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów poinformował, że wartość proponowanych Polsce kredytów wynosi 7,3 miliardy dolarów. Jednak rzeczywisty dostęp mamy na razie do niespełna 60% tej kwoty, głównie z powodu braku odpowiednich umów międzyrządowych lub międzybankowych.

EMIGRACJA I POLONIA Polacy na Litwie

Upłynął termin podpisywania deklaracji o obywatelstwie litewskim. Według oficjalnych danych 89% litewskich Polaków, mimo wcześniejszych oporów i protestów, podpisało tę deklarację. Parlament litewski dyskutuje właśnie projekt ustawy, nadającej automatycznie obywatelstwo litewskie osobom, mieszkającym na Litwie od przed wojny, ich dzieciom i wnukom, jeśli w ciągu kolejnego pół roku się go nie zrzekną.

Gledroyć nadal pryncyplalny

Jerzy Gledroyć otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ceremonia odbyła się w Paryżu, gdyż laureat po raz kolejny odmówił przyjazdu do Polski: "nie ma nowej konstytucji i w ogóle obecna Polska nie jest Polską, o którą walczyłem i o którą nadal walczę. Ostatnie wybory oceniam negatywnie. Ich wynik to wotum nieufności dla obecnego kierownictwa solidarnościowego, które powinno wyciągnąć stosowne wnioski. Pierwszym winno być rozpisanie nowych wyborów".

Fragment wywiadu Marka Lachowicza, z niedzielnego programu Radia Polonia, z rzecznikiem prasowym Lecha Wałęsy ministrem Andrzejem Drzycimskim

KONIEC ETAPU

M.L. - Wbrew woli prezydenta Wałęsy dotyczącej ordynacji wyborczej po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej Polacy udali się do urn wyborczych, aby wybrać wolny i niezależny parlament. Czy mógłby Pan powiedzieć naszym słuchaczom czy wyniki wyborów były zaskoczeniem dla prezydenta i jak według Pana będzie się układała współpraca nowego parlamentu z prezydentem i kto zostanie nowym premierem.

A.D. - Zadał Pan w tym jednym pytaniu tyle pytań, że po kolei będę odpowiadał.

Prezydent Lech Wałęsa, jak wiadomo powszechnie, dążył do tego, żeby problemy demokratyzacyjne w naszym kraju zostały zakończone. Jednym z elementów są oczywiście wybory parlamentarne. Dlatego tak wielką wagę poświęcał temu zagadnieniu uważając, że od tego będzie zależał kształt i przyszłość Polski. Okazało się, że to co mówił jeszcze jako kandydat, że wybory mają się odbyć jak najszybciej, nawet na wiosnę. Zaraz po wyborach, to co było odsuwane później, wyznaczył termin majowy również odsunięty nie przez niego, a przez różne grupy polityczne, które najpierw przyznawały potrzebę szybkich wyborów, później się jednak wycofały. **Potwierdziło się, że ten okres ponad właściwie już 10 miesięcy był okresem dla Polski bardzo złym w tym znaczeniu, że procesy poszły do przodu, rozwijały się, natomiast ludzie indywidualnie nie odczuli tych zmian, na które czekali, czekali zwłaszcza na to po wyborach prezydenckich. Stąd między innymi objaw ten, który był widoczny i można w tej chwili już ocenić**

frekwencję wyborczą, frekwencję, która w skali państw europejskich, demokratycznych świata nie jest może tak niska, natomiast w naszych warunkach kiedy przechodzimy z jednego systemu do drugiego jest to na pewno sprawa zaskakująca, tym bardziej, że do tej pory byliśmy przyzwyczajeni, że w wyborach do parlamentu uczestniczyło prawie 100% społeczeństwa, ale to jak wiemy miało inny charakter. Można powiedzieć, że w tej chwili najważniejsze dwa elementy tworzące demokratyczne państwo: prezydent i parlament, po raz pierwszy po wojnie pochodzą z wolnych i demokratycznych wyborów.

Zakończył się więc okres formowania, w tej chwili następuje bardzo ważny moment tworzenia nowej rzeczywistości politycznej w Polsce. To, co tutaj chciałbym bardzo mocno zaznaczyć, prezydent zwraca uwagę na konieczność wyegzekwowania, o czym mówił sam w czasie kampanii, jak i to, co wynika z programu, przemian, bo ludzie nie byli może zawiązani do samego programu, ale do sposobu jego realizacji i to objawiło się we frekwencji wyborczej. Natomiast mozaika wyborcza jaka powstała po wyborach powoduje, że prezydent ma świadomość, iż tutaj przed nim spoczywa wielka odpowiedzialna rola, którą z pełną świadomością wielkiego ryzyka chce podjąć. (...)

M.L. - Mówi się o wejściu Polski do EWG, wiele się mówi o najróżniejszych kredytach. Czy w kilku słowach zechciałby Pan powiedzieć o obecnej sytuacji gospodarczej naszego kraju.

A.D. - Problem Polski jest najbardziej chyba klasycznym proble-

mem tych państw, które wychodzą z tego komunistycznego systemu gospodarczego. Jesteśmy chyba najbardziej zaawansowani w tych przemianach, ale równocześnie trzeba sobie też powiedzieć jasno, Zachód traktuje w tej chwili sprawę jako pewnego rodzaju zamknięty rozdział. Dopóki istniał system jałtański, dopóki istniał komunizm, nie było problemów z finansowaniem różnego rodzaju działalności, która by miała ewentualnie nawet wzmocnić komunistów, przecież - przypomnijmy sobie - system jałtański został nam narzucony i to nie z naszej winy, ale z winy również Zachodu, który nas zostawił na pastwę swojego losu; jak również i to, że - mocno trzeba podkreślić - że przecież komunizm podtrzymywany w latach 70 nie tyle co zresztą u nas, w naszym kraju, ale również w innych krajach, przecież dzięki temu, że Zachód bardzo obficie i szczerą ręką wspomagał ten komunizm, a w tej chwili kiedy my bez strzału, bez wojny, bez zniszczeń potrafiliśmy doprowadzić do przemian takich, że w tej chwili cała wschodnia Europa jest jak gdyby na tacy podana, Zachód jak gdyby wstrzymał się, patrząc z jego punktu widzenia widocznie uznał, że ta sprawa jest już załatwiona, więc nie ma się co angażować i czeka spokojnie na to, co my zrobimy, my natomiast przechodzimy ogromne problemy wynikające z tego, że cały wschódni nasz rynek, rynek ogromny, ten który był naszym głównym odbiorcą towarów, powiązania z dawnym RWPG, powiązania z NRD, poprzez NRD również powiązania z Niemcami, załamało się w ciągu jednego roku - można powiedzieć - że 1/3 naszego handlu zagranicznego czy wymiany

gospodarczej właśnie była związana ze "wschodnią ścianą", tej ściany nie ma i oczekiwaliśmy, że Zachód wyjdzie naprzeciw tej sytuacji, my nie chcemy pomocy - jałmużny - tak jak się często nas przedstawia, my chcemy pokazać temu przemysłowi i rozwiązaniom zachodnim szansę jaka się otwiera w tej chwili przed Zachodem, tu się otwiera wielki rynek. Doświadczenia, które tu się nabędzie, będą doświadczeniami, które będą funkcjonowały nie tylko u nas, czy w Czechosłowacji, czy na Węgrzech, ale będą również funkcjonowały w Związku Sowieckim i w tych wszystkich krajach, które odchodzą od komunizmu. Trzeba mieć również w perspektywie to, że przemiany te, które się dokonują, będą również miały miejsce w innych krajach, krajach azjatyckich komunistycznych. Jest to nieuchronny proces i dlatego ze zdziwieniem patrzmy na to, jak to, co - można powiedzieć - było rozpoczęte, z wielkim impetem nagle zahamowuje się, bo - mówi się nam - że nie macie prawa, nie macie ustaw, nie macie tego czy tamtego, my mówimy - tak, z tym, że Polska jest w tej chwili najbardziej otwartym krajem. Zwracam uwagę na to, że robi się wielki problem z 1% wołowiny i baraniny, która z naszej strony idzie do EWG, a równocześnie w tym samym czasie sunie zalew środków i produktów spożywczych, jak i również różnego rodzaju śmieci, które Zachód wyrzuca od siebie. My to przyjmujemy, bo chcemy jak gdyby przeskoczyć jeden próg cywilizacyjny, ale - też powiedzieć można - że my też możemy to zatrzymać, bo to nie jest w naszym interesie, to nie jest to, na co my czekamy, my chcemy to rozwiązać, oczekujemy partnerskiej współpracy, a nie tylko traktowania przez kolejnych, że my mamy to samo zapłacić, przecież na tym naszym rynku wszyscy zarabiają, my na to się zgadzamy, ale my też chcemy na tym zarabiać.

M.L. - W związku z takim, a nie innym stanowiskiem Zachodu - czy widziałby Pan jaką rolę dla tych wszystkich Polaków, którzy zamieszkują za granicą?

A.D. - Widzę rolę bardzo wyraź-

na. Przecież są to ludzie, którzy powinni być ambasadorami polskich spraw, znają mentalność, specyfikę, znają różnego rodzaju sytuacje, potrafią wczuć się w ten gąszcz różnego rodzaju trudnych przepisów. Inaczej, trzeba sobie powiedzieć, gdyby sytuacja była tak dobra, że wszystko możemy sobie sami załatwić, to byśmy nie mówili: wskażcie nam, dajcie nam rozwiązania, byśmy się nie zwracali, nie byłby to interes dla Zachodu, byśmy sobie sami dawali radę, ale jest tak, jak jest, to znaczy są często luki i problemy, są często - to trzeba powiedzieć sobie bardzo mocno. Trzeba długo czekać na różnego rodzaju przeskoczenie biurokratycznych metod, bo jeszcze nade wszystko funkcjonują, bo pamiętajmy o tym, że to jest zaledwie 2 lata - o tym wielokrotnie wszyscy zapominają - 2 lata, gdzie w jakimś wielkim napięciu dokonujemy przemian. Do tej pory zajmowaliśmy się polityką, wybory parlamentarne kończą ten etap, mamy możliwość zajęcia się tym, co jest sprawą najważniejszą - ekonomią - w pełni tego słowa znaczeniu. Rząd Bieleckiego już był zapowiedział, tylko że ten rząd nie miał żadnego zaplecza politycznego, parlamentarnego, on wisiał na włosku, wisiał wyłącznie na poparciu prezydenta - i w tej chwili dochodzi bardzo ważny człon, dochodzi człon parlamentarny. Rząd wyłoniony z poparciem prezydenta i parlamentu ma szansę trwałości i jedynie jako taki rząd może podjąć to wszystko co się od niego oczekuje jako rządu silnej władzy wykonawczej. Prezydent uważa, że obecnie nadchodzi czas dyktatury, ale nie w takim znaczeniu, jak my często mówimy, ale dyktatury wykonawczej, wykonywania z żelazną konsekwencją tych wielkich planów, które żeśmy założyli, z prywatyzacją na czele.

M.L. - Panie ministrze, już na zakończenie, co by Pan chciał przekazać tym wszystkim słuchaczom w Kanadzie, którzy pamiętają Lecha Wałęsę - nie prezydenta - ale Lecha Wałęsę - szefa Solidarności, który odwiedził Kanadę.

A.D. - Chciałbym powiedzieć parę krótkich zdań. Polska jest inna niż

ta, którą znacie. Polska jest w tej chwili już normalnym krajem; normalnym - w takim znaczeniu - że już nie ściga policja, nie kontroluje, oczywiście mówię - w sensie politycznym - jest normalnym krajem, gdzie można zakładać spółki, gazety, można również tworzyć radia, można nadawać swoje własne programy, można wyrażać publicznie swoje poglądy; powiem więcej - że nawet ciężko nam przychodzi dostosować się do tej nowej sytuacji, kiedy wielu ludzi nie może, jak gdyby, poczuć się w normalnej roli, w której nie ma cenzury, więc jest druga strona - odreagowywanie, jest wręcz podważanie różnego rodzaju autorytetów, ale jest to normalny demokratyczny kraj, który zaczyna funkcjonować i wszyscy, którzy chcą, czują się, mają zapał, potrafią, są oczekiwani w Polsce jako ci, którzy nie tylko mogą wnieść swój kapitał, bo to jest jedna sprawa, ale druga - przenieść te doświadczenia, które nabyli właśnie na Zachodzie. Doświadczenia, które pozwolą również nam, i im skorzystać, i nam skorzystać.

- M.L. - Dziękuję serdecznie za rozmowę i przesyłam pozdrowienia z Kanady. (...)

- A.D. - Do widzenia i do usłyszenia.

- M.L. - Dziękuję serdecznie.

P C A G

z a p r a s z a

na wystawę fotografii "DLA WOLNOŚCI"

Wystawę przygotowali M.P. Jedlewscy pod patronatem Konsulatu Generalnego R.P. w Toronto, przy współpracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Kanadyjskiej.

Sponsor: Credit Union Św. Stanisława i Św. Kazimierza.

Zdjęcia: Andrzej Cieśliński, Lech Prusiński, Kazimierz Wrzosek oraz archiwum PCAG.

Wystawa czynna w godzinach od 10 do 5 po poł. w sobotę 16 listopada oraz od godz. 10 do 3 po poł. w niedzielę 17 listopada w Credit Union, 220 Roncesvalles Ave..

Tematem fotografii są akcje i demonstracje Polonii torontońskiej w latach 1980-1991.

LESZEK SZARUGA

DEKOMUNIZACJA

Jednym z najczęściej powtarzanych i najbardziej w Polsce popularnych haseł jest hasło: "dekomunizacji". Stanowi ono jądro programu politycznego Porozumienia Centrum, powraca i w innych wypowiedziach. Brzmi niesłychanie efektywnie, zapowiada wyrównanie rachunku krzywd, sprawia wrażenie upomnienia się o sprawiedliwość społeczną. To hasło się rzeczywiście podoba i można wokół niego skupić dość sporą ilość ludzi. Nie tylko u nas zresztą: podobne zjawiska pojawiły się w Czecho-Słowacji i w Niemczech. "Rozliczenia" to niemal nowa religia, która ma nas wszystkich zaprowadzić do świata ładu i porządku.

Osobiście przypuszczam, że to ślepa uliczka. Jest po temu kilka powodów. Jedną z podstaw mego mniemania jest doświadczenie historyczne związane z procesem denazifikacji w Niemczech powojennych. Ani w RFN, ani w NRD proces ten nie tylko się nie powiódł, lecz stanowił moralną, a także polityczną klęskę jego rzeczników. Klęską zaś był dlatego, że się nie powiódł: stawianie sobie celów niemożliwych do pełnej realizacji jest działaniem politycznie nieskutecznym, zaś w tym wypadku niepowodzenie pełnych rozliczeń jest też klęską moralną. I nie zmienia tego żadne sofistyczne wykrety mówiące, że "jednak coś się tu zrobiło". Jeśli nie zrobiło się wszystkiego, nie zrobiło się nic. Tym bardziej, że na ogół dobrano się do skóry nie tym, którzy czynili najwięcej zła, lecz tym, którzy byli tego zła tylko wykonawcami. Dziś w byłej NRD stawia się przed sądem żołnierzy, którzy strzelali do ludzi przekraczających mur graniczny, nie stawia się tych, którzy im wydawali rozkazy - ich przełożonych: od bezpośrednich dowódców, którzy w nagrodę za za-

bicie człowieka dawali dwutygodniowe urlopy z wojska, po samego Honeckera, który ten sposób postępowania nie tylko sankcjonował, lecz był po prostu jego twórcą. I tak, niestety, będzie w podobnych wypadkach zawsze.

Przy czym wówczas, gdy chodzi o strzelanie do ludzi, sprawa "rozliczeń" jest stosunkowo prosta: istnieją dokumenty, świadkowie, dowody. W innych wypadkach rzecz jest bardziej skomplikowana. Przy tym granica pozostaje nieokreślona: czy w porządku będzie sytuacja, w której zapadnie wyrok przeciw komuś, kto nosząc legitymację partyjną wykorzystywał ten fakt dla pomocy innym (znamy to: "porządku partyjny"), zaś łobuza, który z komuną współpracował "po cywilnemu" właśnie dlatego, że owej legitymacji nie miał, nasze wyroki ominą? Nie wiem, nie ośmielam się takich problemów rozstrzygać, gdyż tu nie ma żadnego dobrego wyjścia. Można, jak chcą ludzie domagający się owych "rozliczeń", uznać partię komunistyczną za organizację zbrodniczą, ale trudniej już uznać za zbrodniarzy wszystkich jej członków. I czy ten, kto co prawda narozrabiał w latach pięćdziesiątych, a później z partii wystąpił może być stawiany na tej samej płaszczyźnie, co inny, który do tejże partii wstąpił rok przed jej rozwiązaniem i nie zdołał jeszcze niczego złego uczynić? Jak to mierzyć? Jak "rozliczać" Jerzego Andrzejewskiego, który co prawda napisał wiele rzeczy okropnych - np. tom "Partia a twórczość pisarza" podnoszący komunę do rangi boskości - lecz potem był jednym z pierwszych, którzy odrzucili socrealizm, niemal jedynym, który solidaryzował się publicznie z poddanymi szykanom pisarzami Czechosłowacji w roku 1968, wreszcie

stał się współzałożycielem Komitetu Obrony Robotników? Kto ma się podjąć subtelnych analiz mających określić wagę jego win i zasług? Ja bym się na to nie ważył.

Życie nie szczędzi nam doświadczeń okrutnych i obrzydliwych, z którymi jednak musimy żyć. Jednym z takich doświadczeń jest fakt, że zbrodnia płaci: nie umiemy temu zapobiec. Otobowiem - co każdy może sam zaobserwować - najszybszym i najbardziej skutecznym sposobem zrobienia dużych pieniędzy jest popełnienie jakiejś gigantycznej zbrodni i napisanie potem pamiętników: wielkie firmy wydawnicze będą się prześcigały w słonych ofertach dla autora, gdyż wiedzą, że ludzie te pamiętniki będą kupowali, że na takiej książce po prostu się dobrze zarabia. Zresztą nie musi to być aż zbrodnia, wystarczy fakt, że autor "był kimś", lepiej nawet jeśli był kimś gorszym niż kimś lepszym. I tak ludzie wyrwyją sobie w Polsce z rąk książki Gierka, Jaroszewicza, Kiszcza, Urbana - ludzi, których należałoby pewnie "rozliczyć", gdy tymczasem się ich nagradza. Jest to paradoks stary jak świat i nie ma z niego dobrego wyjścia, nie ma dlań sensownego rozwiązania. Musimy z tym żyć.

Przyznam, że dla mnie całe to hasło "rozliczeń" czy nawet "dekomunizacji" jest mocno podejrzane. Niby wiadomo, o co chodzi, lecz tak do końca nikt nie jest tego pewien. Brzmi ładnie, lecz treść jest w gruncie rzeczy nieznaną. Jak długo pozostaniemy na gruncie prawa, tak długo posiadamy narzędzia do przeprowadzania rozliczeń. Oznacza to jednak, że ograniczyć się musimy jedynie do takich działań, które pozwolą prawnym wyrokiem opartym o konkretne artykuły i paragrafy ukarać

ściśle określone przestępstwa. Wchodzi tu w grę kilka spraw jednocześnie. Po pierwsze: prawo w określonych wypadkach przewiduje instytucję przedawnienia: czy da się w oparciu o nie karać na przykład morderstw popełnionych w okresie stalinowskim? Po drugie: prawo nie może działać wstecz, co oznacza, że nie możemy dzisiaj wprowadzanych w życie przepisów stosować do okresu, w którym ich nie było. Po trzecie: prawo nie przewiduje odpowiedzialności zbiorowej, która potępiona została przez cały cywilizowany świat - nie da się więc karać grup, organizacji czy partii; jedynie konkretne osoby mogą odpowiadać przed sądem. Po czwarte: jedną z podstawowych reguł prawa jest rozstrzyganie wszelkich wątpliwości na rzecz oskarżonego - tu z całą pewnością takich wątpliwości pojawi się mnóstwo. Po piąte wreszcie: zasadą prawa jest reguła mówiąca, iż w wypadku niemożności ustalenia, która spośród kilku osób oskarżonych w danej sprawie jest niewinna, powinno się uniewinnić wszystkich. Inaczej mówiąc: lepiej uniewinnić dziesięciu morderców niż skazać jednego niewinnego. Tak ukształtowało się prawo europejskie, w takiej postaci dziś obowiązuje, i tak właśnie winniśmy go używać - nawet wówczas, gdy nasze emocje przeciw temu się buntują.

Nie po to tak długo i takim kosztem walczyliśmy o powrót do cywilizowanego świata, by się dziś, gdy szansa budowy systemu demokratycznego otworzyła się na dobre, sprzeniewierzać obowiązującym w nim zasadom. Nie możemy, jak barbarzyńcy, albo co gorsza jak nasi przeciwnicy, interpretować prawa w dowolny sposób. Od tego, jak je będziemy traktować, zależy przyszłość nie tylko nas samych, lecz całych pokoleń. Nie możemy wkraczać w świat współczesnej Europy stosując zasady w rodzaju "oko za oko, ząb za ząb", kierując się instynktem zemsty i nienawiści. Dlatego właśnie uważam całą tą grę o "rozliczenia" za podejrzaną: albo po prostu będziemy karać przestępców za konkretne i przewidziane prawem przynajmniej, albo wykroczymy prze-

RADIO POLONIA

FM 108

Zaprasza całą Polonię na

"ANDRZEJKI"
30 LISTOPADA 1991 roku
w „Place Polonaise“
w Grimsby

od 8.00 do godz. 12.00 w nocy gra popularny zespół
"R.E.I.X."
od godz. 12.00 do godz. 2.00 nad ranem bawicie się
państwo przy nagraniach dyskotekowych.

Ceny biletów: \$9.00 - przy wejściu - 30 listopada
\$8.00 - z wcześniejszą rezerwacją

 place
polonaise

FM 108

945-9261 (416) 522-2777

ciw porządkowi demokratycznemu, o który sami się upominaliśmy. Jeżeli jednak tak, wówczas nie mówmy o "rozliczeniach" czy "dekomunizacji". Odbierzmy to, co ukradzione złodziejom, ukarajmy morderców, ale tylko wówczas, gdy potrafimy im udowodnić przestępstwa w obliczu niezawisłego sądu. Jeśli "dekomunizacja" ma oznaczać coś więcej, bardzo bym się chciał od jej rzeczników dowiedzieć: co mianowicie?

Rozumiem oczywiście, że w społecznym odczuciu sam fakt istnienia spółek nomenklaturowych, posiadania przez byłych dygnitarzy wielkich majątków, życie byłych sekretarzy w poczuciu bezpieczeństwa i bezkarności jest na swój sposób nieznaśny. Burzy się intuicyjne, ale też na swój sposób prymitywne poczucie ludzkiej sprawiedliwości. Bez dyskusyjna wydaje się potrzeba zadośćuczynienia. Ale czym ma być owo zadośćuczynienie? Mamy tych byłych dygnitarzy i sekretarzy, kapuśłów i oficerów śledczych zamykać w klatkach i obwozić po miastach i wsiach, stawiać pod pręgierzem, poddawać publicznej chłoście? Jaka formuła - poza prawem - możemy w takich wypadkach zastosować? Jak rozgraniczyć między dobrem i złem, które czyniono? Więcej: kogo uznać

za komunistę? Członka partii? Członka któregoś ze stronnictw z partią współdziałających? Członków byłego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej? A co zrobić z tymi, którzy nie należeli, lecz byli "bardziej papiescy niż sam papież"? Jakże, na Boga, stosować tu kryteria, gdzie wyznaczyć granice? Karać członków rodzin sekretarzy, gdyż ci im załatwili wille lub inne dobra?

Podobnych pytań można postawić więcej. Dlatego właśnie pytam: czym mają być te "rozliczenia" i kogo ma objąć proces "dekomunizacji"? A pytam, gdyż boję się, iż Polska przekształci się w kraj stosów: symbolicznych, lecz równie przerażających. Boję się, że brak wyraźnych i ścisłych reguł postępowania wobec ludzi z góry uznawanych za winnych doprowadzi społeczeństwo w zbiorową psychozę polowań na czarownice. Gdy nie ma określonych reguł, wówczas istnieje możliwość załatwiania cudzymi rękoma własnych prywatnych porachunków: wystarczy jedno oskarżenie, cień oskarżenia, byle co wreszcie. Dlatego musimy poszukiwać cywilizowanych rozwiązań dla całego tak bardzo poplątanego i niejasnego zespołu problemów, przed którymi stanęliśmy. Nim będzie zbyt późno...

KAMPUSY KANADYJSKIEGO ANTYKONSERWATYZMU

Gdzie się podziały te dawne dobre (pomimo recesji) czasy Kanady początku lat osiemdziesiątych? Gdy wyładowałem tutaj w 1982 roku na zaproszenie Uniwersytetu w Guelph, nie znałem prawie nikogo. Załatwiłem mnóstwo spraw wymagających korespondencji. Nie zawsze jednak znalazłem nazwiska adresatów. Zaczynałem więc listy tradycyjnie: "Dear Sir". Ani mi do głowy nie przyszło, że mogę kogoś urazić. Teraz, gdy nastąpiła "post-Gentleman era" dowiaduję się, że byłem "politycznie nieprawidłowy". Powiniennem był napisać "Dear Sir/Madam". Jeszcze chwila i zostałemby honorowym członkiem feministycznej National Action Committee on the Status of Women.

Obecnie, nie mogę już nawet zostać jej członkiem zwyczajnym. Organizacja jest niedemokratyczna i nie przyjmie mężczyzny w swoje walczące szeregi. Jest to klasyczny przykład odwrotnej dyskryminacji. Judy Rebick, organizacji prezydent (prezydentka?), postawiła w październiku kropkę nad i. Wyznała, cytowana przez "The Globe and Mail", że "równość nie oznacza traktowania wszystkich w ten sam sposób". Oczywiście ma rację. Już Orwell uczył, że "wszystkie zwierzęta są równe, lecz pewne zwierzęta są równiejsze niż inne". I doczekał się. Orwellowskie świny kwiczą z radości.

Przed paroma dniami byłem świadkiem dyskusji, której uczestni-

cy, autorytety kanadyjskich nauk politycznych, usiłowali zdefiniować niedefiniowalne - ideologię konserwatyizmu. Obaj uczeni dystansowali się jednocześnie - i trzeba im oddać sprawiedliwość, z niesmakiem - od dyskutowanej teorii. W wyjaśnieniach bardziej przeważała więc chęć dyskredytowania niż przybliżenia słuchaczowi przedmiotu. Jeden twierdził, że horyzonty wiedzy prawdziwego konserwatysty nie wykraczają poza przeszłość. Drugi zaś udawał, że poznanie świata i wiedza konserwatysty są jeszcze uboższe. I ograniczają się jedynie do teraźniejszości. Obydwaj akademicy stosowali (zapewne nieświadomie) frazeologię i pojęcia ze słownika zachodniej lewicy. Jedyne słowniki uznawane za "politycznie prawidłowe" na kanadyjskich i amerykańskich uniwersytetach.

Konserwatyizm jest teorią polityczną, szczególnie trudną do zdefiniowania. A trudność wynika, powinni wiedzieć szacowni politolodzy, z tego, że myśl konserwatywna odrzuca kategorię coś, czego oni w niej ustawicznie szukają. Ideologię. Nie widzą, że konserwatyizm zastępuje ideologię pragmatyzmem. Tymczasem nasi eksperci próbują z uporem godnym lepszej sprawy stosować pojęcia klasowe. W tym wszystkim najdziwniejsze jest to, że radio nie zaprosiło do rozmowy owego piętnowanego konserwatysty. Przypadek częstszy raczej niż odosob-

nlony. Ostatnio Barbara Frum z "The Journal" usiłowała dowiedzieć się o najnowszych kłopotach komisji konstytucyjnej, przeprowadzając wywiad z dwójką znawców - Lorne Nystromem z NDP oraz liberałem, panią Copps. Nic dziwnego, że wszystkie psy powieszono na nieobecnych. Na trzeciej partii uczestniczącej w komisji - na postępowych konserwatystach.

Istnieje wszakże instytucja, chciałyby się pocieszyć, której samą egzystencję utożsamia się z wolnym i otwartym obiegami antagonistycznych idei. Jeśli tego, nieskrępowanego niczym ścierania się poglądów brakuje, można się zapytać czy owa instytucja jeszcze żyje. Czy też zamieniła się w tubę monoidei. Mamy na myśl, rzecz jasna, uniwersytet. Po krótkiej refleksji dochodzimy jednak do przekonania, że prawdziwie wolny i otwarty na doświadczenie uniwersytet mieszka już tylko w krainie utopii. Popatrzmy choćby na podwórko naszego południowego sąsiada.

Jak często znajdujemy na tamtejszych uniwersytetach filozofię wolnej inicjatywy, własności prywatnej oraz filozofię ograniczenia roli rządu? Wszystkich tych trzech wartości wynikających z priorytetu wolności jednostki. I mających ciągle jeszcze swoje odbicie w codziennym życiu społeczeństwa amerykańskiego. Razem z jego wartościami religijnymi oraz preferencjami politycznymi. Tymczasem północnoamerykańskie uniwersytety funkcjonują wciąż jako bastiony lewicy. Od anarchistów do marksistów. I nie dziwny się, bo większość z profesorów to dzieci-kwiaty i hippisi lat 60. W rezultacie lewicowy przekaz emanuje z katedry, przy prawie niesłyszalnej alternatywie.

Powiemy, to Stany. Kanada jest mniej spolaryzowana. Czyżby? W swojej wędrówce przez kampusową Kanadę, jakże rzadko dane mi było widzieć otwarcie się na doświadczenia nie-socjalizujące lub nawet jedynie nie-lewicujące. Znam krzyż tych nieortodoksyjnych, którzy mieli odwagę głosić publicznie obronę wolności indywidualnych. Właśnie skończyłem lekturę artykułu jedne-

go z nich. Pisarza, dziennikarza i ekonomisty, Dr. Waltera Blocka z Vancouver. Człowieka, mającego czelność głoszenia i jak trzeba, obrony, tego swojego "niepostępowego" stanowiska. Człowieka, funkcjonującego dla wielu na zasadzie żyjącego dinozaura. Który jednakowoż daje się zapraszać na uniwersytety. Może do oglądania jak mała w klatce. Z której to klatki głosi swoje prywatyzujące koncepcje postawienia na nogach tego, co stoi w Kanadzie na głowie. Ekonomii. Wygłasza więc Block hereżje o wolnościach osoby ludzkiej. Wolnej prywatnej inicjatywie. Prawach własnościowych.

Dr. Block daje więc wykład i ucieka jak najszybciej z obawy przed zlin czowaniem. Zbiera jednak w międzyczasie pisemne opinie studenckie na temat swego wykładu. Dostaje więc odkrywcze myśli w rodzaju: "dało mi to do myślenia jak się czuje druga strona", "miałem możliwość krytykowania kogoś z radykalnymi poglądami", "nigdy nie boli usłyszenie innego punktu widzenia, nawet jeśli to jest propaganda kapitalistyczna", "dało nam to możliwość popatrzenia na drugą stronę zagadnienia, do czego przedtem nie mieliśmy okazji", "dostarczył nam punktu widzenia innego od tego, co zwykliśmy słyszeć od naszych wykładowców". Niektórzy nawet ośmielają się twierdzić, że być może "sprzeczne poglądy są niezbędne do zachowania otwartego umysłu" oraz że "po wykładzie Blocka widzę, że trzeba jednak koniecznie poznać obie strony zagadnienia". Pochwalmy owych studentów. Wciąż jeszcze myślą. Może nawet niektórzy wyrosną na "politycznie nieprawidłowych". Tych broniących wolnego społeczeństwa. Oby....

Gdy będziemy rozdzielali szaty, że takich Blocków jest za mało, pamiętajmy Platona, który uczył, że głosów się nie liczy. Głosy się waży. To ci "niepoprawni politycznie", jak Block, będą przypominali nam, że to my jesteśmy zamknięci w klatce, a oni są wolni. Na pocieszenie mamy jeszcze Michaela Walkera, również z Fraser Institute w Vancouver. Instytut ten zwany jest, wtedy gdy mediom jest wygodnie, kanadyjskim konserwatywnym "think tank".

Skrętnie przy tym dopowiada się, że Instytut jest na usługach wielkiego biznesu.

Często pytam sam siebie, co by się stało z Kanadą gdyby zabrakło w niej Johna Crispo, Blocka, Walkera czy też innych, których nie zdekonspiruję. Tych zniechęconych przez związki zawodowe, feministki i liberalne media. Oraz przez tych wszystkich, zjednoczonych pod sztandarem patriotyzmu kanadyjskiego, utożsamianego z antyamerykanizmem. Walka ideologiczna wciąż wrze. Typowym przykładem rozbrojenia idei indywidualistycznych i wolnościowych społeczeństwa był wywiad telewizyjny udzielony przez Walkera publicznie "Toronto Star" Richardowi Gwynowi.

Rozmowa, poza wszystkim innym, była także znakomitą ilustracją wykładu na temat metod perswazji stosowanych w wywiadzie w celu wywołania lub utwierdzenia pożądanej postawy politycznej. Gwyn najwyraźniej odrobił swoją lekcję, bo zaczął od próby zaszufladkowania rozmówcy. Pierwsze więc pytania próbowały zmusić Walkera do wyznania, że jest on "konserwatystą", dodając przy tym: "mało was w elicie intelektualnej tego kraju". Miało to

**KLUB INICJATYWY
KATOLICKIEJ
zaprasza
na wieczór poezji i pieśni
niepodległościowej w
wykonaniu:
Krystyna Kozłowska - recytacje
Anna Olszyna - sopran
Mariusz Fundament - tenor.
Spotkanie odbędzie się w sobotę,
16 listopada w Copernicus Lodge,
66 Roncesvalles Av.
po mszy św. o godz. 18:30.
ZAPRASZAMY
Za KIK:
ANDRZEJ KOWALSKI**

wywołać u Walkera poczucie próżni politycznej i osobistej alienacji. Okazało się jednak, że Walker tak naprawdę to utożsamia się nie z konserwatyżmem, ale z XIX-wiecznym liberalizmem. Z tego ostatniego cnotami wolności słowa i wyznania. Z jego ideałami wolności dla każdej akcji jednostki, pod warunkiem, że akcja ta nie wyrządza nikomu szkody. Wreszcie z jego doktryną "laissez-faire" (NIE - dla rządowej kontroli nad ekonomią państwa). To wzięcie się Walkera z hasłem "liberal" wyraźnie nie pasowało Gwynowi w jego systemie etykietek politycznych. Kojarzyło się za bardzo ze współczesnymi partiami liberalnymi. W końcu, jak przystało na gentlemana, Walker przystał na ochrzzczenie go "neokonserwatystą".

Aby wywołać obraz całkowitego fiaska politycznego Gwyn wydobyl broń w Kanadzie najgroźniejszą. Skojarzenie adwersarza (?) z tym, co amerykańskie. Imputował więc, że ekonomiczne ideały rynku wraz z brakiem ingerencji rządu w gospodarkę to amerykańskie transplanty. I jako takie nie mają szansy w "liberalnej Kanadzie". Walker usiłował już tylko przypominać, że wspomniane tradycje biorą początek z Adama Smitha. I wyprzedzając powstanie Stanów Zjednoczonych tracą stygmę amerykańskości. Gwyn mógł już tylko parować, że wartości te leżą wciąż u podstaw życia społecznego i gospodarczego USA.

Rozmowa ta jest żalonym przykładem jak coraz więcej koncepcji społecznych i ekonomicznych nie ma szansy w życiu publicznym Kanady z tego jedynie prostego powodu, że funkcjonują również w życiu społeczeństwa amerykańskiego. I, choćby były najrozsądniejsze, tym gorzej dla nich. W Kanadzie dla nich miejsca być nie może. Przyjmujemy więc posłusznie koncepcje diametralnie przeciwne. Choćby absurdalne. Budujemy przeciwieństwo Kanadę na zasadzie kontrastu ze Stanami Zjednoczonymi.

Kiedy więc dowiemy się, że nie wypada patrzeć na gwiazdy na niebie, bo są one, o zgrozo, również na śladze amerykańskiej?

WSPÓLPRACA I WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ (rozmowa z prezesem Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza Tadeuszem Gonsikiem)

17 listopada br. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza, na którym zostanie podana pełna informacja o zakończonych sukcesem staraniach i aktualnej sytuacji Polsko-Kanadyjskiego Banku św. Stanisława SA w Warszawie. O tym cennym przedsięwzięciu pisaliśmy wielokrotnie. Chcąc jeszcze bardziej przybliżyć inicjatywę Credit Union naszym Czytelnikom zamieszczamy rozmowę z prezesem tej zasłużonej polonijnej instytucji, Tadeuszem Gonsikiem.

Panie prezesie, w jakim stadium rozwoju znajduje się Polsko-Kanadyjski Bank?

Sportowo porównując: po dziesięciokilometrowym biegu jesteśmy na ostatniej prostej. Przed paru tygodniami uzyskaliśmy ostateczne zezwolenie polskich władz państwowych na rozpoczęcie działalności, co wcale nie było rzeczą łatwą i prostą. Jesteśmy dopiero ósmą zagraniczną firmą, a jedyną polonijną, posiadającą akceptację prowadzenia finansowej działalności bankowej. Mamy też załatwioną lokalizację w Warszawie, gdzie do naszej dyspozycji otrzymaliśmy pomieszczenie w nowym budynku parafii św. Barbary. Należy dodać, że Polsko-Kanadyjski Bank założyliśmy wspólnie z Caritasem, charytatywną instytucją polskiego Episkopatu. W tej spółce mamy większość udziałów. Obecnie trwają prace remontowo-przygotawcze prowadzone pod nadzorem członka naszego Zarządu, architekta Waltera Bielaski. Prace te powinny być zakończone z początkiem przyszłego roku. Meta jest więc blisko.

Wspomniał pan, że uzyskanie zezwolenia w Polsce nie było sprawą ani łatwą, ani prostą. Dlaczego? Wszak słyszymy tak wiele apeli polskich władz do zagranicznych inwestorów.

- Apele są jak najbardziej słuszne i wskazane, ale również nie pozostawiane słuszności są warunki stawiane zagranicznym inwestorom przez polskie władze. Od finansowych instytucji zagranicznych wymagane jest stabilizacja firmy i zabezpieczony wkład. Tak jeden jak drugi warunek spełniliśmy w ocenie polskich i kanadyjskich władz. W tym miejscu chciałbym podkreślić poparcie, jakie otrzymaliśmy od krajowego i prowincjonalnego rządu Kanady i Ontario. I co jest ważne: naszą inicjatywę szczególną opieką i troską otoczył Kościół w Polsce. Prymas Polski bezpośrednio interesował się naszymi poczynaniami powierzając nasze sprawy swym najbliższym doradcom. Przez cały czas byliśmy i jesteśmy w bezpośrednim kontakcie z polskim Episkopatem. Również polskie władze państwowe niezwykle przychylnie i życzliwie powitały naszą inicjatywę. Zastosowano wobec nas obniżone wymagania kapitałowe biorąc pod uwagę renomę naszej polonijnej instytucji i jej działalność na terenie Kanady. Zamiast 6 milionów dolarów, które obowiązują zagraniczne banki, nasza inwestycja będzie wynosić tylko 2 mln dol. Jednak mimo pomocy i życzliwości natrafiliśmy na znaczne przeszkody w postaci braku prawnych uregulowań w Polsce. Do tego doszły niestandardne tutaj kłopoty ze znalezieniem odpowiednich firm remontowych w Warszawie, czy trudna sprawa, wciąż aktualna, doboru personelu. Ale w obecnej chwili znajdujemy się już u wyjścia z tunelu.

Panie prezesie, kilka lat temu zrodziła się myśl o wyjściu Credit Unionu poza Toronto i dzisiaj mamy oddziały w kilku miastach prowincji Ontario. Kiedy zakiełkował pomysł z bankiem w Polsce?

- Już po pierwszych zmianach w

Polsce, po utworzeniu solidarnościowego rządu pomyślałem, że przyjsię z pomocą Polsce jest również naszym obowiązkiem jako polonijnej instytucji. Tym bardziej, że naszą dewizą jest służba bliźniemu. Należało tylko znaleźć formułę tej pomocy lub współpracy. I wtedy pomyślałem o utworzeniu oddziału Credit Union w Polsce. Będąc w Rzymie poradziłem się biskupa Wesolego, który od razu przyklasnął inicjatywie. Niezwykle przychylnie do tej formy pomocy Polsce odniósł się Episkopat i Prymas Polski. Słowa zachęty usłyszałem z ust premiera Mazowieckiego, wyrażali je ministrowie i działacze, jakich wielokrotnie gościliśmy w naszym gmachu przy Roncesvalles. Szaleńcy decyzji przechrzyła wizyta gdańskich działaczy z Solidarności zainteresowanych spółdzielczymi ideami w tej dziedzinie, a którzy gorąco naklaniali nas do przeniesienia naszych doświadczeń i usług do Polski. I to był moment od którego zaczęliśmy działać oficjalnie. Od początku mieliśmy też świadomość poparcia tej inicjatywy przez szerokie rzesze naszych członków, przez Kongres Polonii Kanadyjskiej, przez ogół polonijnych organizacji, przez polonijną prasę, radio i telewizję.

W tej pomyślnej sytuacji należało tylko jechać do Polski...

- ... co uczyniliśmy. Trzykrotnie członkowie Zarządu i Administracji wyjeżdżali do Polski. W czasie pierwszego pobytu typowo sondażowego zorientowaliśmy się jak nasza inicjatywa jest pożądana i korzystna dla obu stron. Drugi wyjazd miał już roboczy charakter. Mieliśmy spotkanie z przedstawicielami rządu i Kościoła, byliśmy gośćmi kanadyjskiego ambasadora oraz rozmawialiśmy z gospodarzami stolicy. Przypomnijmy, że w tym czasie Warszawa i Toronto podpisały umowę o współpracy. Wreszcie ostatnia trzecia wyprawa zakończyła się otrzymaniem oficjalnego pozwolenia na otwarcie banku i rozpoczęciem wykończeniowych robót naszego lokalu. Uczestniczyłem we wszystkich trzech delegacjach Credit Union. Myślę, że czwarty wyjazd będzie związany z otwarciem banku w Warszawie. Tym samym w naszej historii zostanie

zapisana jeszcze jedna chlubna karta.

Panie prezesie, poparcie dla inicjatywy Credit Union jest powszechne, ale przypuszczam, że pan zetknął się również z głosami sprzeciwu. Czy były takie?

- Choćby nieliczne, ale były. Wszystkie nasze znaczące przedsięwzięcia w przeszłości, jak budowa gmachu centrali przy Roncesvalles, czy pomnika Papieża, miały nie tylko zwolenników. Dzisiaj wczorajsi oponenty są najgorętszymi orędownikami obu budowli. Myślę, że również w sprawie powstania banku w Polsce nie wszyscy mają względy jego potrzeby i płynących stąd korzyści dla obu stron.

Skoro jesteście przy słowie "korzyści", to jakie z nich konkretnie odnieście nasza Credit Union?

- Największe korzyści przypadną naszym członkom. Szybko i bezpośrednio będą przekazywać pieniądze na wskazane konta w Polsce. Duże ułatwienia uzyskają polonijni emeryci zamierzający spędzić dłuższy czas lub osiedlić się w Polsce. Także nasze turystyczne podróże staną się bardziej bezpieczne, gdy będziemy mogli pobierać pieniądze z banku w Warszawie. Nasz bank stanie się linią przesyłkową dla finansowych rozli-

czeń tych wszystkich, którzy już zaczęli lub zamierzają inwestować w Polsce. Dzięki tym wszystkim udogodnieniom stanemy się jeszcze większym magnesem przyciągającym Polonię. Szczególnie będzie to dotyczyć naszych pozatorontońskich oddziałów, których usługi staną się niezwykle atrakcyjne. Ale w naszych działaniach nie kierowaliśmy się wyłącznie korzyściami dla Credit Union, lecz stałe na uwadze mieliśmy dobro Polski. Nasz bank w Warszawie przyczyni się do rozwoju infrastruktury polskiej bankowości, do wprowadzenia nowoczesnych zachodnich metod zarządzania finansami. A wybór Caritasu jako współnika świadczy, że zawsze pamiętamy o naszej dewizie przychodzenia z pomocą. I tak jak w Toronto wspomagamy polonijne działania społeczne, oświatowe, kulturalne, czy sportowe, tak samo będziemy czynić nad Wisłą.

Panie prezesie, do odważnych świat należy, ale czy nie obawia się pan nieprzewidywanych trudności?

- Szczerze mówiąc to nasza sytuacja w Polsce jest niezwykle korzystna. Cieszymy się poparciem rządu i Kościoła. Zmiana systemu zmieniła i zmienia strukturę finansowej

gospodarki i ci, którzy jako pierwsi wejdą w ten krwioobieg, zostaną prawdopodobnie sowicie wynagrodzeni. Jesteśmy jedni z pierwszych. Poza tym dodam, że spółdzielcze kasy oszczędnościowo-pożyczkowe zapisały piękne karty w historii Polski i zawsze w przeszłości przynosiły dochody swym członkom i ich firmom. Tak więc ci, którzy przede wszystkim mają na względzie finanse, powinni być spokojni o Credit Union i jej jutro. Jednak dla mnie osobiście najważniejszy był zew płynący z serca i domagający się przyjsię z pomocą Ojczyźnie w potrzebie.

Panie prezesie, ostatnie moje pytanie. Czy nie obawia się pan, że dziecko przerosło rodziców, że Polsko-Kanadyjski Bank w Warszawie stanie się potężniejszą i bardziej liczącą się instytucją niż Credit Union w Toronto?

- Nie podzielałem tych obaw, choć spotykam się z tego rodzaju uwagami. Dla mnie obie instytucje wyrastają z tego samego pnia i ich współdziałanie będzie solidnym fundamentem ich współistnienia. Myślę także, że prężny rozwój naszego banku w Polsce przyniosłby tylko korzyści nam w Toronto. Tak więc nie lękam się tej konkurencji, gdyż będzie to, moim zdaniem, współpracą i współodpowiedzialnością. Dla dobra Polski i Polonii.

Rozmawiał: **LESZEK MECH**

**) Do końca września br. wydano w Polsce 8 licencji w następującej kolejności:*

1) Bank Amerykański w Polsce SA (Amerbank) z kapitałem 6 mln USD, z czego 80% to kapitał firm z USA; 2) Komercyjny Bank SA w Lublinie z zagranicznym kapitałem wniesionym przez prywatne osoby; 3) Reiffelisen - Centrobank SA w Warszawie z kapitałem 80 mln szylingów wniesionym przez wiedeńskie korporacje finansowe; 4) Polsko-Szwedzki Bank Kredytowy "Scan-Bank" SA w Warszawie, którego licencja wygasła w lipcu br. z powodu niewpłacenia w terminie wymaganego kapitału; 5) Bank Creditanstalt SA w Warszawie z kapitałem 6 mln USD pochodzącym z Austrii; 6) Międzynarodowy Bank w Polsce SA z założycielskim kapitałem 20 mln USD pochodzącym od firm europejskich (w tym 2 polskich) oraz Banku Światowego; 7) Citibank New York SA z kapitałem 6 mln USD będący oddziałem amerykańskiego banku o tej samej nazwie; 8) Polsko-Kanadyjski Bank Św. Stanisława SA w Warszawie z kapitałem 20 miliardów złotych. Ponadto ograniczone licencje do obsługi turystyki i kart kredytowych uzyskały American Express i NMB Postbank Group N.V. z Holandii. Poza tym na terenie Polski działają jeszcze przedstawicielstwa Dresdner Bank AG, Deutsche Bank AG, Societe Generale Paris i Scandinavian Banking Partners bez prawa prowadzenia działalności finansowej.



Prezes Narodowego Banku Polskiego A. Topiński wręcza licencję Polsko-Kanadyjskiego Banku Św. Stanisława SA prezesowi CUT. Gonsikowi.

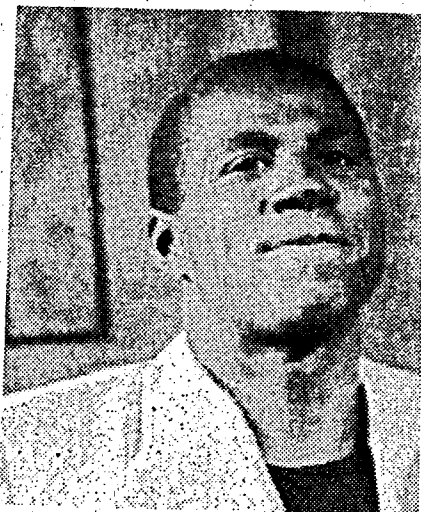
BĘDIEMY ATAKOWAĆ ANGLIĘ

Przed decydującym o awansie do finału piłkarskich ME w Szwecji meczu w Poznaniu (13 listopada) Polska-Anglia trener reprezentacji Polski Andrzej Strelau powiedział, że ma już plan spotkania, ale nie zdradzając szczegółów może powiedzieć tylko, że postawił stokrotnie na atak. "Nie widzę innej możliwości. Każda upływająca minuta będzie bowiem oddalała nasze szanse na zwycięstwo. Chcąc marzyć o awansie musimy wygrać. Dlatego ruszymy do ataku". Trener Strelau podkreślił, że Anglia jest do ogrania, ale jest to "taka drużyna, która nie pozwoli na moment dekoncentracji. Groźny jest każdy piłkarz, ale myślę, że i my mamy trochę atutów, więc postaramy się je wykorzystać". Reprezentacja Anglii przyleciała do Poznania w niedzielę. Trener Taylor powiedział, że Anglia wygra, ale uśmiechając się dodał, że jest pewien, że to samo uważają Polacy. Trener Strelau polewał na mecz z Anglią praktycznie ten sam garnitur piłkarzy co na poprzedni mecz z Irlandią. Na boisko wybiegną wyłącznie - podkreślił Strelau - najlepsi piłkarze, których posłada. W Poznaniu spodziewany jest przyjazd około 2000 kibiców angielskich. Polska ma szansę na awans wyłącznie w przypadku wygranej. Ale nawet jeśli Polska wygra z Anglią może nie awansować, jeśli Irlandia wygra z Turcją. Tabela grupy VII przed dwoma ostatnimi meczami eliminacyjnymi w grupie:

1. Anglia	8	6:2
2. Irlandia	6	10:5
3. Polska	6	7:5
4. Turcja	0	0:11

SZOKUJĄCY KONIEC KARIERY SPORTOWEJ MAGICA

Jeden z najlepszych koszykarzy świata i jeden z najbardziej popularnych ludzi w USA, 32-letni Earvin "Magic" Johnson, koszykarz Los Angeles Lakers, podał na konferencji



prasowej, że jest nosicielem wirusa HIV (który uważany jest przez większość lekarzy za przyczynę AIDS). Magic (przydomek, który otrzymał za fenomenalną grę w drużynie koszykówki swej szkoły średniej w 1974 roku) podkreślił, że nie jest jeszcze chory na AIDS, ale zgodnie z radą lekarzy od zaraz rezygnuje z dalszego uprawiania sportu. Johnson dodał, że zaangażuje się w kampanię walki z AIDS, szczególnie chciałby uczulić na możliwość zarażenia się AIDS młodsze pokolenie, któremu nagminnie wydaje się, że wirus nie może mu się przytrafić. Wirus HIV może wystąpić u każdego kto nie podejmie odpowiednich środków bezpieczeństwa, a on sam - Magic jest najlepszym tego przykładem. Johnson, ani jego lekarze nie podali w jaki sposób zaraził się on wirusem AIDS, ale w związku z tym, że jego najbliżsi przyjaciele są pewni, że Johnson nie jest homoseksualistą, nie wstrzykiwał sobie narkotyków do krwi i nigdy nie otrzymał transfuzji istnieje tylko jedna odpowiedź - zaraził się podczas stosunku heteroseksualnego. Żona Johnsona, jego wieloletnia przyjaciółka, z którą w przeszłości wziął ślub jest w ciąży, ale lekarze nie stwierdzili w jej ciele obecności wirusa HIV. Johnson zaproponował jej rozstanie, ale oświadczyła, że chce pozostać w tym trudnym okresie u jego boku. De-

cyzja Johnsona o wycofaniu się z czynnego sportu oznacza także, że Johnson nie wystąpi na olimpiadzie w Barcelonie w reprezentacji koszykarzy USA uchodzącej powszechnie za największego pewniaka olimpiady do zdobycia złotego medalu (po raz pierwszy na olimpiadzie wystąpią zawodowcy). W swej długiej karierze Johnson był m.in. trzykrotnie uznany za najlepszego gracza ligi NBA (1987, 1989, 1990) oraz trzykrotnie uznany za najlepszego gracza rozgrywek playoff NBA (1980, 1982, 1987). Świat koszykówki zgodnie wskazuje na Johnsona i Larry Birda z Boston Celtics jako na tych dwóch koszykarzy, którzy swą grą zrewolucjonizowali w latach 80 zawodową koszykówkę i uczynili z niej jeden z najbardziej popularnych sportów w USA i w innych regionach świata. Fakt zarażenia się przez Johnsona wirusem AIDS wywołał szok i smutek wśród czołowych postaci życia publicznego w USA. Prezydent Bush powiedział: "To bardzo smutne. Jest to wspaniały człowiek". Wielu komentatorów prasowych porównało szok wywołany wiadomością o zarażeniu się Johnsona do szoku wywołanego w 1963 roku na wieść o zastrzeleniu prezydenta Kennedy'ego. Podkreśla się także, że przypadek Johnsona, który był idolem milionów młodych Amerykanów uczulił ich na szalejące zagrożenie chorobą i przekonał do podjęcia maksymalnych środków ostrożności. Dziennikarze sportowi zwrócili uwagę, że wpadka Johnsona zmienił radykalnie zwyczaje obyczajowe i seksualne panujące wśród czołowych sportowców świata, z których wielu uprawia promiskuityzm. Niedawno najlepszy koszykarz świata przelomu lat 60 i 70 Amerykanin Chamberlain podał w swej autobiografii, że przespał się z 20 tys. kobiet.

W II rundzie europejskich pucharów kłeska drużyn niemieckich

W Europie rozegrano mecze rewanżowe II rundy europejskich pucharów. Zanotowano wiele niespo-

dzianek i sensacji. O kłesce mogą mówić Niemcy, z których na 10 drużyn w rozgrywkach do III rundy zakwalifikowały się tylko dwie - Werder Brema w PZP i Hamburger SV w Pucharze UEFA. Odpadły natomiast także renomowane kluby jak Bayern Monachium, mistrz kraju FC Kaiserslautern oraz Eintracht Frankfurt i VfB Stuttgart. Odpadły także inne markowe zespoły: mistrz Anglii Arsenal, zdobywca PZP Manchester United, mistrz Francji Olympique Marsylia oraz Celtic Glasgow.

Zestawienie par ćwierćfinałowych w PZP:

Werder Brema - Galatasaray Sтамбул, AS Roma - AS Monaco, Atletico Madryt - FC Brugges, Feyenoord Rotterdam - Tottenham Hotspurs.
Zestawienie par w 1/8 Pucharu UEFA:
BK 1903 Kopenhaga - Trabzonspor, Gandawa - Dynamo Moskwa, Hamburger SV - Sigma Olomuniec, FC Tirol Innsbruck - Liverpool, Osasuna Pampeluna - Ajax Amsterdam, Steaua Bukareszt - Genoa, Torino-AEK Ateny, Neuchatel Xamax - Real Madryt.

W Pucharze Europy po raz pierwszy w historii tych rozgrywek drużyny ćwierćfinałowe zostały podzielone na dwie grupy po 4 zespoły.

W grupie "A" znalazły się następujące zespoły: Crvena Zvezda Belgrad, Anderlecht Bruksela, Panathinaikos i Sampdoria. Grupę "B" tworzą: Dynamo Kijów, Benfica Lizbona, Sparta Praga i FC Barcelona. Zwycięzcy grup zmierzą się w finale o Puchar Europy. Zostaną oni wyłonieni po meczach w grupie systemem mecz-rewanż w okresie od 27 listopada do 15 kwietnia 92.

MIESZANKA AGENCYJNA:

Piłkarze ręczni Wisły Płock awansowali do następnej rundy Pucharu IHF eliminując w Płocku jugosławijską drużynę Borac Banjaluka 23:18. W pierwszym meczu rozegranym w Rumunii ze względu na wojnę domową w Jugosławii padł remis 23:23.

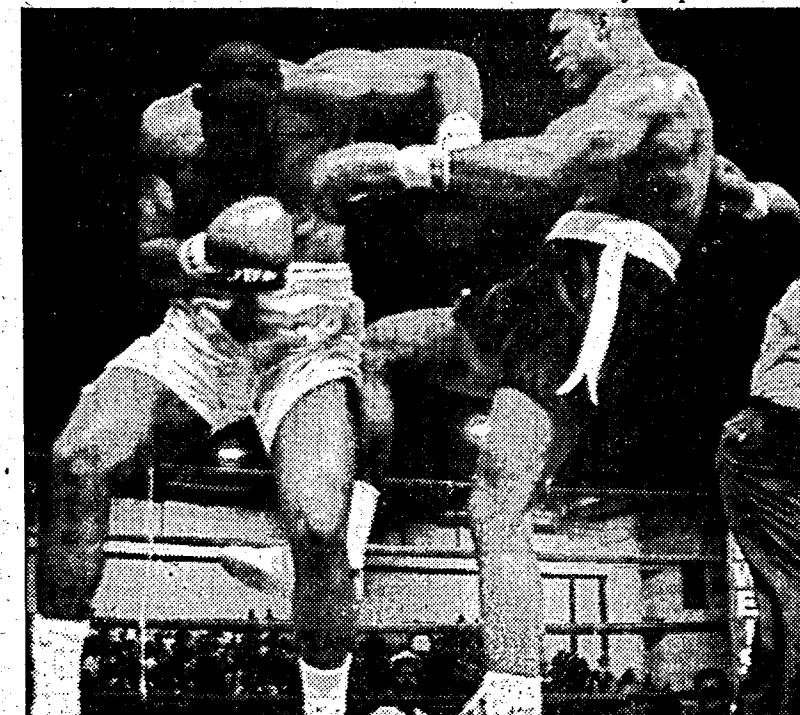
Kanadyjka Susan Natrass z Halifax

zdobyła w Perth srebrny medal mistrzostw świata w strzelaniu w konkurencji trap. Wygrała Hiszpanka Usieto.

Siatkarze AZS Olsztyn awansowali do II rundy Pucharu Europy wygrywając w Olsztynie z mistrzem Finlandii Skuopio 3:1.

Martina Navratilova pokonała w finale turnieju California Virginia Slims raketę nr 1 na świecie Monikę Seles 6:3, 3:6, 6:3. Było to 157 zwycięstwo turniejowe Navratilovej - rekord zwycięstw turniejowych wśród tenisistek.

Nowym szefem Polskiego Komitetu Olimpijskiego został w głosowaniu przedstawiciel związków sportowych Andrzej Szalewicz, prezes Polskiego Związku Badmintonu. Dotychczasowy prezes PKOl (i zarazem przywódca SdRP) Aleksander Kwaśniewski odmówił ponownego kandydowania. Ruch byłych olimpijczyków wysunął trzech kandydatów: Irenę Szewińską, Wojciecha Zabłockiego i Ryszarda Parulskiego.



Kickboxing? Bokser wagi ciężkiej Amerykanin Tillery skopał swego rodaka Bowe'a na ringu w Waszyngtonie, gdy ten zadał mu mocny cios po gongu kończącym rundę. Za zamianę boks w kickboxing Tillery przegrał walkę i został ukarany grzywną.

Polonia Bytom przegrała z Dynamo Moskwa 0:6 w półfinałowym meczu Pucharu Europy w hokeju na lodzie.

W Albertville w przedolimpijskich zawodach w łyżwiarstwie figurowym jazdę panów wygrał trzykrotny mistrz świata Kanadyjczyk Kurt Browning. Drugi był Zagorodniuk, a trzeci Urmanow (obydwaj ZSSR). Polak Grzegorz Filipowski zajął dopiero szóste miejsce.

Polak Jerzy Czerniawski zajął trzecie miejsce w Delhi w międzynarodowych mistrzostwach Indii balonów na ogrzane powietrze. Wygrał Węgler Lenart przed Hindusem Leptą.

Anglik Steve Cram, rekordzista świata w biegu na jedną milę, powiedział, że wicery, iż Kanadyjczyk Ben Johnson wpadł na olimpiadzie w Seulu w zastawioną na niego pułapkę. Działacze sportowi potrzebowali kozła ofiarnego i Johnson świetnie się do tego nadawał - zauważył Cram: "Był on Kanadyjczykiem, Murzynem i nie najbardziej bystrym sportowcem na świecie. Nie twierdzą, że Johnson nie brał dopingu. Twierdzą, że dolożono starań, aby jego złapać - starań większych niż w stosunku do innych sportowców".

AMERYKAŃSKIE POLITBIURO

APOGEUM KOMUNIZMU W USA

Amerykańska Partia Komunistyczna nigdy nie była liczna. Na przykład w roku 1940 miała 80 tys. członków. Później nawet o wiele mniej. Na pierwszy rzut oka może wydawać się, że nie była w ogóle znaczącą siłą w polityce amerykańskiej. Lecz statystyka może być myląca. Inaczej niż masowe partie komunistyczne Francji czy Włoch, amerykańska "awangarda ludu pracującego" była relatywnie nieliczna, ale jej członkowie - uważnie dobierani, dobrze zdyscyplinowani i fanatyczni.

Apogeum swych wpływów w Stanach komunści osiagnęli w pierwszym powojennym dziesięcioleciu, kiedy wujek Stalin i cały Kraj Rad postrzegany był w wielu kołach inteligentnych jako siła światowego "postępu i pokoju". Działalności politycznej komunistów w USA (podobnie jak w Kanadzie) często nie dało się oddzielić od zwyczajnej aktywności szpiegowskiej na rzecz Związku Sowieckiego lub tzw. Międzynarodówki Komunistycznej. W odróżnieniu też od komunistycznych partii zachodniej Europy amerykańscy towarzysze zakładali mniej lub bardziej jawnie zdobycie władzy metodami nieparlamentarnymi.

Komunści mieli też zawsze sojuszników lub przynajmniej sympatyków w wielkich mass-mediach (głównie w prasie, mniej w telewizji), w których rozlegały się subtelne lub też i otwarte głosy w ich obronie w okresie kilku procesów. Procesy te były owocem śledztwa FBI, ale także i Komitetu ds. Działalności Antyamerykańskiej - agencji federalnej założonej za Eisenhowera, gdy stało się

już całkiem oczywiste, że działalność komunistów w USA łączy się z dywersją i z najzwyczajniejszą sowiecką infiltracją wywiadowczą. Póki doszło do uruchomienia Un-American Activity Committee, komunści poczynałi sobie całkiem nieźle, nawet i w samym Białym Domu. Korzystali z przychylności dwóch kolejnych prezydentów: F.D. Roosevelta i H. Trumana - obu zapatrzonych optymistycznie w przyjaźń ze Stalinem. Ważną rolę w postawie obu prezydentów odgrywał ich doradca - szara eminencja Białego Domu **David K. Niles**, który unikał "publicity" trzymając się zawsze w cieniu. Przemocny wpływ Nilesa zbadał w ostatnich latach **Joseph A. Pika**, profesor nauk politycznych na Uniwersytecie Stanowym Delaware i ogłosił owoce kilku lat ślęczenia nad setkami dokumentów i listów prywatnych, w prestiżowym kwartalniku "Political Science Quarterly", w numerze zimowym 1987-88. Ten temat sam w sobie jest niezwykle odkrywczy i noszę się z zamiarem przybliżenia go kiedyś naszym Czytelnikom.

Tymczasem wracamy do komunistów, którymi zajął się Komitet ds. Działalności Antyamerykańskiej. Komitet ten aresztował i postawił w stan oskarżenia czołówkę "kompartii" dopiero w okresie, gdy z zagrożenia świata i samej Ameryki zdał sobie sprawę Białe Dobre. Tworzono wówczas pakt NATO, SEATO i CENTO, rozgłoszono Wolną i Europę i Swobodę oraz przeorganizowano CIA w nowoczesną centralę wywiadowczą, skierowaną głównie przeciwko światowej ekspansji komunistycznej. Zanim do tego doszło, komunści poczynałi sobie nie najgorzej, a aresztowanym paru grupom nie dawano większych wyroków by nie drażnić "wujka Stalina".

Przyjrzyjmy się teraz po kolei tym wszystkim działaczom, jaką i gdzie rozwijali aktywność przed swym aresztowaniem, a zobaczymy że ich znaczenie wcale nie było marginalne. W dużej części to znani intelektualiści lub urzędnicy niepośledniego szczebla, a niektórzy z nich po odsiedzeniu wyroku (lub po uniewinnieniu) nadal mieli (lub co nie-

którzy jeszcze mają) spory wpływ na kształtowanie amerykańskiej opinii publicznej, choć już nie pod jawnie czerwoną flagą, lecz jako "liberałowie" i szermierze rewolucji kulturalno-obyczajowej.

Seria ważniejszych procesów o działalność dywersyjną określaną jest w historiografii amerykańskiej jako: "sprawa Amerasia", "sprawa Gerharta Eislera", "sprawa Judith Coplin", "sprawa Algera Hissa", "dziś siatka z Hollywood", "atomowa afera szpiegowska Fuchsa-Golda", "afera Rosenberg-Sobell", "Eugene Dennis i skazana jedenastka". Przechodzimy do tych przypadków po kolei.

"AMERASIA"

Na początku 1945 roku FBI aresztowało sześciu osobników w związku z wykradzeniem z Departamentu Stanu 1700 ściśle tajnych dokumentów. **PHILIP JAFFE**, urodzony w Rosji przybył do USA w r. 1905. Był wydawcą magazynu "Amerasia", stąd nazwa afery. Uprzednio wydawał

komunistyczną gazetę "Labor Defense", a po odsiedzeniu wyroku pisywał dalej na tematy międzynarodowe w znanych pismach i dziennikach. **ANDREW ROTH**, rodem z Brooklynu, był pracownikiem wywiadu floty amerykańskiej. **MARK GAYN**, pisarz (na koncie kilkadziesiąt pozycji książkowych), urodzony w Mandżurii. Prawdziwe nazwisko Julius Ginsberg. **JOHN STEWART SERVICE**, nocny pracownik Departamentu Stanu, który przekazał fure tajnych dokumentów reszcie grupy. Aresztowani byli też **Emmanuel Larsen** i **Kate Mitchel**, oboje o nieznannej profesji i układach.

Był to rok, przypomnijmy, 1945. Nie można było jeszcze wtedy drażnić "wujka". Włec tylko 2 osoby zostały doprowadzone do sądu, a wszystko było w dziwnych okolicznościach. Szef grupy, Philip Jaffe został znienacka zawleczony do sądu w godzinach wieczornych przed wyznaczonym dniem procesu i bez powiadomienia o tym prasy. Został skazany na grzywnę 1500 dolarów, co trudno uznać za ciężką karę za szpiegostwo. Drugi członek siatki, Roth

został szybko skazany innego wieczoru na jeszcze cięższą karę - grzywnę 500 dolarów. Człowiek, który własnoręcznie wyniósł 1700 dokumentów, John Stewart Service nie został nigdy postawiony w stan oskarżenia pomimo nalegania szefów FBI, że mają konkretne dowody. Był jedynie czterokrotnie przesłuchiwany przez powołaną do tego celu komisję Departamentu Stanu, która miała zbadać jego "lojalność". Przebiegu przesłuchań nie podano do wiadomości publicznej, ogłoszono tylko że został przez tę komisję "oczyszczony". Senator McCarthy prowadził wtedy kampanię na rzecz skazania i wyeliminowania komunistów z ważnych stanowisk rządowych. Wielka prasa wysmiewała wtedy McCarthy'ego i ukula termin "mccarthyizm", oznaczający przyleplanie etykietek ludziom do nazwiska. Określenie to funkcjonuje do dziś w publicystyce prasy, również kanadyjskiej.

Postawienie przed sądem ludzi, o których mówił McCarthy mogło mieć miejsce dopiero po 6 latach, gdy zmieniła się w dużej części obsada Białego Domu i federalnych instytucji.

SPRAWA ALGERA HISSA

To chyba najbardziej haniebny przypadek personalny w administracji Roosevelta i Trumana. Był protegowanym sędziemu Sądu Najwyższego **Felixa Frankfurtera**. Sędzia Frankfurter był wpływową postacią w kołach towarzyskich Roosevelta i rekomendował do Białego Domu także innego komunistę, oskarżonego później wraz z Hisssem - Deana Achesona. **Hiss** i **Acheson** byli studentami Frankfurtera w Harvard i obaj byli tam aktywistami młodzieżowej organizacji marksistowskiej.

Hiss był przez parę lat jedną z najbardziej wpływowych postaci nie tylko w Departamencie Stanu, ale i w całej polityce międzynarodowej. Miał duży udział w przygotowaniu konferencji jałtańskiej (patrz ECHO nr 196 i 200 - artykuły z tego cyklu).



Philip Jaffe.



Andrew Roth

Następnie odegrał istotną rolę w przygotowaniu i przebiegu konferencji założycielskiej ONZ w San Francisco. Był ponadto jednym z dwóch głównych autorów Karty ONZ (obok R. Stettinusa). W znaczący sposób kształtował politykę obu prezydentów. Później okazało się, że pracował dla Stalina. Faktem jest jednak, że Roosevelt był ostrzegany jeszcze przed wojną przed Hisssem. Odpowiedział: "Skocz do rzeki". Omawia to dokładnie Whittaker Chambers w książce "Witness". O Chambersie będzie w dalszej części opracowania. Tymczasem nie można oprzeć się refleksji, że gdyby Eisenhower nie ocknął się i kontynuował linię swych poprzedników, komunizm byłby bliski zdobycia Ameryki. Sędzia Frankfurter poufniejszał bowiem ponad 200 (słownie: dwustu) swoich protegowanych na ważnych stanowiskach federalnych. Nominacje wykonywali usłużnie Roosevelt i Truman. W amerykańskim podręczniku historii dla szkół publicznych obaj prezydenci odmalowani są jako wybitni bohaterowie Ameryki. Kiedy przyjdzie czas na zaprzestanie ogłupiania milionów młodych Amerykanów? Wcale nie waham się określić, że obaj "wybitni wychowankowie Missouri Lodge of Research" hodowali u swego boku komunizm i ich postawa nosiła znamiona zdrady Stanów Zjednoczonych. Jakiego zaślepienia (lub nieuczciwości) potrzeba, by czcić ich jako "wielkich synów narodu"? Żeby nie było wątpliwości - tylko kilka przykładów kto objął ważne stanowiska federalne z referencji Frankfurtera (wszyscy panowie głosili jawnie swe marksistowskie poglądy): Nathan Witt - sekretarz generalny National Labor Relations Board, Lee Pressman - szef radców prawnych wielkiej centrali związkowej CIO, John Abt - główny radca prawny kilku agencji rządowych i organizacji (SEC, WPA, AAA). Pressman nigdy zresztą nie ukrywał, że nosi legitymację partii komunistycznej.

JUDITH COPLIN

Aresztowana w r. 1949 na gorącym uczynku w momencie przekazywania dokumentów Departamentu Sprawiedliwości sowieckiemu szpiegowi. Ta afery była niejako przełomowa, gdyż uzyskała spory rozgłos w środkach przekazu, a niektóre dzienniki zaczęły domagać się wprost by wreszcie położyć tamę szerokiej agenturze komunistycznej. Nie przyszedł jednak jeszcze na to czas, gdyż...

Sąd Najwyższy (w dużym stopniu obsadzony jeszcze przez Roosevelta - patrz ECHO nr 203) w rozprawie apelacyjnej uchylił wyrok niższej instancji 15 lat więzienia za szpiegostwo. Sąd Najwyższy wydał następującą sentencję: FBI aresztowało Judith Coplin nieprawidłowo, nie posiadając nakazu sądowego. Wynikało z tego, że agenci FBI powinni w ogóle nie reagować, widząc jak komunistka przekazuje tajne dokumenty pracownikowi ambasady sowieckiej...

GERHART EISLER

W roku 1950 coś się jednak zaczęło zmieniać. Oto bowiem znalazł się w kajdankach najwyższy rangą komunista amerykański kiedykolwiek aresztowany. Gerhart Eisler był w latach 1935-47 tajnym szefem Komunistycznej Partii USA. W tych latach podróżował wielokrotnie między USA i ZSSR na fałszywych paszportach pod nazwiskami: Berger, Brown, Edwards i in. Kilku członków jego rodziny także odgrywało ważniejsze role w partii komunistycznej. Na przykład brat - Hans Eisler zyskał sławę jako autor piosenek rewolucyjnych. Przez długie lata zatrudniony był w Hollywood, w różnych wytwórniach filmowych i płytowych jako autor tekstów piosenek. Siostra - Ruth Fischer działała aktywnie w partii.

Wreszcie więc Amerykanie zabrali się za komunistów, ale nie przestali być naiwni: Gerhart Eisler, uzyskawszy zwolnienie za kaucją przed procesem, uciekł ze Stanów Zjednoczonych na polskim statku M/S Batory przy pomocy polskiego UB. Następnie został szefem propagandy w NRD (był urodzony w Niemczech).

DZIESIĄTKA Z HOLLYWOOD

Jednocześnie zaczął już działać wspomniany Komitet ds. Działalności Antyamerykańskiej. Pierwszą akcją tej agencji było zajęcie się infiltracją komunistyczną w filmowym i twórczym Hollywood, które od wielu już lat miało znaczący (jeśli nie decydujący) wpływ na opinię publiczną świata anglosaskiego, a skąd coraz częściej rozlegało się mniej lub bardziej zakamuflowane w sztuce i literaturze wezwanie do rewolucji. Środowisko komunistyczne w Hollywood było bardzo dobrze zorganizowane, a działacze mieli ciepłe posadki w następujących wytwórniach filmowych:

1. "Loews Inc.", której szefem był Nicholas Schenck (urodzony w Rosji). Firmie Loews podlegała wytwórnia, produkująca wówczas największą liczbę obrazów w subtelny sposób lansujących myśl rewolucyjną: "Metro-Goldwyn-Mayer" (MGM) której szefem był urodzony w Polsce Louis B. Mayer. Kolejny szef (od lat 50-tych) Dore Schary był jednocześnie członkiem różnych stowarzyszeń komunistycznych.

2. "Paramount Pictures", druga co do wielkości "fabryka snów" w latach 50. Długoletnim szefem był Barney Balaban i zatrudniał różnego kalibru marksistów. Było to o tyle groźne, że firma "Paramount" jest właścicielem sieci telewizyjnej ABC (jednej z trzech głównych telewizji w USA, obok NBC i CBS). Sieć ABC, jej programy publicystyczne i rozrywkowe przez całe lata naszpikowane były dziennikarzami i artystami marksistowskimi. Towarzystwo powykruśzało się stopniowo lub odeszło od komunizmu, ale grupka z tej "starej gwardii" lansuje teraz ideologię "New Age" (np. audycja "20/20"). Podobnie zresztą jak i sama "Paramount Pictures".

3. Kolejną wytwórnią, gdzie komuniści znaleźli w latach 40 i 50 pole do kształtowania umysłów Amerykanów była "Warner-Brothers". Współzałożycielem i długoletnim szefem był urodzony w Polsce Harry Warner. Firma "Warners" posiadała



ST. STANISLAUS - ST. CASIMIR'S
POLISH PARISHES CREDIT UNION LIMITED

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

Uprzejmie informujemy, że Nadzwyczajne Zebranie Członków St. Stanislaus - St. Casimir's Polish Parishes Credit Union Limited odbędzie się

w niedzielę 17 XI 1991 r. o godz. 3:00 po południu

w audytorium parafii Św. Kazimierza

przy 156 Roncesvalles Avenue, Toronto, Ontario

PORZĄDEK ZEBRANIA

1. Zagajenie oraz powitanie gości i członków
2. Stwierdzenie quorum
3. Odczytanie i przyjęcie porządku zebrania
4. Inwestycja w Polsko-Kanadyjskim Banku Św. Stanisława SA w Warszawie
5. Zamknięcie zebrania - modlitwa

Prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie
Przy wejściu na salę wymagane będzie okazanie książeczki członkowskiej

Toronto, dnia 24 października 1991 roku
Z polecenia Zarządu
A. Mahut, Sekretarz

w 1950. 530 kin w całych Stanach Zjednoczonych i 35 agencji wymiany filmów w świecie. Przy pomocy tego aparatu lansowano m.in. takie otwarcie prokomunistyczne obrazy jak: "Snake Pit", "Merry-go-Round", "Professional", "Intruder in the Dust", "Pinky", "Crossfire", "Gentleman's Agreement", "No Way Out", "Home of the Brave" i inne. Starsi Czytelnicy powinni część z tych pozycji pamiętać, zwłaszcza że można je było obejrzeć, o dziwo, w Polsce. W obrazach takich np. podburzaniżo Murzyńców z Południa lub mniejszość latynoską do rewolucji.

W mniejszym stopniu komuniści działali w wytwórniach "Universal" i "Columbia". Jedyne dwie wytwórnie w Hollywood były wolne od marksizmu: "20th-Century Fox" i RKO.

Aresztowanie i skazanie dziesięciu komunistów z Hollywood wpłynęło w dużym stopniu na to, że przestano już tak otwarcie podburzać Murzynów do rewolucji, pomimo że wielu marksistów nadal działało w "fabrykach snów".

W Hollywood i w wielkiej prasie zawrzało. Krzyczano, że Komitet ds. Działalności Antyamerykańskiej prześladowuje niewinnych twórców za ich sztukę. Niektórzy znani przedstawiciele przemysłu filmowego (jak Lauren Bacall i Humphrey Bogart) wynajęli samoloty by przewieźć do Waszyngtonu rzeszę demonstrantów. Różne lewicowe komitety i zrzeszenia organizowały marsze w stolicy USA. Proces jednak pokazał, że sześciu oskarżonych posiadało legitymacje partii komunistycznej, a pozostała czwórka w swych scenariuszach wyraźnie nawoływała do rewolucji.

Oto osławiona dziesiątka:

1. ALVAH BESSIE, autor scenariuszy, członek KPUSA, pisujący do partyjnego biuletynu "New Masses".
2. HERBERT BIBERMAN, członek compartii, mąż nagradzanej "Academy Award" aktorki Gale Sondergaard.

3. LESTER COLE, działacz partii w środowiskach twórczych.

4. EDWARD DMYTRYK, literat należący do 15 organizacji komu-

nistycznych.

5. RING LARDNER JR., autor scenariuszy i członek partii.

6. JOHN HOWARD LAWSON, członek partii, autor sztuk granych na Broadway'u i scenariuszy filmowych.

7. ALBERT MALTZ, członek partii, napisał scenariusze do wyraźnie rewolucyjnych filmów "Merry-go-Round" i "Snake Pit".

8. SAM ORNITZ, autor scenariuszy (filmy i programy rozrywkowe).

9. ADRIAN SCOTT, działacz społeczny.

10. DALTON TRUMBO, aktywista partyjny na zach. wybrzeżu.

Oto tylko niektórzy aktorzy, będący w latach 50 członkami partii komunistycznej: Eddie Cantor, Charlie Chaplin, Betty Davis, Melvyn Douglas, Douglas Fairbanks, Judy Holiday, Groucho Marx, Sylvia Sydney, Henry Morgan, Danny Kaye.

AMERYKAŃSKIE POLITBIURO

W tym samym czasie co zabrano się za Hollywood, Komitet ds. Działalności Antyamerykańskiej wysłał i postawił przed sądem National Secretariat of the American Communist Party - czyli jakby biuro polityczne. Było to 11 osób, a wśród nich najbardziej znany Eugene Dennis, rewolucjonista w drogim garniturze, organizator kół partyjnych w wielu regionach. Poza nim najbardziej znani z tej jedenastki to: Jacob Stachel, John Gates-Regenstreif, Gilbert Greenberg, Gus Hall (syn działaczy komunistycznych z Litwy), Irving Potash (imigrant z Rosji) i Carl Winter-Weissberg. Dziesięciu "zarobilo" po pięć lat, a jeden trzy lata. Ten proces podciął mocno skrzydła komunistom w USA i osłabił ich popularność, zwłaszcza że ujawniono ich plany walki "pozaparlamentarnej".

Jednoczesna afery, którą poniej przedstawimy, w zdecydowanym stopniu obudziła władze i społeczeństwo amerykańskie, gdyż nawet w czasie procesu "politbiura" nie zda-

wano sobie jeszcze sprawy z ogromnego zagrożenia Ameryki.

KRAĞ SZPIEGOWSKI FUCHSA-GOLDA

W roku 1949 kontrwywiad brytyjski "M-5" aresztował Klause Fuchsa, pochodzącego z Niemiec fizyka atomowego. Został oskarżony i skazany za przekazywanie tajemnic nuklearnych do Związku Sowieckiego.

Jeszcze na początku wojny Fuchs był internowany przez władze brytyjskie jako obywatel państwa będącego z Anglią w stanie wojny. Jednak na osobiste wstawiennictwo Alberta Einsteina został zwolniony i przekazany Amerykanom. Został w USA zaangażowany do "Manhattan Project". Tym kryptonimem oznaczano prace nad wyprodukowaniem i przetestowaniem amerykańskiej bomby "A". Fuchs miał więc doświadczenie do największych tajemnic nuklearnych w latach 1942-45 i mówiło się, że jest jednym z niewielu wtajemniczonych w całość procesu konstrukcyjnego. Działając na podstawie danych uzyskanych od Fuchsa w śledztwie (poszedł na współpracę) FBI rozpoczęło serię inwigilacji, co zaowocowało wykryciem i aresztowaniem pozostałych dziesięciu członków kręgu.

Za krótkimi w roku 1950 znaleźli się więc m.in.: **Harry Gold** - chemik, urodzony w Szwajcarii. Był kurierem dla rezydenta wywiadu sowieckiego **S.M. Siemienowa**, który wykorzystywał specjalnie utworzoną firmę handlową "Amtorg Trading" jako bazę szpiegowską. Gold podróżował po Stanach jako handlowiec, zbierając informacje od członków kręgu, zatrudnionych w strategicznych obiektach wojskowych i placówkach doświadczalnych energii atomowej. Otrzymał 30 lat. **David Greenglass** - naukowiec rodem z Polski. Był tym, który przekazał Goldowi najważniejsze informacje o amerykańskiej bombie. Było to w latach 1943-46, kiedy zatrudniony był w głównym ośrodku nuklearnym Los Alamos.

Wbrew powszechnej opinii, właśnie Greenglass przekazał Goldowi najważniejsze sekrety, pozwalające

Sowietom budować własną bombę. Rosenbergowie (znacznie głośniejsi agenci) otrzymali faktycznie tylko dane dotyczące samej detonacji. Otrzymali je zresztą od tegoż samego Greenglassa, ale o nich nieco później.

Abraham Brothman - prowadził wysoko wyspecjalizowaną firmę inżynierską "Brothman" na Long Island (N.Y.). Była to chluba amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego. Brothman przekazał Goldowi niezwykle cenne dane o jedynej w świecie benzynie lotniczej do nowoczesnych odrzutowców amerykańskich i o samych silnikach. Na bazie tych danych Sowieci budowali "Migi".

Miriam Moskowitz - jak większość członków kręgu, absolwentka New York City College. Warto dodać, że w tej uczelni na Manhattanie istniała prężna organizacja komunistyczna (wśród nauczycieli i studentów) i z niej rekrutowało się wielu czołowych komunistów i agentów. Miriam pracowała w czasie wojny w komisji zatrudnienia wojskowego i miała wpływ na obsadzanie stanowisk naukowych dla potrzeb zbrojeniowych.

Sydney Weinbaum - absolwent Instytutu Technologii w Charkowie, przybył do USA w r. 1922. Związany był z tajnym laboratorium promieniotwórczości w firmie Cal-Tech.

Alfred Dean Slack, pochodził z okolicy Syracuse (N.Y.). Zatrudniony był w biurach wojskowych w Oak Ridge przy pracach teoretycznych energii atomowej.

Julius Rosenberg - razem ze swą żoną najbardziej znani agenci i jednocześnie komuniści; poświęcono im ulicę w wielu miastach obozu komunistycznego (podobnie jak Rooseveltowi). Propaganda komunistyczna utrzymywała, że skazanie ich na karę śmierci za szpiegostwo było zemstą za ich komunistyczne poglądy.

Juliusz był synem imigrantów z Rosji, inżynierem elektrykiem i także absolwentem New York City College, czyli wylegarni komunistów. On zwerbował Greenglassa do szpiegostwa, otrzymywał od niego ważne dane o detonacji bomby "A". Jednocześnie pracując w firmie elektronicznej "Emerson" wykradł tajne plany dotyczące rakiet, które zostały następnie przez Sowieców wprowadzone w

Dokończenie na str. 34



KLAUS FUCHS



ABRAHAM BROTHMAN



ISRAEL WEINBAUM



HARRY GOLD



DAVID GREENGLASS



MIRIAM MOSCOWITZ

PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ

MUTUAL FUNDS

W ostatnich kilku odcinkach omówiliśmy RRSP, czyli rejestrowany fundusz emerytalny. RRSP jest koniecznym elementem planu finansowego każdego z nas. Temat ten nie został wyczerpany i dlatego też udzielimy dodatkowej informacji każdemu zainteresowanemu, który się do nas zgłosi oraz przygotujemy konkretne propozycje dla osób, które chcą taki plan założyć. Dzisiaj chcielibyśmy przedstawić następny prosty i popularny sposób inwestowania pieniędzy.

Mutual Funds są inwestycjami, o których myślimy. Są one popularne wśród Kanadyjczyków, jednakże nie bardzo znane wśród Polonii, i często pomijane są jako miejsce dla naszych oszczędności. Na początku lat 80 kanadyjskie kompanie oferujące Mutual Funds miały około 4 mld dolarów do zarządzania, w 1990 suma ta wyniosła 30 mld i przewiduje się, że wyniesie 200 mld dolarów w roku 2000. Ten fenomenalny wzrost możliwy jest tylko dlatego, że coraz więcej ludzi wybiera Mutual Funds jako sposób inwestowania swoich oszczędności. Po to, abyśmy mogli i my partycypować w tej grze spróbujmy dokładnie zrozumieć co to jest Mutual Fund, a przede wszystkim jak wybierać te najlepsze wśród więcej niż 600 oferowanych w Kanadzie.

Proszę sobie wyobrazić, że ECHO ma np. 5000 Czytelników i że każdy z nich przysłał nam 20 dolarów do zainwestowania. Czytelnik przysłał małą sumę, za którą nie można byłoby kupić nawet pojedynczej akcji na giełdzie, gdyż suma ta nie wystarczyłaby na pokrycie kosztów przeprowadzenia transakcji. Natomiast pięć tysięcy po \$20 stworzy pokaźną pulę inwestycyjną - \$100,000.

Jako "Menedżer" zainwestujemy te pieniądze w imieniu wszystkich Czytelników. Jeżeli będzie to kanadyjska giełda, gdzie zakupimy akcje przedsiębiorstw to powstanie Canadian Equity Fund, natomiast jeżeli pożyczymy te pieniądze innym na zakup nieruchomości to powstanie Mortgage Fund.

Inwestując w obligacje rządowe i dużych przedsiębiorstw stworzymy Bond Fund. Kupując Treasury Bills (weksle skarbowe) powstanie Money Market Fund, inwestując w Europie (Francja, Niemcy, W. Brytania) tworzymy Europe Fund, a inwestycje na Dalekim Wschodzie stworzą Far East Fund.

Wróćmy jednak do naszego przykładu. Czytelnik, który przysłałby \$20 otrzymałby certyfikat potwierdzający zakup jednej jednostki (unitu) Mutual Fund. Ten tzw. "unit" oznacza, że każdy jest częstkowym właścicielem inwestycji zakupionych przez fundusz, czyli \$20 zakupuje 1/5000 całości.

W momencie, gdy zaczniemy kupować akcje przedsiębiorstw z naszej inwestycyjnej puli staniami się uczestnikami "gry giełdowej". Będziemy realizować kapitałowe zyski lub straty w zależności od tego ile zakupione akcje będą kosztować w przyszłości. Codziennie będziemy dodawali wartość każdej inwestycji i od tej sumy odejmiemy wszystkie koszty związane z działalnością funduszu. Otrzymana wartość zostanie podzielona przez ilość istniejących jednostek ("units"). Rezultatem będzie "Net asset value". Warto zapamiętać tę nazwę, gdyż określa ona wartość netto każdej jednostki. Jest to cena, którą zapłacić musi każdy nowy inwestor dołączając się do naszej grupy jak również każdy kto likwiduje swoją inwestycję.

W naszym przykładzie przeprowadziliśmy następującą transakcję: zakupiliśmy 1000 akcji Bell Canada po \$40 każda oraz 2000 akcji Bank of Montreal po \$28 każda.

Koszty zakupu tych akcji ("commission" dla maklerów) wyniosły \$190. Inne koszty, a w tym opłaty za prowadzenie inwestycji wynoszą \$10 dziennie.

Po przeprowadzeniu tych transakcji struktura inwestycji wyglądałaby następująco:

1000 Bell - \$40,000
2000 B of M - \$56,000
Cash - \$3810

Przypuśćmy, że w pierwszym miesiącu naszej współpracy ceny zakupionych na giełdzie akcji rosły. Niektórzy z Czytelników (inwestorów) chcieli sprzedać swoje "units" i przez to zrealizować zysk w postaci "capital gains" (jednocześnie wykorzystując opisywane przez nas wcześniej "capital gains exemption"). Ponadto w tym samym czasie kilku nowych Czytelników ECHA zgłosiło chęć zakupu jednostki ("unit") naszej inwestycji. Aby przeprowadzić te transakcje musimy obliczyć wartość jednostki Mutual Fund ("net assets value"). Przyjmijmy, że w tym czasie cena akcji Bell Canada wynosiła \$42, a Bank of Montreal \$33 za akcję. Tak więc wartość naszego funduszu kształtowałaby się następująco:

1000 akcji Bell - \$42,000
2000 akcji B of M - \$66,000
Cash - \$3538
Total - \$111,538

Wartość pozycji "cash" została zwiększona o \$28 (zarobiony procent) i pomniejszona o \$300 (inne koszty - 30 dni razy \$10 dziennie). Dzieląc wartość całej inwestycji

(\$111,538) przez ilość jednostek otrzymamy aktualną wartość jednostki - \$22.31.

Jest to cena jaką otrzyma sprzedający, a koszt zakupu dla nabywców. Zysk na jednostce wynosi \$2.31 (różnica między ceną kupna i sprzedaży jednostki) i jest to "capital gains". Oczywiście "unit" może też kosztować mniej niż \$20 i sprzedając go zrealizujemy "capital loss" - stracimy część naszych pieniędzy. Przykład opisany powyżej obrazuje zasadę działania Mutual Fund. Spróbujmy uporządkować praktyczne korzyści wynikające z inwestowania w Mutual Fund:

1. Inwestycją zajmuje się osoba odpowiednio przygotowana i nie musimy poświęcać naszego czasu, aby nią zarządzać.

2. Pieniądze są inwestowane w wiele przedsiębiorstw i przez tą dywersyfikację unikamy wysokiego ryzyka występującego przy inwestowaniu w jedno przedsiębiorstwo.

3. Niewielka suma pieniędzy pozwala inwestować np. na "giełdzie".

4. Łatwość w skalkulowaniu wartości inwestycji (ilość "units" razy wartość unitu).

W sekcji finansowej codziennych gazet każdy z Czytelników może znaleźć listę Mutual Funds oferowanych w Kanadzie. Ilustracja przedstawiona obok jest przykładem części takiej tabeli.

Pierwsza kolumna przedstawia kompanię i oferowane przez nią Mutual Funds, druga sposób zapłaty za nabyte units (o tym szerzej w następnym odcinku), w trzeciej "net assets value", a w ostatniej pokazana jest zmiana wartości "unitu" w stosunku do poprzedniego notowania i tak np. "unit" funduszu o nazwie Amer Grth. kompanii AGF Group kosztuje \$8.20 i wartość jego wzrosła o 9 centów w stosunku do poprzedniego dnia.

W następnym odcinku więcej o kompaniach, które oferują Mutual Funds, o tym co to jest "Segregated Fund", jak również o kosztach związanych z inwestowaniem.

**RYSZARD BIERYŁO
MAREK KAWKA**



**RYSZARD BIERYŁO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL**

**• PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS**

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891-5322 lub 748-0786

Ja też Imię i nazwisko telefon

chcę oszczędzić na:

- podatkach ubezpieczeniach
 inwestycjach programach edukacyjnych dla dzieci

Wypełnij i wyślij pod adres:

Box 543 PT. CREDIT P.O., 31 L.S.R.E. MISS., ONT. L5G 4M2

THE FINANCIAL POST

Mutual funds

Close or latest for Nov 07, 91.

Funds	MEMBERS	Net asset value per share	Chge
ABC Funds			
Fully-Mgd.	yn	5.71	+ .08
Fund-Value	yn	5.81	+ .10
Admax Inv.			
Ame Perf US	uo	4.71	+ .02
Ame Perform	o	5.27	+ .01
Canadian Inc	yo	5.28	+ .07
Cdn Perform	o	5.08	+ .02
Polymetric	o	5.13	...
AGF Group			
AGF Asian	o	6.00	unch.
Amer Grth	o	8.20	+ .09
Cdn Bond	o	4.86	+ .03
Cdn Equ	o	8.67	+ .04
Cdn Res	o	7.84	+ .02
Conv Inc	o	8.73	+ .03
Corp Inv	o	12.29	+ .09
Corp Inv Stk	o	5.80	+ .07
Global	o	9.54	+ .06
Grth Equ	o	10.43	+ .06
HilIncome	o	9.67	+ .01
Japan	o	4.91	- .03
Special	o	6.93	+ .06
All-Canadian			
Dyn Income	o	5.76	+ .03
Dyn Mgd Port	yo	6.62	- .01
Dyn Partners	o	5.85	+ .05
Dyn Prec Met	yo	.99	+ .01
Dyn Str Bon	yo	11.65	unch.
Europe 92	o	8.57	+ .02
Elliott + Page			
EP Bal	o	27.43	+ .09
EP Bond	o	28.38	+ .10
EP Equ	o	28.54	- .04
Ethical Grwth	yo	6.14	+ .07
Extro Group			
Extro Korea	yo	10.00	unch.
Extro Tiger	yo	8.58	+ .10
Intermt'l	y	4.42	- .01
Fidelity Inv.	yo	11.65	- .01
Cap Bal	yo	13.64	+ .04
Cap Buller	yo	11.11	+ .01
Cap Conserv	yo	10.22	+ .12
Far East CD	yo	9.10	+ .08
Far East US	yo	13.65	+ .08
Gr America CD	yo	12.15	+ .04
Gr America US	yo	12.22	+ .01
Int'l Polio	yo	12.22	+ .01
Finsco Funds			
JF Bal	o	9.14	+ .04
JF Bond	o	9.36	+ .07
JF Cn Equ	o	10.67	+ .02
JF AmEq CS	o	12.01	+ .03
JF AmEq USS	o	10.71	+ .05
First City Funds			
Growth	o	5.04	+ .03

ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

**LISTENING
COMPREHENSION
SIMILAR SENTENCES**

Cwiczenie 4

(Zdania przyczynowo-skutkowe)

Zdania przyczynowo-skutkowe są połączone następującymi spójnikami: **because, as/since, so (that)**.
Przykłady:

I lent him the money because he needed it.

As/since Jane was the eldest, she looked after the others.

We planted many shrubs, so (that) the garden soon looked beautiful

W ostatnim zdaniu w mowie potocznej "that" można opuścić.

Innym rodzajem zdań przyczynowo-skutkowych są zdania bezspójnikowe:

Being a man of ingenuity, he soon repaired the machine.

Jeszcze innym rodzajem są zdania, w których cel jest wyrażony bezokolicznikiem:

I left early to catch the train.

Zdania celowe mogą być połączone spójnikami "so that" lub bardziej formalnie — "in order that". Oto przykłady:

John went to E.I.C. in order that he could see his councillor.

John went to E.I.C. so that he could see his councillor.

Poniższe ćwiczenie należy robić tak jak poprzednie, tzn. poprosić kogoś o czytanie zdań z zestawu A, lub nagrać je sobie na taśmę magnetofonową. Pamiętajcie, że na zastanowienie się, czy zdanie z zestawu B jest podobne, czy różne, macie około 13 sekund. Zdania podobne oznaczamy literą "S" (similar), zdania różne — "D" (different).

Zestaw A

1. She took a part-time job to earn some money for a new car.

2. Knowing so many people at the party, he felt quite at ease.

3. He borrowed some money to buy a birthday present for his girlfriend.

4. She put the children to bed earlier than usual, so that she could watch her favourite TV programme.

5. We did all the shopping on Friday afternoon, so on Saturday we had a lot of time for ourselves.

6. Since John had been absent five times in a row, he was removed from the programme.

7. As Mike was the only one who had not had even one drink, we asked him to drive us home.

8. I cannot tell you the truth, because if I did, you would hate me forever.

9. He took a three-day leave in order that he could visit his mother in New York.

10. Mary is going to divorce John, because he has been unfaithful to her.

11. He was driving very fast, so we reached home much earlier than we expected.

12. Being so naive, she was constantly cheated by people.

13. Mary went to a hairdresser to have her hair cut.

14. We took off our jackets so that we could move more freely.

15. Since John is the only one in the family who works, they do not have much money for entertainment.

16. Having met him before, I did not introduce myself.

17. She studied French six hours a day, so that after half a year she could speak it quite well.

18. We ran for shelter so that we would not get wet.

19. Mary left the house very early, so she got to the station half an hour before the departure.

20. As he was the only survivor of the

crash, his face soon became familiar to TV viewers.

Zestaw B

1. She wanted to buy a new car.

2. He felt at ease at the party, because he knew many people there.

3. He did not have money for a birthday present for his girlfriend.

4. Her favourite TV programme began earlier than usual.

5. We spent a lot of time doing shopping on Saturday.

6. John missed the classes five times.

7. Mike had only one drink.

8. You will hate me for telling you the truth.

9. He needed three days to visit his mother.

10. Mary will divorce John.

11. We expected him to drive fast.

12. People were naive to cheat her.

13. Mary's hair was cut by a hairdresser.

14. We felt uncomfortable in our jackets.

15. They have not had money for entertainment since John lost his job.

16. I did not have to introduce myself when I met him.

17. She studied French six hours a day for half a year.

18. We did not get wet, because we were running.

19. Mary waited for the train half an hour.

20. Only his face was injured in the crash.

Klucz
1s 2s 3s 4d 5d 6s 7d 8d 9s 10s
11d 12d 13s 14 s15d 16d 17s 18d
19s 20d.

**OPRACOWAŁA
DANUTA KUKULKA**

"JESTEŚMY" W ZACHĘCIE

Ponieważ artykuł ponizszy jest polemiką z recenzją p. Andrzeja Pawłowskiego, nie od rzeczy będzie przypomnieć jego sylwetkę czytelnikom ECHA, a szczególnie tym, którzy mogą go nie znać.

Otóż w ciągu ostatnich kilku lat wyteżonej pracy do uprzednio już posiadającego doktoratu nauk medycznych dorzucił on kilka nowych wawrzynów do swej przebogatej kariery, a mianowicie stał się krytykiem sztuki, rzeźbiarzem i literatem. Stał się więc wybitną postacią w naszej polskiej diasporze kanadyjskiej. Nie należy się też zbyt dziwić, że p. Pawłowski jest bardzo ceniony i cieszy się szczerym uznaniem i miłrem, szczególnie w sferach starej Polonii, która trafnie umiała ocenić ten nieprzeciętny i bogaty talent, a szczególnie w dziedzinie sztuki i krytyki artystycznej.

Niektóre kręgi nowej imigracji patrzą się na działalność Doktora trochę sceptycznie. Pan dr Pawłowski jako krytyk sztuki odkrył i lansował sporą ilość wybitnych artystów wśród naszego szczyptego grona adeptów pędzla i dłuta. Zachodzi jednak pytanie czy doktor tutaj nie pomylił się w ich ocenie jako że te nowo odkryte talenty w tak dużej liczbie, tak jak szybko zabłysnęły, tak szybko zgasty. Z drugiej strony młodym nie należy się zbyt dziwić, gdyż z natury rzeczy są sceptykami i rebeliantami i nie objawiają tego patriotycznego przywiązania do przeszłości tak jak to czynią starzy i wytrawni działacze Polonii.

Rozgoryчени twierdzą, że odkrycie i lansowanie tych nowych talentów nie miało nic wspólnego z rzeczywistością, że stworzona aura i blask wokół nich był sztucznym światłem, które musiało prędzej czy później przestać błyszczeć...

Współcześni krytycy sztuki używają artystów jedynie jako pretekstu by budować swoją karierę jako krytyka, by błyszczeć swoją erudycją i elokwencją, że to nie ma nic wspólnego z oceną dzieła, o których piszą. I w gruncie rzeczy to oni mówią tylko o sobie... Artysta jest tutaj nieważny. Ważni są oni, krytycy, gdyż to oni tworzą nowe wartości i czy te wartości mają uzasadnienie w omawianym dziele sztuki to nie jest ważne. Artysta tu pełni drugoplanową rolę, jest usunięty w cień. Ważny jest krytyk i on zaczyna błyszczeć, a im jego wywody są MNIEJ ZROZUMIAŁE to tym lepiej, bo brzmi to więcej naukowo, więcej uczenie. Wtedy krytyk staje się niepodważalnym autorytetem, a jemu przecież za ten autorytet sownie płacą.

Często też krytycy piszą o innych krytykach, by wykazać swoją genialność i uczoność. To również przysparza im znaczenia i utwierdza ich w prestiżu, bo o to właśnie chodzi.

Będąc już uznanym i cenionym krytykiem, można zrobić mały krok naprzód i stać się artystą i niektóry to właśnie robią. Bo w obecnej epoce wszystko można, wystarczy po prostu chcieć i zadeklarować, że od teraz jest się artystą i jest się artystą. Talent czy wykształcenie fachowe nie ma tu znaczenia, nie jest konieczne, liczy się dobra chęć, odwaga i tupet. Kończąc tą małą dygresję, wróćmy do głównego tematu.

P. Andrzej Pawłowski zdobył sobie pozycję w Polonii nie kwestionowanego i cenionego krytyka sztuki. Zrobił następny logiczny krok i został rzeźbiarzem i nikt temu nie może zaprzeczyć, że nie jest rzeźbiarzem, bo przecież nim jest. To czy się robi rzeźbę dobrą, czy złą, nie ma znaczenia. Ważne jest by to, co się robi wystawiać, a z tym nie ma zasadniczych trudności (...)

czych trudności (...)

Pan Pawłowski również jest literatem. Obdarzył nas Sagą o Roncesvalles. Nic też dziwnego, że starzy działacze polonijni uważają tak wszechstronny talent za wybitne wydarzenie w historii Polonii. Cieszą się, że jest wśród nas tak wybitny i dobrze służący sprawie polskiej rodak, szkoda, że więcej takich nie ma.

W "Związkowcu" datowanym 1 października 1991 r. ukazała się ocena krytyczna dr. Pawłowskiego z wystawy w Warszawskiej Zachęcie pod tytułem "JESTEŚMY". Ocena p. Andrzeja Pawłowskiego jest pozytywna i wyraża się o wystawie w superlatywach.

Pozwolę sobie zacytować mały fragment z recenzji autora.

"... Praca nad przygotowaniem wystawy była ogromna (zgadzam się z tym - S.S.), założenia, wykonanie i wyniki tego niebywałego spotkania zasłużyły na same pochwały. Większość wystawionych prac zdobyła uznanie i duża część była najwyższej klasy..."

Opinia ta miją się z prawdą.

Ogólnie mówiąc to wystawa jako całość jest przeciętna i przeładowana olbrzymią ilością słabych prac. Jako konsekwencja tego natłoku klepskich prac, to ekspozycja, inaczej mówiąc wystawiennictwo tych prac jest godnym ubolewania.

Dr. Pawłowski w swojej recenzji wyróżnił również Serigrafie Jurka Dentstuka jako szczególnie starannie dobrane i świetnie prezentowane. Moim zdaniem prace p. Dentstuka są bardzo słabe i przeciętne i nie powinny się tam w ogóle znaleźć. Słusznie pani Doroja Jarecka zauważyła, że między arcydziełami znalazły się również kicz i to jest wielkim minusem wystawy "JESTEŚMY".

By nie być posądzonym o kalandr własnego gniazda pozwolę sobie przytoczyć kilka słów krytycznych, które się ukazały w warszawskim "Przeglądzie Tygodniowym" z dnia 1 września 1991 r. p. Janusza Miłszkiewicza. A oto one:

"... "JESTEŚMY" to największa mistyfikacja w powojennym wystawiennictwie. Znaczenie tytułu jest beznadziejnie banalne. Przejdźmy teraz do zasygnalizowanego na

samym początku krańcowo innego rozumienia tytułu "Jesteśmy". MIANOWICIE MOGŁA TO BYĆ WYSTAWA WYŁĄCZNIE TYCH ARTYSTÓW, DZIĘKI KTÓRYM NAPRAWDĘ "JESTEŚMY" NA MAPIE KULTURALNEJ ŚWIATA, GDYŻ TRWAŁE ZANACZYLI SWĄ OBECNOŚĆ W KRAJACH OSIEDLENIA I NA MIĘDZY-NARODOWYM RYNKU SZTUKI. Gdyby tak interpretować tytuł to obecna ekspozycja jest największym oszustwem w powojennym wystawiennictwie, ponieważ spora część jej uczestników wegetuje na marginesie kultury w krajach osiedlenia, tni zaś nie są w ogóle kojarzeni jako Polacy.

Gdybyśmy zatem zaprosili do wystawy wyłącznie wybitnych polskich artystów tworzących na obczyźnie, to dzięki temu w katalogu oraz w starej i nowo zbudowanej części "Zachęty" byłiby reprezentowani większą ilością prac, bo takich artystów jest maksimum kilkunastu..."

Szkoda wielka, że tak nie pomyślały inicjatorzy wystawy, bo wtedy mogłaby to być rzeczywiście dobra wystawa. Zamiast tego pokazano nam jarmark na obrazy. Czyż zawsze Polak musi być mądry po szkodzie?

A oto następny cytat z recenzji Doktora:

"... Oczywiście, że najwięcej podniecenia wśród krytyków i koneserów budziły znane nazwiska: Czapski, Lebenstein, Mitoraj..."

Chciałbym widzieć tych krytyków i koneserów. Co z tego, że nazwiska są znane, jeśli prace są nędzne. Trzy obrazki wystawione przez publicystę i pisarza p. Czapskiego (inaczej tego nie można nazwać jak obrazki) prezentują się wprost żałośnie.

Jeśli chodzi o Lebensteina, to, to co wystawił jest, moim zdaniem, literacką ilustracją tych obrzydliwych rzeczy, które zewsząd nas otaczają. Należy ubolewać, że swoją karierę zaczął meteorycznym skokiem do góry, że mógł, a się nie rozwinął i zaczyna gasnąć. Na nic się tutaj przydadzą ciepłe słowa wstępu Miłszkiwicza skoro "subject matter" wędnie. Mitoraj zaś jest doskonałym przykładem sił negatywnych, które symbolizują rozkład i upadek naszych wartości kulturalnych budowanych

tak wielkim trudem przez stulecia.

W dalszym ciągu swej recenzji p. Pawłowski mówi: "... dobrze przygotowany do odbierania sztuki tłum gromadził się przy innych pracach. I tak alfabetycznie największym powodzeniem cieszyli się: Krzysztof Augustin z Meksyku, Edward Baran z Francji, Stanisław Frenkel z Anglii, Krystyna Jachniewicz, Witold K. Kaczanowski, Andrzej Kenda z USA, Sergiusz Maliszewski z Mińska, Lili Paszkowska z Wilna i Andrzej Jan Ptarski z Niemiec".

Nazwiska brzmią wprost wspaniale, ale treść która się poza nimi objawia jest nikła, prawie żadna. Na całym świecie na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat szerzyły się niesamowite jazgot jarmarczny i pęd by być innym, rewolucyjnym i rewelacyjnym. Trzeba przyznać, że każdy z tej niezliczonej rzeszy twórców jest inny, ale jednocześnie taki sam jak inni. Mają oni jedną wspólną cechę, która ich trzyma razem w tym obłądnym kole, a jest nią to, że są niesamowicie przeciętni i nudni.

Następną ich cechą wspólną jest brak talentu i tu leży cały ich dramat. To co tworzą z tak wielkim nakładem pracy i samozaparcia się nie ma nic wspólnego ze sztuką. Jest chorobą naszego wieku. Jest jedynie doskonałą ilustracją tego głębokiego kryzysu i upadku ogólnego, który obecnie przeżywamy. Sztuka współczesna ostatnich czasów (z wyjątkiem nielicznych twórców) nie posiada treści.

Sztuka w przeszłości spełniała bardzo szczerą rolę. Tworzyła Piękno, Dobro, spełniała pozytywną rolę w kształtowaniu osobowości człowieka. Wspólnie z Kościołem budowała i gruntowała wartości moralno-etyczne. Ta pozytywna rola Sztuki trwała przez ostatnie kilka stuleci aż do obecnej chwili. Niestety na skutek ostatnich kataklizmów wojennych i wprost oszalałającego postępu technicznego została zachwiana wiara w ideały, w które człowiek wierzył od zarania naszej europejskiej cywilizacji. Nastąpiła całkowita degradacja i dehumanizacja naszego życia zbiorowego. Wszystkie ideały, na których się opierały pozytywne zasady współżycia między ludźmi, zasady kultury chrześcijańskiej zostały

zniweczone i podeptane. Jest rzeczą bardzo smutną i godną ubolewania, że Sztukę współczesną ogarnął banal i degeneracja i że w dużym stopniu przyczyniła się ona do ogólnej degradacji istoty ludzkiej. Po oglądaniu wielu współczesnych wystaw wychodzimy z niesmakiem w ustach i pełni obrzydzenia.

W grupie całej plejady nazwisk, które zdaniem p. Pawłowskiego zabłysnęły dodatkowo znalazł się Stanisław Frankel. Otóż w przeszłości Stanisław Frankel wyróżnił się i był znany jako inteligentny i uczciwy krytyk. Jego krytyka ukazująca się w legendarnych już "Wiadomościach" londyńskich była rzeczowa, głęboka i konstruktywna. Natomiast to co pokazał jako artysta w "Zachęcie" jest słabym odbiciem Bacon'a. Bacon jest malarzem angielskim. Wartością negatywną. Twórczość jego jest doskonałą ilustracją tej degradacji duszy ludzkiej wszechstronnie panującej w obecnym świecie, jest doskonałym odzwierciedleniem tego zła, które się panoszy około nas.

Spora ilość prac, która była ekspozowana należy do prądu, który nazywa się MINIMALIZMEM. I artyści uprawiający ten kierunek osiągnęli pewien poziom profesjonalny, ale cóż z tego kiedy twórczość ich w przeważającej liczbie, jest bardzo mechaniczna, pozbawiona wszelkich treści.

MINIMALIŚCI z malarstwa urządzili pralnie chemiczną, gdzie dzieła swe poddają nieludzkiemu wprost rygorowi prania, pozbawiając swe prace jakiegokolwiek znaczenia i treści. Ale za to tłumaczą nam, że doszli do ostatecznej syntezy i esencji, zostawili tylko to w obrazie co się liczy, co jest istotą rzeczy, ale poza podpisem nic tam nie widać. Przykładem tego jest Roman Opalka i Zbigniew Dąbák, a w RZEŻBIE Urszula Karolszyna van Rydingsvard. Wszyscy ci znakomici królowie abstraktu zalewają nasz świat, bez znaczenia tandetą. Jedyną dodatkową ich stroną jest to, że przyczyniają się do niesamowitej konsumpcji farb i płótna, stymulując działalność gospodarczą, co wychodzi na dobre sprzedawcom i producentom farb i płótna.

Twórczość zaś innych przypomni-

Ciąg dalszy na str. 38

Dokończenie ze str. 28

zycie i wykorzystane w wojnie koreańskiej (stracono wiele amerykańskich samolotów). Jego rola była także ważna z tego względu, że "przetrawiał" informacje od Greenglassa z Los Alamos czyli dobierał dla Sowietów to co istotne.

Ethel Rosenberg - żona Juliusza, a siostra Greenglassa. Razem z mężem - jedyna dwójka z całego kręgu, skazana na śmierć i stracona. Ethel była kuryerką i skrzynką kontaktową, podobnie jak żona Davida Greenglassa. Ta ostatnia jednak z jakiegoś powodu nie znalazła się na liście oskarżonych. Z całej dziesiątki tylko oni otrzymali krzesło elektryczne, mimo że funkcja np. Golda była wyższa w kręgu. Wydaje się, że sędziowie kierowali się postawą pod sądnych, a tylko para Rosenbergowów deklarowała swoją niewinność.

Morton Sobell - ostatni z grupy, także absolwent wylęgarni New York City College. Sobell przekazywał Rosenbergowi tajne dane dotyczące najnowszych wynalazków z konstrukcji radaru. Przed aresztowaniem zdążył uciec do Meksyku, ale został wydany władzom amerykańskim.

Niektórzy oburzali się na publikacje amerykańskie, w których te afery szpiegowskie łączono z polityczną działalnością "czysto" partyjną. Ludzie ci jednak nie podejmowali się wykradania tajemnic dla pieniędzy. Byli nieźle sytuowani i jedynym motywem ich decyzji była tylko sympatia dla Związku Sowieckiego, a nierzadko wręcz fanatyzm. Zarówno agenci jak i aktywiści partii mieszały się ze sobą i była to jedna fala komunizmu. Pamiętajmy, że mowa o okresie kiedy być komunistą znaczyło pomagać Związkowi Sowieckiemu. Dopiero później te drogi czasem rozchodziły się wraz z rozłamem chińsko-sowieckim, wraz z powstaniem eurokomunizmu, rewizjonizmu i innych nurtów komunistycznych mniej lub bardziej niezależnych od linii Kremla.

TŁO ZDRADY ATOMOWEJ

Obecnie już wiadomo, że Sowietci posiadali amerykańskie plany ato-

mowe na długo przed Hiroszimą, a głównie informacje przepłynęły przez Golda, a nie przez Rosenbergow. Wiadomo też, że Sowietci kierowali całą akcją ze swej ambasady w **Ottawie**, co przyznał przed dwoma laty zmarły niedawno superszpieg **Lonsdale** (potem długoletni generał KGB w Moskwie) w serii rozmów z dziennikarzami brytyjskimi. Lonsdale twierdził, że kierowanie akcją z terenu Kanady nie było zbyt trudne, gdyż nie istniał tu wtedy wyspecjalizowany kontrwywiad, zaś lekceważąco wyrażał się Lonsdale o możliwościach kanadyjskich "mounties" (RCMP). Prawdziwą przeszkodę stanowił dla Sowietów kontrwywiad brytyjski i głównie należało się jego wystrzeżać. To zresztą obrazuje sprawa Fuchsa-Golda, gdyż wykrycie spisku było możliwe dopiero gdy Anglicy "zwinęli" na swym terenie Fuchsa. Dodajmy do tego, że w latach 40 CIA jeszcze nie istniała, a ówczesny wywiad amerykański pod prezydenturą Roosevelta i Trumana nie był w stanie nic konkretnego zdziałać. Sama zresztą atmosfera nie sprzyjała walce z komunizmem.

Ten artykuł nie kwalifikowałby się może do "Kulis światowej sceny", gdybyśmy teraz nie przytoczyli faktu, od którego normalny Czytelnik powinien przecierać oczy. Otóż czy nam się to podoba czy nie, ale prezydent Harry Truman w roku 1945 (wkrótce po kapitulacji Japonii) wyłączył cały program nuklearny ze struktur wojskowych i przekazał pod zarząd komisji cywilnej, składającej się z pięciu osób. Przewodniczącą tego ciała, **David Lillenthal** należał przed nominacją do dwóch organizacji jawnie komunistycznych, zrzeszających "postępowych" naukowców (był to fakt znany w kręgach naukowych). A niedługo po nominacji okazało się, że jest członkiem "samej" Communist Party, co nie przeszkodziło mu kierować gremium, kontrolującym całokształt badań nuklearnych w USA. I tu jest klucz do całej sprawy. Do roku bowiem 1945 była tak ścisła kontrola w Los Alamos, że w przypadku pożaru nie została wpuszczona straż pożarna, gdyż dowódca strażaków zapomniał przepustkę. Później - było możliwe upłynięcie stamtąd najtajniejszych nawet materiałów.



MORTON SOBELL



JULIUS

ETHEL ROSENBERG

DRUGI GARNITUR POLITBIURA

Po aresztowaniu Dennisa i dzieściu towarzyszy rozpoczęła działalność 21-osobowa grupa kierownicza, dobrana wcześniej i przygotowana na tę ewentualność. Darujmy już sobie wylizywanie całej tej plejady towarzyszy. Wspomnijmy tylko, że część tego towarzystwa rekrutowała się z działającej w czasie wojny grupy "**Friends of the Soviet Union in the U.S.**". Była to wówczas wpływowa grupa, która zdołała do swego składu wciągnąć nawet wybitnych intelektualistów włącznie z **Albertem Einsteinem** (mowa o okresie końca wojny).

Ten drugi garnitur rządził partią komunistyczną przez rok i w lipcu 1951 roku zasiadł na ławie oskarżonych. Zarzucono im konspirację w celu obalenia rządu Stanów Zjednoczonych. Wyroki były głównie paroletnie, wiele zresztą w zawieszaniu. Niektórzy zostali skazani tylko na grzywnę. Ta afery podcięła jednak mocno skrzydła całemu ruchowi komunistycznemu w USA. Był to już okres, kiedy zdawano sobie sprawę z ekspansji komunizmu na całym Zachodzie. Świadomość, że Związek Sowiecki stał się mocarstwem nuklearnym poderwała na nogi całą Amerykę. Znacznie wzmocnione FBI zaczęło przyglądać się bacznie wszystkim lewicowym i prokomunistycznym grupom. Od tego momentu ruch komunistyczny zaczął tracić sympatyków. Kadry urzędnicze i wojskowe dobierano znacznie ostrożniej, by uniknąć tragedii w rodzaju Fuchsa i Rosenbergow.

W dużym stopniu zmieniła się też prasa. Coraz mniej pisano tekstów rewolucyjnych i głoszących postępowość i pokojowy charakter Kraju Rad. Komuniści mieli szczyt swych sukcesów w Ameryce za sobą. Jednak wielu dziennikarzy i artystów o poglądach prosowieckich lub ogólnie marksistowskich przetrwało w wielkich środkach przekazu przez całe lata i nagle - aż na przelomie lat 60 i 70 okazało się, że w dużym stopniu ci sami ludzie prowadzą pro-

pagandę i akcje protestu przeciwko amerykańskiej walce z komunizmem w Wietnamie. Wówczas to amerykańska komuna zdobyła się na jeszcze jeden wzlot, tym razem pod flagami pacyfistycznymi i w sojuszu z rosnącym w siłę obozem liberalnej lewicy. Wielu jawnych komunistów z okresu "politbiura" zostało później szermierzami "rewolucji obyczajowej". To już temat wymagający osobnego omówienia, podobnie jak dalsze losy Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

WHITTAKER CHAMBERS

Nastąpiło w pierwszej połowie lat 50 parę dalszych aresztowań grup komunistycznych, szczególnie na zachodnim wybrzeżu. Cała intelektualna lewica prowadziła wtedy kampanię w ich obronie. Zbierano ogromne fundusze na opłacenie rozpraw, a szczególnie na uwolnienie komunistów za kaucją. Akcje te prowadzono m.in. na łamach "**The New York Times**" i magazynu "**Time**". Utworzono dysponujący wielkimi sumami "**Civil Rights Congress Bail Fund**" (Fundusz Kaucji Kongresu Praw Obywatelskich). Prezesem tego funduszu był **Vanderbilt Field**, jak się zdaje nie-komunista, ożeniony z byłą żoną Raymonda Boyera, montrealskiego profesora skazanego na więzienie za szpiegostwo (patrz ECHO nr 205 - artykuł z tego cyklu). Po skazaniu Boyera w Kanadzie, Anita Cohen wzięła rozwód i przeniosła się do USA organizując szeroko zakrojoną kampanię obrony sądzonych komunistów. Razem z nowo poślubionym, wspomnianych tu **Fielem** mobilizowali do swego "Civil Rights Congress" ludzi o znanych nazwiskach lub mających duże możliwości finansowe.

Całą tą i pozostałą aktywność komunistyczną i różnorakie powiązania przedstawił Whittaker Chambers. Jego relacje zawarte w książce "**Świadek**" są nieocenioną kopalnią faktów o inwazji komunizmu na Amerykę w latach wojny i następnich.

Chambers był świadkiem w pro-

cesie **Algera Hissa**, dygnitarza Departamentu Stanu, przedstawionego w pierwszej części tego artykułu. Autor relacji "**Witness**" był sam jedną z główniejszych postaci w ruchu komunistycznym, mając wielorakie powiązania z różnymi lewicowymi grupami. Absolwent uniwersytetu Columbia, wstąpił do partii w r. 1932. Najpierw był redaktorem marksistowskiego dziennika w Nowym Jorku "**The Daily Worker**", a następnie pracował w redakcji "**Time**" wówczas lewicowego magazynu, który stopniowo z pozycji marksistowskich przeszedł na obecnie pokrewną rewolucyjną filozofię - "**New Age**".

Whittaker Chambers został w końcu chrześcijaninem. Zerwał z komunizmem i był tą osobą, która oddała największe usługi FBI w rozpracowaniu całej komunistycznej grupy kierowniczej.

A wcale tak wiele nie brakowało "awangardzie mas" do szczęścia. Ot, wystarczyłby taki naiwny (mam nadzieję, że tylko) Truman przez jeszcze jedną kadencję....



WHITTAKER CHAMBERS

W następnym numerze
**DLACZEGO
PRASA ŚWIATOWA
MILCZAŁA O
GŁODZIE
NA UKRAINIE
CZYLI PULITZER ZA
KLAMSTWO**

POŁĄCZENI PIEŚNIĄ

Jak co roku odbyła się Akademia ku czci rocznicy Wyzwolenia Polski, choć - inaczej niż zwykle - milczała o tym prasa. Tych, którzy snują barwne domysły "dlaczego", pragnę zapewnić, iż jedynym powodem było przedgrypowe rozłaznienie niżej podpisanej. Przepraszam za to niedociągnięcie, przepraszam tym bardziej, że Akademia była istną uczną dla umysłów i ... serc. Nie mam porównań, jednak od stałych bywalców słyszałam słowa zachwytu, gratulacje i pochwały jakie padały pod adresem wykonawców i organizatorów. Nie dziwi mnie to, sama przeżywałam bowiem chwile wielkich wzruszeń, mimo iż znałam treść z próby.

Czwórka artystów zgotował nam tę ucztę. Krzystyna Kozłowska wierszem przeprowadziła nas przez waleczną historię Polski. Pięknie mówiła. Tyle razy słyszałam "Alarm", ale gdy zabrzmiało w jej świeżym wykonaniu tak znane "Uwaga, uwaga nadchodzi..." przeszedł mnie dreszcz grozy... a może wzruszenia.

Sama wybrała utwory, a gdy słów poetów zabrakło, dała swoje aby wyrazić uczucie niezwyklej, patetycznej radości, że "nie zginęła". Jakże brzmiało to pięknie wykonywane do muzyki Larga G.F. Hendla przez Annę Olszynę i Mariusz Fundamenta, śpiewaków, o których nie raz jeszcze usłyszymy. Pieśń łączy ludzi jak mało co, zwłaszcza gdy śpiewana była w młodości, a życie igrało wtedy ze śmiercią w imię najświętszych wartości. Połączyli się zatem za sprawą pieśni i piosenki pewnie wszyscy na sali. Przytupywano do taktu "Pierwszej Brygady" i różnych piosenek z czasów pierwszej i drugiej wojny, smutnie zamyślano nad "Czerwonymi makami" czy pięknymi pieśniami z czasów powstania styczniowego. Młodzi, choć nieliczni, wzruszać się mogli przy najpiękniejszym z tych

jakie słyszałam wykonaniu "Ballady dla Janka Wiśniewskiego".

Elżbieta Lewandowska nie tylko akompaniowała na pianinie śpiewakom, tworzyła muzyczne tło dla wierszy, a także wypełniała muzyką treść przedstawienia. Śliczny był w jej wykonaniu Polonez Chopina.

W pierwszej części Akademii Profesor Korej-Krzeczowski dał wykład

na temat sytuacji Polski i naszej roli w jej odbudowie.

Wystąpił też chór św. Cecylii i zespół taneczny Biały Orzeł, bez których to atrakcji niektórzy nie wyobrażają sobie Akademii, a całość słowem związał Wojtek Śniegowski i Bożena Kulig. Dla mnie bohaterami była jednak ta czwórka Krystyna Kozłowska, Elżbieta Lewandowska i śpiewacy Anna Olszyna i Mariusz Fundamenta. I jeszcze Pan Gustaw Śludkowski, niewidoczny, a faktycznie wszechobecny, odpowiedzialny za wszystko co w Akademii było dobre. To oni połączyli nas pieśnią, choć na chwilę ... Wszyscy na sali czuliśmy się po prostu Polakami, kiedy wspólnie, z przedstawicielami polskiego Rządu, śpiewaliśmy na koniec "Ojczyznę wolną pobłogosław Panie...".

IWONA MAJEWSKA



1918

ZDROWIE

PAWEŁ POŁONECKI - dla polskich dzieci -

Ta informacja będzie dotyczyć serdecznej prośby, którą skierowano do nas, kilka tygodni temu, w Warszawie.

Jestem dziennikarzem od 8 lat ściśle współpracującym z najsłynniejszym polskim bioterapeutą Pawłem POŁONECKIM. Naszą znajomość zapoczątkował mój bardzo ciężki wypadek drogowy i pomoc jaką uzyskałem wtedy od Pawła. Dzięki jego niezwyklej bioenergii moja potrzaskana noga została uratowana od niechybnej amputacji. Ku zdumieniu chirurgów wygoiłem się błyskawicznie i od tego momentu zacząłem współdziałać z Pawłem - fascynujący okres wypełniony organizowaniem programów badawczo-naukowych w ośrodkach naukowych różnych krajów, w których sprawdzano zdolności bioterapeutyczne Połoneckiego, rodzaj i zasięg wypromieniowywanej przez niego energii, możliwość przekazywania jej do ciał pacjentów, a tym samym leczenia, oraz jego umiejętności różdkarskie, które wykorzystuje przy bezbłędnym stawianiu błędnych.

Paweł dzieli swój czas pomiędzy Polskę i świat. Blisko pół roku jego pracy realizowane jest na różnych kontynentach, w wielu państwach zapraszany jest do udziału w sympozjach naukowych.

Z tych wojaży, które często połączone są z wykładami, a także demonstrowaniem metod i skuteczności błędniognozowania oraz leczenia - zawsze przywozi zakupione przez niego różnorodne zestawy sprzętu medycznego, przekazywane w Polsce w formie darów chorym dzieciom.

Efektom ubiegłorocznego pobytu słynnego healera w Toronto był zakup kilkudziesięciu tysięcy jednorazowych strzykawkę insulinowych (w transakcji tej bardzo pomogła Dyrekcja Domów Seniora "Wawel Villa") oraz nowoczesnych nowoczesnych aparatów słuchowych. Sprzęt

ten trafił do dzieci w Krakowie, Rabce, Zamościu i Białym Stoku. Dodatkowo udało się nam zorganizować przesłanie z Toronto do Warszawy blisko tony odzieży - którą przekazaliśmy do Ośrodka dla Dzieci Niewidomych w Laskach k/W-wy. Zakupy sprzętu medycznego będą nadal kontynuowane.

W Polsce utarło się już traktowanie Pawła Połoneckiego i osób z nim współpracujących jako swego rodzaju instytucji, od której można uzyskać pomoc. Zwracają się do nas osoby i organizacje prosząc o wsparcie w rozwiązywaniu ich kłopotów. W tym momencie chciałbym wrócić do słów, od których rozpocząłem tę informację.

W ostatnim okresie w kraju powstała grupa Podstawowych Szkół Społecznych. Placówki te dysponujące dobrą kadrą nauczycieli i ciekawym programem, z nauką najważniejszych języków zachodnich - zdane są całkowicie na pomoc rodziców uczniów. I to od portfela zaczynając, a na wsparciu fizycznym kończąc, tj. dyżurach, sprzątaniu sal, pomocy w remontach i transporcie uczniów. Taka właśnie Społeczna Szkoła Podstawowa w Warszawie, zlokalizowana przy ul. Toruńskiej 23 skontaktowała się z nami z pytaniem - czy możemy przekazać ich prośbę do Państwa, zamieszkałych na terenie prowincji Ontario, a może szerzej, na terenie Kanady. Szansą na przeżycie dla tego rodzaju szkół jest znalezienie współpracujących sponsorów lub osób mających kontakty w różnych firmach, dzięki którym możliwe jest uzyskanie pewnych niezbędnych szkole sprzętów, takich które być może nie są już tu przydatne, lub zostały zastąpione nowszymi.

Dołączamy apel, który przesłała nam dyrektor szkoły, pani Ewa Borgosz. Pragnę też przekazać, ze strony Pawła Połoneckiego i mojej, oraz firmy BIOTHERAPY SERVICES, która

organizuje pobyty Pawła w Kanadzie - zapewnienie, że jeżeli uda się zdobyć któryś z tak potrzebnych szkole sprzętów, to opłacimy koszt jego przewiezienia do Polski, oraz zorganizujemy przekazanie warszawskiej szkole, w formie daru.

Liczymy na Państwa zrozumienie i życzliwość, na to, że swoim działaniem wspomócie akcję pomocy dzieciom, którą od wielu lat prowadzi Paweł Połonecki. Telefon pod którym można się z nami kontaktować do końca listopada - **538-0887** - od poniedziałku do piątku, w godz. 10:00-13:00 i 16:30-20:00.

A teraz oddajemy głos Kierownictwu Społecznej Szkoły Podstawowej nr XI z Warszawy:

"Drodzy Przyjaciele,

W 1990 r. grupa zdesperowanych nauczycieli i rodziców założyła w Warszawie Społeczną Szkołę Podstawową, w której obecnie uczy się 140 uczniów w klasach od I do VIII. Udało nam się w ciągu trzech miesięcy zdobyć lokal, urządzić klasy, pozyskać brakujących nauczycieli, ostatecznie zrehabilitować program i plan pracy.

Jesteśmy jednak nadal biedną szkołą. Jest nam ciasno - dzieci uczą się w małych salkach, w których z trudem mieści się 16 uczniów. Nie mamy pracowni, nie mamy też zbyt wielu pomocy naukowych. Marzymy o komputerze, wideo i kserokopiarce. Dowozimy nasze dzieci na basen. Często łączy się to z długim oczekiwaniami na przystankach. Może znalazłby się dla nas jakiś mikrobus, którym moglibyśmy dojeżdżać do kina, muzeum, na basen lub na wybieżki. Nasza szkoła mieści się na skraju miasta, w odległości od centrum dzielnicy.

Dopiero teraz, po przeszło roku pracy otrzymaliśmy klucze do sali gimnastycznej. Wymaga ona dużego remontu, który wykonamy własnymi siłami. Jednak obawiamy się, że naszych funduszy nie wystarczy na urządzenie sali, zakupienie drabinek, materacy i innego sprzętu sportowego.

Liczymy na Państwa pomoc. Jeżeli są w Państwa posiadaniu:

- sprzęt sportowy, • pomoce naukowe i sprzęt szkolne, • kserokopiarka, • jakikolwiek mikrobus - będziemy serdecznie wdzięczni za przekazanie nam tego, co już Państwu nie jest potrzebne.

Z poważaniem
mgr EWA BORGOSZ
Dyrektor Szkoły

Dokończenie ze str. 33

na budowanie babek z piasku i to w dosłownym tego słowa znaczeniu. Z tym jednak, że używają już dobrych konstrukcyjnych materiałów jak drzewo, cegły, lin okrętowych z kopit i trnych. Przykładem są: Tomek Kawiak, Marysia Lewandowska, Anna Młzak.

"... Nie wystarczy powieść sobie świecidełko powyżej pępka by być artystą..." Krystyna Sadowska.

Kilku artystów biorących udział w wystawie w Zachęcie (a którzy są dobrze znani w Torontó) prezentowali się bardzo dodatnio na ogólnym tle wystawy i prace ich wyróżniały się wysoką wartością kulturalną i artystyczną. Są to Jerzy Kołacz, Leszek Wyczółkowski i Krystyna Sadowska.

Warto by chociaż w kilku słowach scharakteryzować ich twórczość.

Jerzy Kołacz w niektórych swych dziełach ukazuje nam w genialny sposób ból i choroby naszego czasu. Niektóre z nich są wspaniałą satyrą na "Godless and Lawless Society" naszej epoki. Dzieła jego są pozytywnym głosem w tym olbrzymim chaosie, który nas otacza. Są one wspaniałą krytyką naszego, do

absurdurozganianego świata. Dzięki nim człowiek widzi się całkowicie obrażony z tego blichtru i fałszu do całkowitej nagości. I co się okazuje? Otóż to, że światek nasz jest wydmuchany i pusty do ostatnich granic i że to co się nam jawiło jako godne uwagi i zachwyty jest po obrażeniu pustką i bzdurą. Trzeba p. Kołaczowi podziękować, że zwrócił nam na to uwagę w tak elegancki sposób. Jeśli zaś chodzi o twórczość Jerzego Kołacza w dziedzinie abstraktu, to cechuje go wyrafinowana liryka i wysokiej klasy kultura.

Twórczość zaś Leszka Wyczółkowskiego pozwala nam uciec w krainę marzeń, by oderwać się chociaż na chwilę od tego wyścigu i stresu wywieranego na nas przez system życia, który sami sobie przygotowaliśmy. Niektóre dzieła Leszka Wyczółkowskiego, a szczególnie te które mają klimat surrealistyczny, nastrojają nas do refleksji i medytacji i pozwalają nam uciec od tego zgiełku codziennego w trny świat by odprężyć skołataną nerwy.

Twórczość Krystyny Sadowskiej budzi w nas pogodę, radość do życia, kształci poczucie piękna i optymizmu. Niektóre jej dzieła są poetycką

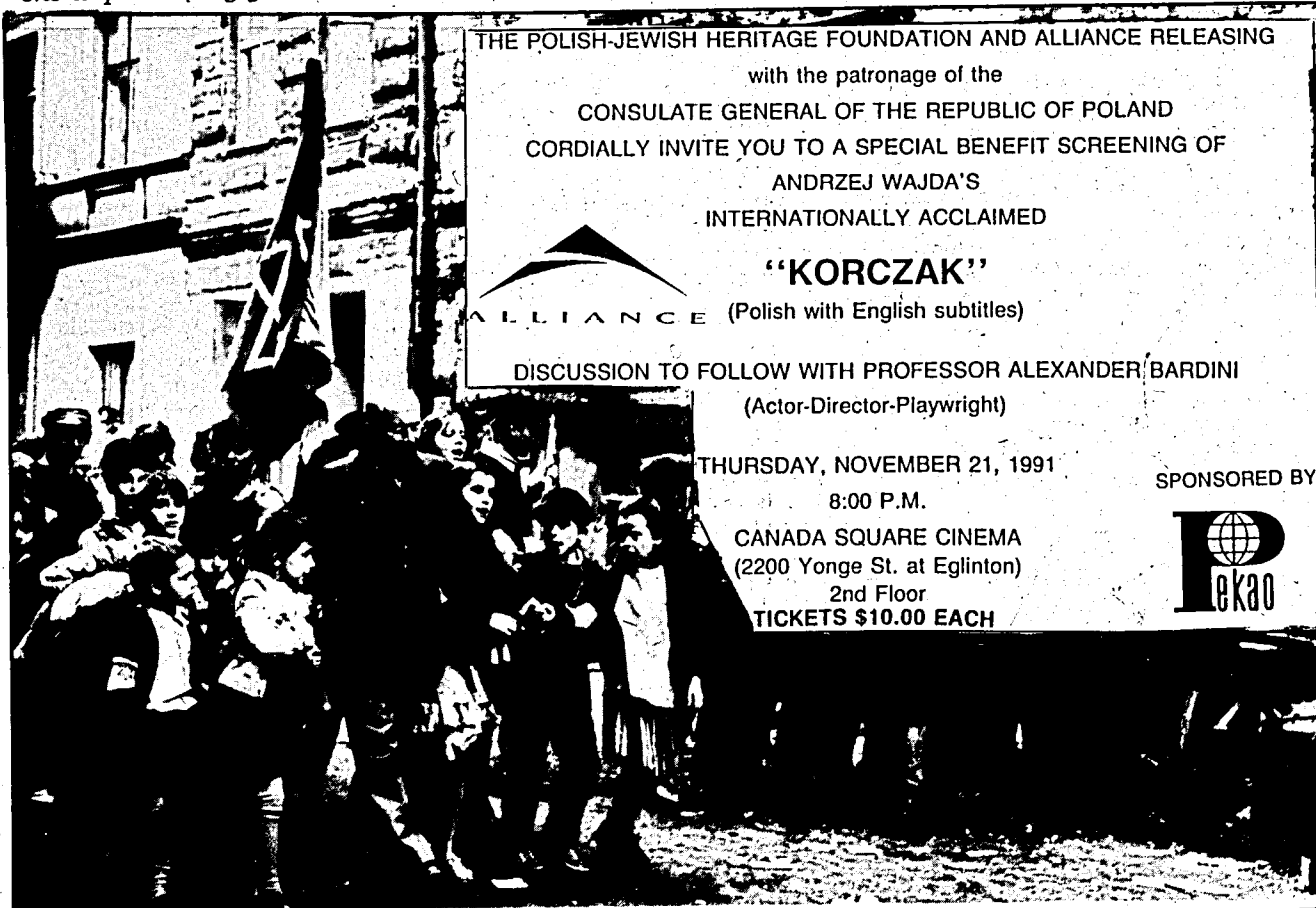
opowieścią o naszych troskach i radościach. W całej swej szerokiej gamie ukazuje nam cienie i blaski naszego życia współczesnego. Ratuje nas, a zwłaszcza w czasach kryzysów i stresów od całkowitego zwątpienia w naturę ludzką.

Prace Sadowskiej pani Wiesława Zwierzchowska (Komisarz Wystaw) umieściła, jak się sama wyraziła, w honorowej sali Zachęty.

Poza tym w rozmowie ze mną, dr. Janusz Zadrozny, Kurator Muzeum Narodowego w Warszawie, kilka razy ponowił prośbę, że chciałby mieć o prace, które są na wystawie w Zachęcie, u siebie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

Na zakończenie tych uwag odnośnie wystawy w warszawskiej Zachęcie wróć do uwag p. Danuty Jareckiej, a mianowicie, że wystawa zyskałaby na wartości, gdyby były zastosowane ostrzejsze kryteria artystyczne przy selekcji prac. Wyszłoby to wystawie "Jesteśmy" na dobre.

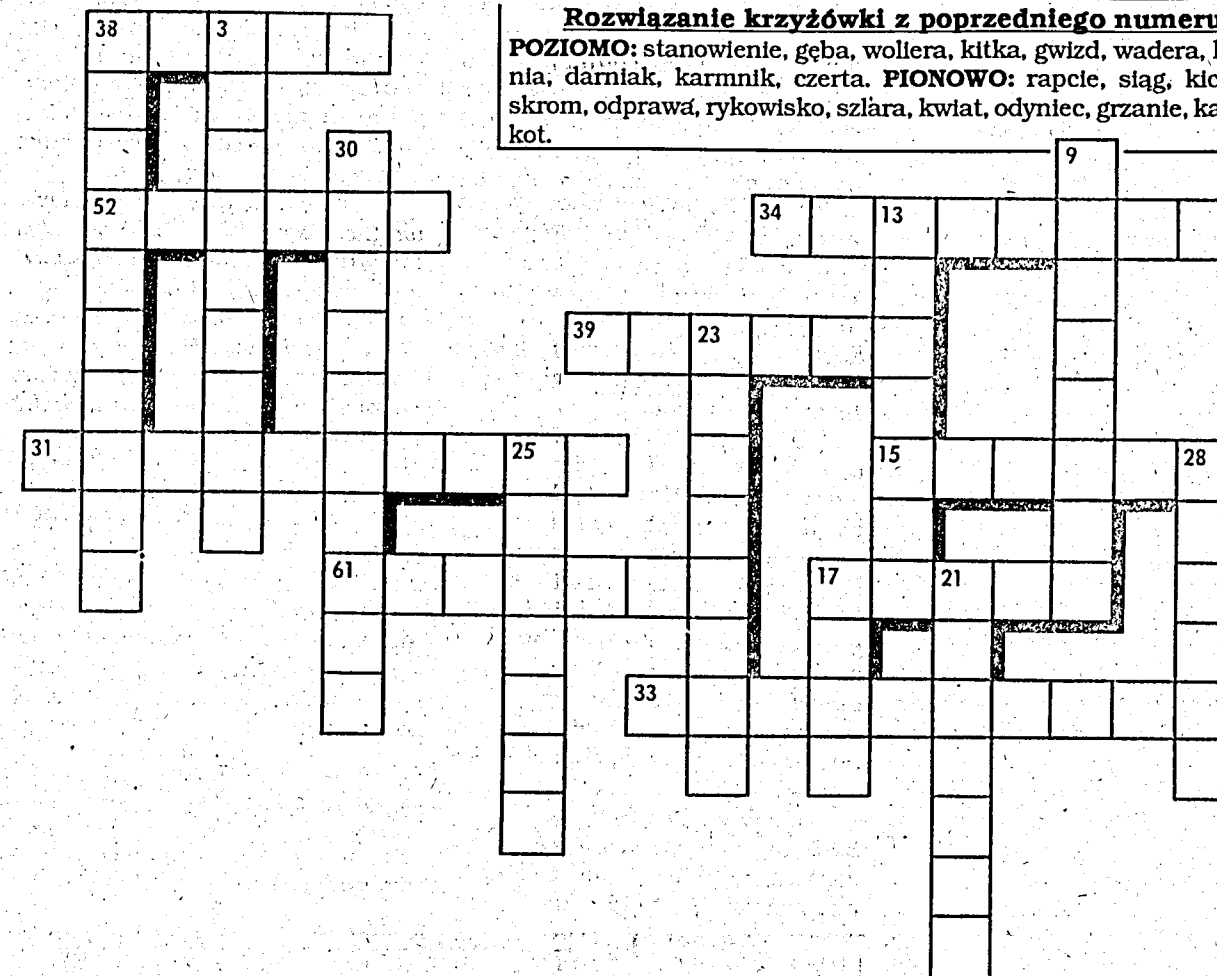
Autor jest polsko-kanadyjskim awangardowym projektantem i mężem niedawno zmarłej wybitnej artystki Krystyny Sadowskiej.



THE POLISH-JEWISH HERITAGE FOUNDATION AND ALLIANCE RELEASING
with the patronage of the
CONSULATE GENERAL OF THE REPUBLIC OF POLAND
CORDIALLY INVITE YOU TO A SPECIAL BENEFIT SCREENING OF
ANDRZEJ WAJDA'S
INTERNATIONALLY ACCLAIMED
"KORCZAK"
ALLIANCE (Polish with English subtitles)
DISCUSSION TO FOLLOW WITH PROFESSOR ALEXANDER BARDINI
(Actor-Director-Playwright)
THURSDAY, NOVEMBER 21, 1991
8:00 P.M.
CANADA SQUARE CINEMA
(2200 Yonge St. at Eglinton)
2nd Floor
TICKETS \$10.00 EACH
SPONSORED BY
Pekao

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: stanowienie, gęba, woliara, kitka, gwizd, wadera, latarnia, darniak, karmnik, czerta. **PIONOWO:** rapcie, śląg, kicanie, skrom, odprawa, rykowisko, szlara, kwiat, odyniec, grzanie, karma, kot.



IMIONA I NAZWISKA

Na podstawie podanych definicji należy odgadnąć nazwiska znanych postaci. Następnie do nazwiska należy dopasować odpowiednią parę imion. Suma liczb przy definicji danego nazwiska i odpowiednich imion wskaże miejsce wpisania odgadniętego nazwiska. Zarówno imiona jak i definicje nazwisk podane są w innej kolejności niż występują one w krzyżówce.

1) Jan Sebastian
2) Krzysztof Kamil
3) Thomas Alva
4) Hans Christian
5) Urho Kaleva
6) Józef Ignacy
7) Konstanty Ildefons
8) Alfred Bernhard
9) Robert Francis
10) Władysław Stanisław
11) Franz Joseph
12) Wolfgang Amadeusz
13) Stanisław Ignacy
14) Cyprian Kamil
15) George Gordon
16) Jean Jacques
17) Charles Robert
18) Julian Ursyn
19) Charles Spencer

20) pisarz i publicysta, działacz Stronnictwa Patriotycznego, członek Rządu Narodowego 1831 r., autor komedii politycznej „Powrót posła”.
21) wybitny aktor komedii filmowych okresu niemieckiego kina.
22) twórca teorii ewolucji.
23) wybitny fiński mąż stanu, prezydent w latach 1956-81.
24) autor powieści „Stara Baśń”, „Ulana”, „Chata za wsią”.
25) twórca teatryku „Zielona Gęś”.
26) kompozytor austriacki, klasyk wiedeński, autor oper „Wesele Figara”, „Urowadzenie z Seraju”.
27) wynalazca żarówki i fonografu.
28) polski pisarz, malarz, filozof, teoretyk sztuki, twórca teorii „czystej formy”.
29) wynalazca dynamitu, fundator znanej nagrody.
30) polityk zachodniemiecki, przywódca CSU.
31) laureat Nagrody Nobla, autor „Chłopów”.
32) pisarz i filozof francuski okresu oświecenia, głosił hasła kultu natury i uczucia.
33) autor powieści „Stara Baśń”, „Ulana”, „Chata za wsią”.
34) poeta i plastyk okresu romantyzmu, „odkryty” przez Młodą Polskę autor poematu „Promethidion”.
35) kompozytor niemiecki, jeden z największych twórców muzycznych, organista-wirtuoz.
36) polityk amerykański, kandydat na prezydenta z ramienia partii demokratycznej, zamordowany w Los Angeles (brat Johna).
37) pisarz duński, klasyk światowej literatury dziecięcej.

PIONOWO:

- 1) poeta polski, zginął w powstaniu warszawskim.
2) kompozytor niemiecki, jeden z największych twórców muzycznych, organista-wirtuoz.
3) laureat Nagrody Nobla, autor „Chłopów”.
4) pisarz i filozof francuski okresu oświecenia, głosił hasła kultu natury i uczucia.
5) autor powieści „Stara Baśń”, „Ulana”, „Chata za wsią”.
6) polityk amerykański, kandydat na prezydenta z ramienia partii demokratycznej, zamordowany w Los Angeles (brat Johna).
7) pisarz duński, klasyk światowej literatury dziecięcej.

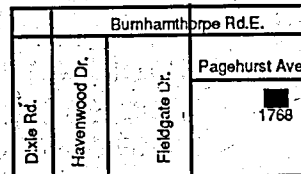
Józef Burzyński

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

Dave Strong MACHINERY Co. Inc.

Mississauga, Ont.
Canada

WE BUY, SELL IMPORT + EXPORT MACHINERY CHEMICALS LUMBER TOOLS NAILS STEEL AND SMALL WARES OF ALL KINDS PAPER FOOD-STUFFS POTTERY ARTWORK ETC.

(416) 673-5844
(416) 673-1501

EUROPE, ASIA, SOUTH AMERICA, AFRICA

TLUMACZENIA Z 9 JEZYKÓW

Sabbank communications

Maclej Syrokomla

255-5691
Fax 251-8236

2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

Manulife Financial

JERZY SZEPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

DO YOU KNOW?

- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

Halina Baranowska MA, A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.
Suite 625, 21 Four Seasons Place
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8

TEL. 740-7463



Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia
• LIFE INSURANCE - na życie
• DISABILITY - chorobowe
• MORTGAGE - hipoteczne
• GROUP, BUSINESS - handlowe
• RRSP, ANNUITY - emerytury
• VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6525 Dcm: 858-0129



Lech Prusiński NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie — niezależnie od ich obecnego statusu — że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
194 Garden Avenue
Tel. 588-1659

GABINET DENTYSTYCZNY

Dr. EWA BAZYDLO D.D.S.

Dr. TRACY FADDEN B.Sc. D.D.S.

3085 HURONTARIO ST.

MISSISSAUGA

(150 m. na północ od DUNDAS ST.)

Przyjmujemy pacjentów codziennie również w godzinach wieczornych

TEL. 566-7860

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

LEKARZ OGÓLNY

- Choroby skóry
- Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki i czwartki w g. 10 - 18, wtorki, środy, piątki w g. 10 - 20, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)

TEL. 588-7878
2333 Dundas St. W. 404

Dr.

WANDA HEMPEL

Lek. dentysta

TEL. 466-7777

Godz. przyjęć:
Poniedz. i piątek 10 - 18
Środa 12-19, sobota 9:30-14
696 Danforth Ave.
Suite 202

(stacja kolejki Pape)
AKCEPTUJEMY
DENTAL INSURANCE

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING

NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
- Bezpłatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat.

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ, TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAC.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta- fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz

BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSCE
Najnowsze polskie przepisy prawne •
podatkowe • celne • adresy • kontakty
cyfry • daty • opinie • ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

We wrześniu ukaże się pierwszy, bezpłatny numer PolBiz.

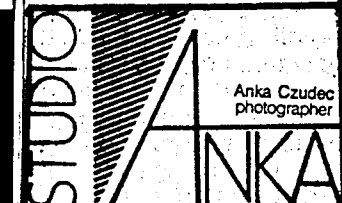
Jeżeli chciałbyś otrzymać go pocztą,
zadzwoń lub napisz do nas.

MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE



Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość •
• teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469



Anka Czudec
photographer
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

Horoskop tygodnia 14 - 20 listopada

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Nie wszystkie misje, w których dane Baranom będzie uczestniczyć, powiodą się. Zwłaszcza jeśli będą to sprawy poważne, a potraktuje się je zbyt lekko i bezceremonialnie. Trzeba będzie przejść nad tym do porządku i najwyżej wyciągnąć wnioski na przyszłość. Dobre układy z Wagą, Lew nie ma dla Ciebie tolerancji. Dzień ważny - wtorek, liczba szczęśliwa - 3.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
W gronie towarzyskim i rodzinnym - dowody przyjaźni i pamięci, upominki, sympatyczne listy. Ale niech Byki mają się na baczności - grożą konflikty w sprawach materialnych (zobowiązania? długi?). W kontaktach uczuciowych przestrzegaj, aby nie zdradzały partnerów swoim oddaniem. Zwróć uwagę na nieśmiałość Byka, unikaj Wagi. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 5.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Dla Bliźniąt romantycznych tydzień miły; czułe nastroje, sentymenty. Pisane im powodzenie w miłości. Z jedynym zastrzeżeniem - aby nie narzucały zbyt swobodnie swojego stylu i nie starały się "urabiać" bliskiej sercu osoby, bo mogą ją spłoszyć. W pracy raczej spokój, ale do czasu. W swoich planach na przyszłość pamiętaj o Strzelcu, unikaj Wodnika. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 2.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Należy mieć się na baczności, szczególnie przed siłą Rakowej wyobraźni i zbyt dużym idealizowaniem kogoś, kto wcale na to nie zasługuje. Czy aby Twój sposób rozumowania nie jest nazbyt uproszczony? Finanse w rozkwicie, tak jak i wydatki. Zdrowie dopisuje, ale nie szarżuj. Oparcie i radę znajdziesz u Koziorożca. Unikaj Bliźniąt. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 12.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Wyjazd bardzo udany. Ale Lewy powinny być przygotowane w tym tygodniu na kłopoty w sprawach zawodowych. Należy stawić im czoła z rozwagą, a szybko zostaną rozwiązane. Za to dobra passa w miłości i wszelkich sprawach uczuciowych - nastąpi rozładowanie napięcia, wiele wyjaśni się tam, gdzie zdania były podzielone. Dobre kontakty z Rybami, Barana unikaj. Dzień miły - środa, liczba - 4.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Odwagą i niezależnością poglądów zabłysną Panny w sprawach doniosłych i tych codziennych, zwyczajnych. Wskazana jednak ostrożność w sprawach finansowych. Walcz z własną rozrzutnością, bo jako podejrzliwa Panna oszukać się nie dasz. Miłe spotkanie z Baranem wprawi Cię w dobry humor. Nie licz na względy Raków w tym tygodniu. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

WAGA: 23 września - 23 października
Bezstronność stanowiska Wagi (na polu zawodowym i rodzinnym) spowoduje kłopoty, ale jak się okaże później, efekt końcowy będzie pozytywny, da satysfakcję, nie należy więc przerażać się, jeśli z końcem tygodnia jeszcze nie nastąpi ostateczne rozwiązanie. Cierpliwości! Nie zadzieraj ze Skorpionem, ale Byk Ci sprzyja. Dzień ważny - niedziela, liczba szczęśliwa - 7.

SKORPION: 24 października - 22 listopada
Nie najlepsza atmosfera towarzyska, ale bez wstrząsów. W pracy należy unikać konfliktów z osobami nieorganizowanymi, skłonnyimi do chaotycznej improwizacji. Skorpion ich nie naprawi, a po co ma tracić nerwy i czas. Więcej optymizmu! Wagi nie są przychylnie w tym tygodniu. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 5.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Który ze Strzelców przystąpi w tym tygodniu do wyleżonej pracy, niech liczy tylko na siebie przy rozwiązywaniu technicznych problemów. Pomysły same przyjdą. Jeśli w pracy zawodowej męczy Strzelca nudne i pedantyczne otoczenie, najlepsze odprężenie znajdzie w obcowaniu z przyrodą. Uwaga - mniej wyniosłości w stosunku do Barana. Nie sprzyja Ci Lew. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Koziorożce muszą przewyciężyć nieśmiałość, bo w sprawach sercowych jest wiele do wygrania. Aktywność w tej dziedzinie będzie wręcz niezbędna! W pracy potraktuj trudności z poczuciem humoru. Nie poddawaj się nastrojom wiary we wróżby i zjawiska nadprzyrodzone. Zakochane Koziorożce niech zbyt nie ufają horoskopom! Przyjazna rozmowa z Rakiem. Unikaj Panny. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 8.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Kończy się dla Wodników spokojny relaksowy okres. Wodniki szykują się do energicznego ataku i osiągnięcia upragnionego celu pod warunkiem, że nie będą szarżować. Dotyczy to także spraw sercowych. W dziedzinie zawodowej osiągną sukces, szczególnie finansowy, choć zadanie było mało ambitne, to finanse dadzą satysfakcję. Znak ważny - Strzelec, unikaj Barana. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 3.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Potem może być trudniej. Zwłaszcza w sferze uczuciowej niektóre Ryby mogą doznać zawodu. W sprawach materialnych ostrzeżenie: nadmierna przebiegłość może przynieść odwrotny skutek. Rozważ spokojnie czy bliska Ci osoba nie ma racji wyrażając zastrzeżenia do niektórych Twoich projektów. Porozmawiaj z Rybami, do Raków lepiej się nie odzywać. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5.

LIST

Szanowna Pani Redaktor!
Lubię i czytam ECHO. Wiele razy mogłem coś dorzucić do ciekawej tematyki ECHA, ale nie zawsze mam na to czas.

W numerze dwusetnym zainteresowałem mnie artykuł pana T.W. Prussa "Dajcie mi partię do zwalczania od środka".

Jestem członkiem związku zawodowego Canadian Auto Workers (CAW). Podobnie jak pan M. Lavigne protestowałem w 1980 r. przeciwko udzieleniu pomocy finansowej czerwonemu milionerowi posłowi z Hamilton Ian Dean, NDP. Przedstawiciel związku CAW, a raczej w tym czasie UAW powiedział mi, że nie mogę udowodnić tego. Ani ja ani oni nie wiedzą czyje pieniądze ze wspólnej kasy poszły na kampanię wyborczą NDP, a które na stypendia dla studentów. Związki zawodowe tak jak i inne instytucje obecnie się przeżywiają. Zgadzałem się z panem Prusem w ocenie ich roli, a zwłaszcza bardzo trafną uwagę, że: "Zaczynają służyć Samemu sobie". Mam tu na myśli nie tylko jedną branżę związkową, ale też aktywistów związkowych, oni to pilnują, aby status quo był zachowany.

Posłowie naszych trzech partii federalnych w parlamencie nie głoszą tak jak wyborcy sobie tego życzą, lecz posłuszni są dyscyplinie partyjnej.

Zadana z partii nie dotrzymuje obietnic przed wyborczych. Nowa kanadyjska Reform Party, najbliższa, wydaje mi się faszyzmowi. Niech pan Tadeusz Pruss wstępuje, życząc powodzenia w zwalczaniu od środka. A gdyby to Panu nie odpowiadało to istnieje Council of Canadians. 10.10.1991 założyciel tegoż tworu społecznego Mel Hurtig przemawiał w Burlington. Zarówno on jak i po nim dwoje dziennikarzy - wszyscy stwierdzili to samo: *Current political parties don't work*. Dlatego na pytanie mego zięcia, do której partii ma się zapisać poradziłem mu: do żadnej.

STEFAN SZUMNARSKI
Burlington

Wszystkie naprawy samochodowe

Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29,95
Hamulce tylne - \$59,95
Hamulce przednie - \$84,95
Tłumiki od \$40,05
(Installed, Lifetime Guaranty)

• Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
• Konserwacja przeciwkorozyjna
• Większość napraw w 30 minut
Bezpłatna Inspekcja

251-2203, po polsku 274-8229
Thruway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto.

Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

"PANI JADWIGA"

Polski Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. **ANDRZEJ BOGUCKI** **ANDRZEJ KOZIARSKI**
Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części **\$49.99** • Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) **\$24.99**

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

Najlepiej zadzwoń
o silnik - używając

FORTE

POTRZEBUJESZ
POMOCY?
WRÓŻE Z KART
MIRA
960-9130

KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

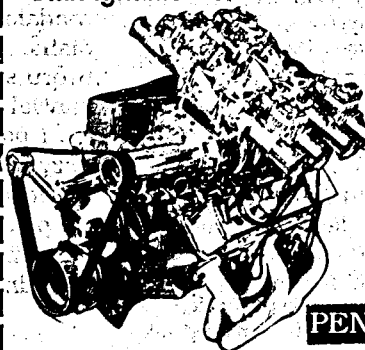
wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisyj
- okazyjna sprzedaż części zamiennych do silników



PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki
Adwokat

3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Złatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
matrymonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki

FIRMA ADWOKACKA MICHAEL CZUMA ASSOCIATES

Oferuje doświadczenie i efektywną pomoc
w sprawach KARNYCH

- Prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym (impaired driving)
- Napaści (assaults) • Kradzież (theft)
- oraz we wszelkich sprawach podlegających kodeksowi karnemu, włączając sprawy sądowe i apelacje na wszystkich szczeblach sądownictwa

Mec. Michał Czuma, L.L.B.

599 - 5799

481 University Ave., Suite 502
Toronto, Ontario M5G 2E9



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat

KRZYSZTOF PREOBRAŻEŃSKI

dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:

99. CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

ADWOKACI

LESLAW SOSNOWSKI
JACEK MIKOŁAJKO

2333 Dundas St. W. Suite 408, Toronto M6R 3A6
TEL. (416) 538-8493

- Sprawy karne: kradzieże, pobicia, jazda w stanie nietrzeźwym • Sprawy cywilne i rodzinne
- Rozwody i separacje • Zakładanie, kupno, sprzedaż spółek i przedsiębiorstw • Testamenty, spadki
- Sprawy w Polsce - akty notarialne, pełnomocnictwa

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL



Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur

CENY KONKURENCYJNE

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)

Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4.



Advance
Real Estate Ltd.

- Właściciel wyjeżdża i musi sprzedać 3-piętrowy dom. Annette/Runnemeade, pięknie odnowiony, 3 sypialnie, 2 kuchnie, 2 łazienki, oddzielny garaż.
- "Sidesplit" murowany 3-sypialniowy dom na parceli 50 x 120 stóp, wykończony garaż, z oddzielnym wejściem, okolica S. Westway i Kipling. Tylko \$279.900.

SPRZEDAŻ • KUPNO

• WYCENA

FINANSOWANIE
NIERUCHOMOŚCI

BEZPŁATNE

PORADY FINANSOWE

POSZUKUJĘ

DOMÓW NA SPRZEDAŻ

HENRY
A. RASTON

Biurowo: 534-9246 Dom: 767-4022

1655 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A6



POLONIA RADIO/TV

zaprasza serdecznie na

ZABAWY

w każdą sobotę
od godziny 20:00

a szczególnie w sobotę 30 listopada b.r.

na

Tradycyjne Andrzejki



Newport Restaurant

365 Evans Avenue

(skrzyżowanie z Kipling)

Po bliższe informacje prosimy dzwonić pod numer: 566-1489



METRO TORONTO

Sprzedaż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

Kamil
KOWALCZYK



TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- Roncesvalles Ave./Garden Ave. - 2-rodzinny murowany dom, TYLKO \$177,000.
- Roncesvalles Ave./Fem Ave. - 3-sypialniowa półówka, częściowo wyremontowana, \$199,000.
- Sunnyside Dr./Garden Ave. - murowany 3-piętrowy, 4-sypialniowy dom, TYLKO \$229,000.
- Browns Line/Evans - piękny 2-sypialniowy Co-op. apartament, cena wywoł. \$109,000.
- Howard Park Ave. - dom z przeznaczeniem do wynajmowania.
- Mississauga - 3-sypialniowy Condo apt., niedaleko polskiego kościoła. \$99,000.
- Park Lawn/Berry Rd. - 5-sypialniowe "bungalow" na przepięknej działce. \$366,000.
- High Park - bardzo duży, "semi detached", TYLKO \$199,000.
- Weston/Eglinton - wolno stojący, 4-sypialniowy dom, z prywatnym jazdem i dużym garażem. TYLKO \$229,900.
- Eglinton/Scarlett Rd. - 4-sypialniowy "side split" przy samym parku, blisko komunikacji, sklepów, działka 50 x 140, dom stoi przy tak zwanej "Ravin" i nie ma sąsiadów. TYLKO \$313,000 (cena obniżona).

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY
DEALER



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES

A division of 547319 Ontario Ltd.

WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8

TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9

TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

• BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ

• WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI

p. Alicja
160 Wilkinson Rd.
unit 38
Brampton
Tel. 452-0485

KINGSTON'S DELI
91 Princess St.
Kingston, Ont.
(613) 531-8380

European Sausage Deli
Lidia Piskiewicz-Jan Górski
92 Halsey Ave. Tor. M4B 1A9
Tel. (416) 755-4221
SCARBOROUGH, ONT.

BIG WIN CENTRE
Lottery Headquarters
760 Brant Street
Burlington, Ont. L7R 4B7
tel. 639-7547

Kitchener, Ont.
Kazan Overseas Parcels
83 Shanley St.
Tel. 743-7653

Woodstock, Ont.
Holy Cross Church
169 Ingersoll Rd.
Tel. 539-1050

Dellhi, Ont.
Aleksander Bożek
111 R. 1, Dellhi
Tel. 502-1058

Brantford, Ont.
Polonaise Deli
24 Dalhousie St.
Tel. 753-7550

Sault Ste Marie, Ont.
Edward Glowik
324 Whitney Ave.
Tel. (705) 253-7240

DANA PARCEL
55 Thornhill Dr.
Guelph, Ont. N1H1 8C7
Tel. 836-4672

Oshawa, Ont.
Barbara Rzeźniczek
869 Capri Court
Tel. 435-0600

Hamilton, Ont.
Save O Way
747 Barton St. E.
Tel. 545-6788

Thunder Bay, Ont.
Frank Customs
519 Simson St.
Tel. 622-3885

St. Catharines, Ont.
St. Joseph's Bakery
53 Facer St.
Tel. 937-4411

PRACA

- POTRZEBNA pani z zamieszkaniem do dwójki małych dzieci, praca 5 dni tygodniu. Powinno rozumieć trochę po angielsku. TEL. 738-3983
- 205-207
POSZUKUJE odpowiedzialnej pani do opiekki nad dwiema dziewczynkami (6, 7) i drobnej pracy domowej. Okolice Don Mills/Finch. Drzwi od godz. 18. TEL. 492-0372
- 205-207
ODPOWIEDZIALNA, kochająca dzieci, niepaląca opiekunka do 1,5-letniego chłopca i prac domowych potrzebna od zaraz. Możliwość zamieszkania, Bathurst i St. Claire. TEL. 658-6222
- 205-207
AKWIZYTOR, "telephon solicitor" potrzebny, znajomość angielskiego konieczna. Drzwi od g. 20. TEL. 614-3160; 1-813-962-3998
- 205-207
ZAJĘCIE na part time dla przedsięwziętych osób myślących o niezależności finansowej. SIN wymagany. TEL. 457-2478
- 205-207
SPRAWNIE działające osoby potrzebne na biurowy part-time. SIN konieczny, tanie bilety lotnicze do Europy. TEL. 631-6718
- 205-207
POSZUKUJE handlowców/właścicieli sklepów chętnych do współpracy z polską firmą Landiowa o profilu ogrodniczo-rolniczym. Oferujemy najjaśniejsze przetwory owocowo-warzywne. Lubia Legionki - 70 44-53-10, kontakt w Kanadzie (Vancouver) (604) 879-6608
- 205-207
UWAGA Kitchener-Waterloo. Szukam ludzi, zdolnych do prowadzenia własnego biznesu. MLM 1 (519) 744-5850
- 205-207
MŁODA kobieta poszukuje pracy najchętniej przy sprzątnięciu. TEL. 535-5159
- 205-207
POWAŻNIE traktująca obywatelka pani w średnim wieku zaopiekuje się dziećmi, poprowadzi dom lub podejmie inną pracę w Mississauga. TEL. 569-1101 wieczorem
- 205-207
SYMPTYCZNA, pogodnego uspołobienia, lubiąca dzieci oraz czystość pragnie znaleźć pracę i miejsce do życia dla siebie i swej 5-letniej córki. Alka. TEL. 279-2336
- 205-207
POSZUKUJE jakiegokolwiek pracy. Proszę dzwonić w godzinach 7-9 wieczorem, Wiodek. TEL. 897-7832
- 205-207
MĘŻCZYZNA posiadający SIN poszukuje pracy. Posiada doświadczenie przy pracach budowlanych. TEL. 534-4623
- 205-207
ZAOPIEKUJE się dzieckiem do 4 lat - cały dzień, w zamian za skromny pokój i utrzymanie. TEL. 491-1081
- 205-207
TANIO naprawiam sprzęt telewizyjny i odbiorniki radiowe, także samochodowe. TEL. 450-5054 po g. 15
- 205-207
NOWO przybyły, lat 27, posiadający samochód i prawo jazdy poszukuje jakiegokolwiek pracy na terenie St. Catharines i okolicy. TEL. 688-9643 Marek
- 205-207
POTRZEBNA pani do dwóch dzieci, 5 dni tygodniu. Steeles/Burnhamthorpe. TEL. 739-7204
- 205-207
OD ZARAZ potrzebuję dochoźdząca opiekunkę do chłopca, Royal York. TEL. 240-1711
- 205-207
OPIEKA nad dzieckiem od poniedziałku do piątku od 9 do 3 w zamian za pokój w Mississauga. TEL. 897-6327
- 205-207
POTRZEBNA pani w średnim wieku do opiekki nad dziewczynką w wieku szkolnym we wczesnych godzinach rannych. TEL. 883-9255
- 205-207
POTRZEBNA ekspedientka do Donut Shop w Brampton. Proszę dzwonić po angielsku do 4 po poł. do Rull. TEL. 454-4220
- 205-207
POTRZEBNE doświadczony osoby do sprzątnięcia biur. TEL. 751-4827 Krzysztof
- 205-207
POSZUKUJE osoby zainteresowane przejęciem biznesu (czyszczenie dywanów i tapicerki). TEL. 252-7534
- 205-207
MASZ wolny czas - możesz uzyskać dodatkowy dochód. Po informacje przyślij zaadresowaną kopertę ze znacznikiem na adres: M.M. Network, P.O. Box 2192, Station C, Downsview, Ont. M3N 2B9
- 205-207
SPRZEDAWCY potrzebni. Rewelacyjna, modna biurowa. Oshawa. TEL. 579-6993
- 205-207
MALUJE, tapetuje, remontuje tania i fachowo. TEL. 267-2225
- 205-207
ZAOPIEKUJE się dzieckiem lub starszą osobą w okolicach Bloor i High Park. TEL. 783-3646
- 205-207
TOKARZ, spawacz, ślusarz posiada pobyty stały, zaawansowany angielski, poszukuje pracy. TEL. 699-5080 po godz. 6 wiecz.
- 205-207
NAUCZĘ Autokadu. TEL. 925-9336
- 205-207
MŁODY mężczyzna podejmie pracę. Andrzej. TEL. 287-1788
- 205-207
POSPRZĄTAM mieszkanie lub dom. TEL. 766-7530
- 205-207
MŁODY, energiczny, nowo przybyły mężczyzna poszukuje jakiegokolwiek pracy. Janek. TEL. 273-9157
- 205-207
KOBIETA poszukuje pracy. TEL. 271-5875
- 205-207
STARSA nauczycielka zaopiekuje się dziećmi i domem, dochodząca, od zaraz, Etobicoke i centrum Toronto. TEL. 253-0663
- 205-207
MALŻEŃSTWO polskich kucharzy z długoletnią praktyką, mieszkające na stałe w Kanadzie poszukuje pracy. TEL. (416) 830-9188
- 205-207
ZAOPIEKUJE się dzieckiem lub starszą osobą dochodzącą. High Park. TEL. 768-9938
- 205-207
MALOWANIE, tapetowanie oraz prace przy remontach. Długoletnia praktyka w RFN, SIN, samochód. Waldemar. TEL. 507-2875
- 205-207
ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu, okolice Lakeshore i Long Branch. TEL. 503-1850
- 205-207
MĘŻCZYZNA znający angielski i posiadający samochód poszukuje pracy. Najchętniej w branży chłodniczej, klimatyzacyjnej, ogrzewczej. TEL. 614-8669

**PROFESSIONAL
RESUME WRITING**
Piśzę resume i cover letter.
Przygotowuję do interwiew.
EWA DUBISKA
TEL. 925-8128

WSZYSTKIE DROBNE OGŁOSZENIA

dotyczące pracy, mieszkań i sprzedaży są bezpłatne 2-3-krotnie

Przyjmujemy je do wtorku, do g. 5 po poł.
Proszę dzwonić 747 - 6034 i zostawić dokładną treść ogłoszenia na maszynie, powtórzyć nr telefonu

- POTRZEBNA młoda kobieta dochoźdząca do dwójki dzieci 6 i 13 lata oraz pracy domowej. Bloor i Prince Edward. TEL. 239-7884 po g. 7
- 204-206
MŁA i niepaląca pani potrzebna do opiekki nad dwójgami dziećmi z zamieszkaniem. Proszę wiadomość zostawić na maszynie. TEL. 423-3914
- POTRZEBNA kobieta do dziecka od zaraz. Proszę zostawić wiadomość na maszynie w godzinach od 18-20. TEL. 278-6142
- POTRZEBNA pani do lekkiej pracy domowej do starszego małżeństwa w centrum Brampton. Komunikacyjny angielski wymagany. TEL. 451-9447
- 204-206
SMALL business - part time. Wprowadzam i pomagę w działalności. Możliwość wyprowadzenia darmowych biletów lotniczych. Andrzej. TEL. 631-6718
- HOUSEKEEPER needed. Some baby sitting, live in, flexible work days, basic English, references preferred. Leave massage. TEL. 444-8874
- DODATKOWY dochód bez inwestycji i sprzedaży. Wszystkie produkty spożywcze i gospodarstwa domowego. Dostawa 7 dni w tygodniu bez opłaty. SIN, angielski. TEL. 507-9180
- JEŻELI zainteresowany jesteś dodatkowym dochodem to przyślij zaadresowaną kopertę ze znacznikiem na adres: M.K.B. P.O. Box 2251, St. D. Ottawa, Ont. K1D 5W4.
- 204-206
SZUKAM 3 kobiet z SIN i samochodem do sprzątnięcia: full, part time. TEL. 844-8220
- 204-206
POSZUKUJE pracy. Piotrek. TEL. 253-9090
- 204-206
SZUKAM pracy chałupniczej. Wiadomość proszę zostawić na maszynie. TEL. 622-9302
- 204-206
ZAOPIEKUJE się dzieckiem lub starszą osobą w okolicach Bloor i High Park, dochodząca lub w swoim domu. TEL. 769-0849
- ZAOPIEKUJE się dziećmi w Scarborough. TEL. 444-9895
- 204-206
PODEJMĘ pracę przy malowaniu, tapetowaniu i remontach. Posiadam SIN. TEL. 431-6842 Janek
- 204-206
PRZYPIŁNUJE dziecko o każdej porze, Roncesvalles, High Park, Agnieszka. TEL. 537-5854
- 204-206
POSZUKUJE pracy. Posiadam 2-letnią praktykę. TEL. 503-0113
- ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu, w Brampton. TEL. 453-2633
- ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu. TEL. 759-1340
- MŁODY mężczyzna poszukuje pracy. TEL. 891-3326
- CHEŃNIE zaopiekuję się dzieckiem, mieszkam Page i O'Connor. TEL. 425-5906
- MŁODY mężczyzna posiadający dobry samochód i dużo wolnego czasu oraz stałą wizę do USA oczekuje propozycji. Mirek. TEL. 762-9102

**KURS
DLA ELEKTRYKÓW**
ubiegających się o licencję.
Kurs przygotowuje w zakresie:

- języka angielskiego technicznego
- kanadyjskich przepisów
- AC/DC drives
- PLC - programmable logic controllers

BAMEX CANADA
TEL. 455-2153
FAX: 457-2478

**JOE REFRIGERATION
NAPRAWY**
lodówek, pralek, suszarek kuchni elektrycznych i innych urządzeń
TANIO - SOLIDNIE - Z GWARANCJĄ
Józef Walczak 259-9381

MIESZKANIA

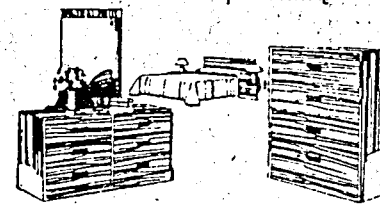
- DLA pracującej pani wynajmę umeblowany ładny pokój z kuchnią w okolicy Roncesvalles. TEL. 533-0912
- 205-207
HAMILTON górny-zachodni. Do wynajęcia od 1 stycznia piękny 3-sypialniowy apartament. Cicha okolica, dużo zieleni, kilka kroków do szkół i autobusów. Cena \$725 miesięcznie. TEL. 575-7209
- 205-207
KENNEDY i Sheppard. Pokój w budynku apartamentowym do wynajęcia, cena \$250 miesięcznie. TEL. 293-6878
- 205-207
POKÓJ dla pana lub pani bez nálogów w autyrym, suchy, czysty, cichej dom. Blisko do wszystkich. TEL. 767-8854
- 205-207
MIESZKANIE z oddzielną kuchnią i łazienką do wynajęcia od 1 grudnia Queensway i Royal York. TEL. 251-9478
- 205-207
POSZUKUJE mieszkania w bloku do \$600. TEL. 438-3118
- 205-207
POKÓJ w townhouse do wynajęcia. Hwy 401/Albion. Cena do uzgodnienia. TEL. 744-9558
- 204-206
POKÓJ w centrum blisko kuchni i apartamentu 2-sypialniowym wynajmę sympatycznej osobie. TEL. 929-4555
- 204-206
WYNAJMĘ od zaraz kawalerkę w basemencie. Najchętniej osobie niepalącej. Kipling i Burnhamthorpe. TEL. 237-0022
- 204-206
SPRZEDAŻ
- SPRZEDAŻ willę o dwóch kondygnacjach z ogrodem 1,5 ha w USTRO- NIU koło Cieszyna. TEL. (702) 883-6368 (USA)
- 205-207
SPRZEDAŻ dom drewniany 7 pokoi z kuchnią i telefonem plus 2 działki 18 120 ar w Woniezu-Zdroju, woj. Krosno n/Wisłoką. Cena do uzgodnienia. TEL. (403) 264-3010
- 205-207
TANIO sprzedam nowe futro z norek na osobę do 170 cm wzrostu i średniej budowy ciała. TEL. 602-0958
- 205-207
BUTY narciarskie, męskie, ogrywane, nr 10 sprzedam. TEL. 248-5115 Janek
- 205-207
NAROŻNIK do sprzedania. TEL. 285-5735
- 205-207
SPRZEDAŻ ciężarówkę Ford 100 pik up i piłę do cięcia marmuru i kafelków "Wetsaw". TEL. 663-4670
- 205-207
SPRZEDAŻ wyprawioną skórę ze srebrnego lisa. TEL. 739-1453
- 205-207
SPRZEDAŻ samochód marki Renault Ancore rocznik 84. TEL. 261-7114
- 204-206
SPRZEDAŻ dom 100 m kw., wysokie piwnice, odpowiadni na biznes. 3 garaże, duża działka. Milanówek k/Warszawy. TEL. w Kanadzie (403) 201-9074, w Polsce 58-31-03
- 204-206
GARNKI eliminują szkodliwych bakterii i cholesterol. Zachowują witaminy, oszczędzają czas. Prezentacja i degustacja w Twoim domu. Barbara i Henryk. TEL. (813) 731-9909
- 204-206
SPRZEDAŻ mieszkanie 64 m kw. 1 piętro, nowe budownictwo, parking, boazeria, w Gdańsku. TEL. 1 (416) 898-4327
- 204-206
SPRZEDAŻ z powodu wyjazdu buty narciarskie męskie rozmiar 6 St. Gergio, dwie kaniapy nowe i 2 kaniapy używane. Zofia. TEL. 256-7997
- 204-206
SPRZEDAŻ kurtkę z lisów oraz kurtkę fokową z lisów srebrnych, rozmiar 12-14, bardzo niska cena. Krystyna. TEL. 630-2942
- 204-206
SAAB 86-6, aluminiowe felgi, Michelin, sprzedam lub zamienię na Audi 5000 87-86. TEL. 503-4669
- 204-206
FORD Aerostar Cargo van rok 1987, przebieg 104 tys. km., certyfikowany, cena \$4999. TEL. 261-5262
- 204-206
BUIC Century, 1981, 125 tys. V8, aut., P/S, P/B, A/C, stereo/Kass., stan b.dobry, najlepsza oferta - tania.

SKLEP, KTÓRY WARTO ODWIEDZIĆ!

ALMAR FURNITURE

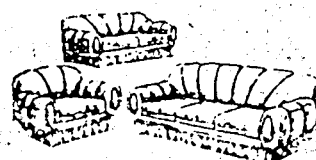
2879 A Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ontario M8V 1J1
2 BLOCKS EAST OF ISLINGTON. TEL. 251-3251

9-częściowa sypialnia
wraz z pełnym materacem
i podstawą



\$ 699.00

Komplet wypoczynkowy do salonu
w różnych deseniach i kolorach -
sofa, kanapa, fotel - TYLKO



\$ 699.00

**MEBLE ZA BEZCEN
W DUŻYM WYBORZE!**

Łóżko : podstawa i materac - TYLKO
pojedyncze: \$ 149.00
podwójne: \$ 169.00
Queen: \$ 199.00



3 stoliki do salonu \$ 399.00
Szafka kuchenne \$ 179.00
Biuorka uczniowskie \$ 99.00
Meblöścianki (3 szt.) \$ 299.00



CO TYDZIEŃ
WYPRZEDAŻ

STOŁOWY NA START!

stół i 4 krzesła - kosztuje \$ 259.00
U NAS - \$ 179.00



Kosztuje \$ 399.00

**U NAS
\$ 299.00**

KANADYJSKI HYR

*Dziewiąty Festiwal pięknie pożegnany,
a symbol zbójnicki w Kanadzie zabrany.
Z dumom go zabrali kiedy wyjydzali,
a wy sycka wiycie za co go dostali.
Strasnie majom śwarnyk tyk młodyk zbójników,
najśwarniysy prezes ftóry rżądzi klikom.
Taki strasny gazda, bo tak go wołajom.
Kcioł syckim pokozac ze Góroli majom.
Zbójników zastoty starsze pokolenia,
teroz krew zbójnicka niedowytympienia.
Dumne będom Tatry i sycka co sioli,
bo z małego ziorka majom tyk Góroli.*

*Śwarni chłopcy chodzą jak na nik przystało,
Zagadujom dziwyki zeby sie coś działo.
Dbajom tys o ceprów co przydom z wizytom,
zaroz ik cynstujom zdrowom okowitom.
Nawet tyk nieśmiałyk pryndko rozgodajom,
bo to łod małučka we krwi swojej majom.
Wszyscy sie tu cujom jak u matki w chałpie,
łobiecujom wrócić jak nic nie wypadnie.
Takim gospodarzom pięknie dziękujemy,
łoproc Festiwalu na tońce wpadniemy.*

Utwory okolicznościowe
pióra Hanki Cierniewskiej-Lejl.

Doroczny Festiwal przeglądu zespołów góralskich (9, 10, 11 listopada 1991) w Domu Podhalan w Chicago wygrali Górale ze Związku Podhalan z Kanady - Zespół Harnasie. Główna nagroda czapka zbójnicka* przechodzi w posiadanie Gozdów z Toronto na jeden rok, do przyszłorocznego festiwalu. Na HARNASIA (zbójnika) został mianowany Góral z Toronto rodem z Podhala Maciek STOCH-WAKA.

Trzeba, żeby Związek Podhalan w Kanadzie stanął na wysokości osiągniętych przez swój zespół "Harnasie" sukcesów i w niedalekiej przyszłości zadbał o własną, stałą siedzibę w Toronto. Trzeba, żeby nasi Górale nie tułali się z jednej gościnności polonijnych domów do drugiej, tylko żeby powstał DOM PODHALAN w Toronto, jak na dumnych Gazdów przystało. Hej -

ZESPÓL - HARNASIE przy Związku Podhalan w Kanadzie.
KIEROWNICTWO - KRZYSZTOF KARPIEL
JERZY CZYSZCZOŃ
MUZYKA - JÓZEF SIUTY
PREZES - GAZDA STANISŁAW SZAFLARSKI - ZIANA

*Chicago gościnne Gazda jakik mało,
syckim sie przyjezdny bardzo podobało.
Od rana już sycko wesolo śpiywało.
Jaś z radości w piecu iskrami trzaskało.
Mrozy trzaskające, dyć to to to chodzi,
to ciepłym Górolom w nicym nie przeszkodzi.*



*) Czapka zbójnicka -
symbol SŁEBODY I HYRU GÓRALSKIEGO

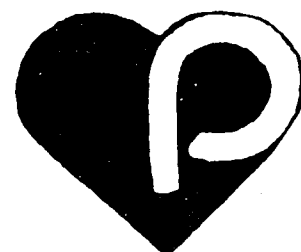
20

listopada

To ostatni termin nadania paczek
morskich z gwarancją dostawy na

ŚWIĘTA

przez



POLIMEX

215 Roncesvalles Ave, TORONTO, ONT., M6R 2L6
TEL. (416) 537-7914

3615 Dixie Rd., U. 11 (obok Credit Union)
MISSISSAUGA, ONT., L4Y 4H4
TEL. (416) 238-6683

lub

AUTORYZOWANI PRZEDSTAWICIELE
POLIMEX w całej Kanadzie